

W NUMERZE: Wierzę, że wspólnie uratujemy oświatę przed skutkami kryzysu — Plenum ZG ZNP (2, 3, 4) Związki w społecznej nauce kościoła (4) Minima obowiązujące od września — wiedza o społeczeństwie dla szkoły podstawowej i średniej (11)

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

INDEKS-359238 PL ISSN-0017-1263



GŁOS NAUCZYCIELSKI

ROK LXXV

NR 41 • 11 X 1992 r.

CENA 4000 ZŁ

OŚWIATA W GMINIE

MALGORZATA POMIANOWSKA

DOSTAŁY NA WALORYZACJĘ

Do niedawna pracowników oświaty zupełnie nie obchodziło w jaki sposób obliczana jest subwencja dla gmin na prowadzenie szkół. Wiadomo było, że gminy dokładają z własnej kasy do wydatków rzeczowych i inwestycyjnych, że płace i tak są stałe, ale gmina może — jeśli może i chce — coś do płac dołożyć i że muszą być 1 każdego miesiąca w należytym wysokości. Właśnie niedawno to ostatnie przekonanie zachwiało się. Po kraju poszła wieść, że gminy nie płacą waloryzacji.

NIEWIELE gmin przejęło szkoły. Łącznie około 260, tj. niecałe 11 proc. ich ogólnej liczby. Różne są przyczyny odkładania przez gminy tej decyzji. Przeważają jednak względy finansowe. I to w dwojakim aspekcie. Pierwszy to znacznie trudniejsza sytuacja finansowa gmin w tym roku. Druga to dalece niedoskonały sposób obliczania subwencji na oświatę, w wyniku którego występują znaczne, niezrozumiałe różnice w jej wysokości pomiędzy poszczególnymi gminami. Dochodzi do tego świadomość, że niezbędne wydatki na zdekapitalizowane i źle wyposażone szkoły znacznie przewyższają subwencję. Dodajmy do tego, że w małych ubogich gminach, subwencja na oświatę oscyluje w okolicach połowy ich budżetu!

Zazwyczaj nie piszemy „o kuchni” dochodów i wydatków gmin. Być może jednak wówczas, gdy zbliżać się będzie 1 stycznia 1994 r., sytuacja wymagać będzie, aby pracownicy oświaty bliżej poznali te kwestie, co pozwoli im lepiej dbać o interesy szkół i własne uprawnienia. Wtedy przedstawimy je dość szczegółowo. Dziś zatem tylko sygnalizujemy, że na dochody gmin składają się, jako podstawowe kwoty: podatek od nierucho-



Fot. Jan Balana

ANGIELSKI W PIGUŁCE

DYREKTORZE! ☆ NAUCZYCIELU!

Cheesz, by Twoi uczniowie błyskawicznie nauczyli się angielskiego? Najnowsza i najbardziej skuteczna pomoc dydaktyczna —

kolorowe zakładki „EASY ENGLISH” — ANGIELSKI ŁATWY JAK NIGDY! Idealny w każdej książce.

Tylko do 31 grudnia preferencyjna cena 7.500 zł za jeden komplet (5 szt.).

Pierwsze 10.000 osób które zamówią min. 10 kpl. otrzyma upominek. Przy zamówieniach pow. 50 kpl. bonifikata 20%, pow. 100 kpl. bonifikata 25%.

UWAGA!

Wydawnictwo „EUROPA”, 50-005 Wrocław, ul. Kollataja 34a tel./fax 44-79-68

C-43



ZMIANY KLIMATU

MAREK KOZUBAL

O SUSZY TRĄBACH I LODOWCACH

Ostatnie informacje o pogodzie przypominały te z frontów walki w byłej Jugosławii. Hektary spalonych lasów, klęska nieurodzaju spowodowana kilkumiesięczną suszą, braki wody (spadek poziomu wód gruntowych), podnoszenie się temperatury, to jedynie pewne sygnały, które wskazywały na to, iż klimat naszej półkuli zmienia się, czyli że się ociepla.

JUŻ w 1827 roku baron Jean Fourier twierdził, że atmosfera będzie się ocieplać. Susza, która doprowadziła do tego, że na wielu obszarach naszego kraju ogłoszono stan klęski żywiołowej nie rozpoczęła się w maju, ale 10 lat temu: wtedy to klimatolodzy zaobserwowali ocieplenie się klimatu. Temperatura na Ziemi podniosła się w ciągu ostatnich 200 lat o 2—3 stopnie C. Warto więc zadać sobie pytanie: czym te zmiany klimatyczne są spowodowane?

Klimatolodzy twierdzą, że Polska nie jest już w strefie wilgotnego klimatu umiarkowanego, ale strefie ocieplanej i wysuszonej. Zmiany odchylenia temperatury powietrza od średniej rocznej w latach 1951-1980 wyniosły ok. 1,3 stopnia C. jest to wynikiem ocieplania się klimatu globalnego co najbardziej odczuwalne jest zimą, zmniejszenie się opadów śniegu wpływa na obniżanie się wód gruntowych.

— Obserwowalna zmiana klimatu występuje w lutym, którego średnia temperatura w latach 50 wynosiła —5, —4 stopnia C, a teraz notujemy nawet średnie dochodzące do +2 stopni C.

Ogólnopolski konkurs na opracowanie podręczników szkolnych i materiałów pomocniczych do nauczania początkowego (dla klas I, II i III) oraz dla klas IV, V, VI, VII i VIII szkół podstawowych

Wydawnictwo „Ametel” — Redakcja Wydawnictw Szkolnych ogłasza otwarty konkurs na opracowanie nowych podręczników szkolnych oraz materiałów pomocniczych do poszczególnych przedmiotów dla klas I, II i III oraz klas IV, V, VI, VII i VIII szkół podstawowych.

Prace konkursowe powinny uwzględniać obowiązujące w szkolnictwie podstawowym minima programowe.

Wszystkie zgłoszone projekty podręczników i materiałów pomocniczych oceni Komisja Konkursowa złożona ze specjalistów z zakresu określonego przedmiotu, nauczycieli, psychologów, metodyków oraz rzeczoznawców Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Prace, które uzyskają najwyższą ocenę Komisji, uhonorujemy nagrodami w wysokości:

I nagroda	100.000.000 zł
dwie II nagrody	po 75.000.000 zł
trzy III nagrody	po 50.000.000 zł
dziesięć wyróżnień	po 10.000.000 zł

Najciekawsze spośród nagrodzonych prac zostaną skierowane — po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej — do użytku szkolnego. Organizator konkursu zastrzega sobie prawo pierwszeństwa przy zawieraniu umów wydawniczych z ich autorami.

Wyniki konkursu podamy do publicznej wiadomości oraz przesłamy wszystkim jego uczestnikom.

Prace opatrzone godłem, z zaklejona kopertą zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora (autorów) należy przesyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Ametel” Redakcja Wydawnictw Szkolnych ul. Wita Stwosza 31 skrytka pocztowa 392, 40-900 Katowice 2

w terminie do 30 września 1993 roku.

C-45



STANOWISKO

Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z 30 września 1992 r. w sprawie aktualnej polityki edukacyjnej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego na przestrzeni dziejów niezmiennie walczył o postępową szkołę i jej demokratyczny charakter. Uważał za swój obowiązek aktywne uczestnictwo w kształtowaniu polskiej oświaty i nauki, a także obronę zasad wychowania w duchu tolerancji, wolności i godności człowieka.

Podobnie jak w przeszłości tak i dziś uznajemy pomyślny rozwój edukacji narodowej za jeden z najważniejszych czynników przezwyciężenia kryzysu moralnego i społeczno-ekonomicznego w Polsce.

Związek Nauczycielstwa Polskiego uważa, że dokonujące się zmiany ustrojowe i gospodarcze wymagają gruntownej reformy kształcenia i wychowania.

1. Ostatnie lata wykazują gwałtownie malejący udział oświaty w podzielnym dochodzie narodowym. Konsekwencją tego faktu są drastyczne i nabrzmiałe w skutkach oszczędności, dokonywane na żywym organizmie oświaty, zbyt często w sposób nieprzemyślany i chaotyczny.

Trudności finansowe z jakimi borykała się oświata w roku szkolnym 1990/91 uniemożliwiły szkołom wykonanie ich zadań. W następnym roku

szkoły i placówki oświatowe realizowały podstawowe zadania dydaktyczne w ograniczonym zakresie, natomiast zajęcia pozalekcyjne i opiekuńcze w stopniu znacznie odbiegającym od potrzeb. Budżet na oświatę roku 1992 zyskał miano budżetu kłęski i agonii. Szkołom brakowało pieniędzy na realizację podstawowych płatności za świadczone dla nich usługi i zakupy. Niemożliwe stało się podejmowanie działań mających na celu zapobieganie dekapitalizacji obiektów szkolnych, a także uzupełnianie niezbędnych środków dydaktycznych i materialno-technicznych. Nastąpiło załamanie systemu pomocy materialnej dla ucznia. Brakowało pieniędzy na stypendia, dożywanie, wypocinek dzieci i młodzieży, stąd obciążono znaczną część kosztów rodziców, często o bardzo niskich dochodach lub całkowicie pozostających bez pracy.

Związek Nauczycielstwa Polskiego nie wyraził zgody na wprowadzenie tak drastycznego programu oszczędnościowego w oświacie, nie akceptował też dalszych zmian, które następowały w późniejszym okresie i były wymuszane sytuacją ekonomiczną oświaty. W przekazywanych stanowiskach i opiniach Związek wskazywał na zagrożenia dla społeczeń-

wa jakie niosą ze sobą czynione oszczędności. Domagał się większej gospodarności powierzonymi funduszami i właściwego ich wydatkowania. Związek Nauczycielstwa Polskiego domagał się i domaga się nadal realizacji przez państwo konstytucyjnego obowiązku i zabezpieczenia środków finansowych na oświatę w stopniu umożliwiającym realizację podstawowych zadań.

2. W procesie przebudowy ustrojowej i gospodarczej kraju więcej uwagi i zainteresowania resortu wymagają szkoły i placówki oświatowe, w tym przedszkola podległe samorządom terytorialnym. Przejęcie placówek wychowania przedszkolnego w całości w 1990 roku przez samorządy było powodem lawinowego zamykania tych placówek, z uwagi na duże koszty utrzymania, zwłaszcza na wsi. Powszeczną likwidacją przedszkoli w środowiskach wiejskich jest równoznaczna ze zmniejszeniem szans rozwojowych tych dzieci. Likwidacji uległy też klasy zerowe przejmowane ze szkół przez samorządy. Groźne w skutkach jest zjawisko ograniczania godzin pracy nauczycielek przedszkoli przez zastępowanie wykwalifikowanych nauczycieli tanią „siłą roboczą”, jaką są osoby bez kwalifikacji stanowiące tzw. pomoc nauczyciela przedszkola. Skutkiem tych zjawisk jest rodzące się bezrobocie nauczycielek przedszkoli. Związek uważa, że władze oświatowe mają obowiązek zatroszczyć się o tę grupę pracowników oświaty i podjąć działania mające na celu przekwalifikowanie i umożliwienie im pracy w placówkach oświatowych. Zdaniem Związku, niezgodne z przepisami prawa i nieodpowiedzialne działania nowych gospodarzy placówek wychowania przedszkolnego świadczą o ignorancji i kompletnym braku zrozumienia podstawowych potrzeb dziecka oraz niedocenianiu wychowania przedszkolnego jako podstawowego ogniwa systemu oświatowego. Sytuacja taka nie może mieć miejsca w państwie. Związek Nauczycielstwa Polskiego konsekwentnie prezentuje pogląd, że placówki wychowania przedszkolnego powinny stanowić pierwsze podstawowe ogniwo w jednolitym systemie oświatowym.

3. Związek Nauczycielstwa Polskiego wielokrotnie wskazywał i sygnalizował najwyższym władzom państwowym, że jest zaniepokojony przyszłością dzieci uczęszczających do szkół na wsi. Dziecko wiejskie miało i ma nadal daleką drogę do szkoły.

Związek uważa za konieczne zwiększenie troski władz oświatowych o prawidłowe rozmieszczenie placówek oświatowych wszystkich typów, zgodnie z zasadą dostępności wraz z uwarunkowaniami demograficznymi, klimatycznymi i komunikacyjnymi. Związek Nauczycielstwa Polskiego stwierdza też, że pogłębiają się różnice edukacyjne między dzieckiem wiejskim a miejskim, spowodowane m.in. dalszym ograniczaniem dostępu dziecka wiejskiego do podstawowych dóbr kultury, osiągnięć nauki i techniki. Natomiast rosnące opłaty za pobyt w internatach i bursach oraz malejąca pomoc materialna państwa to czynniki wręcz uniemożliwiające uzdolnionej młodzieży wiejskiej kontynuowanie nauki w szkołach średnich i na studiach wyższych. Związek Nauczycielstwa Polskiego stoi na stanowisku, że państwo ma obowiązek zapewnienia wszystkim dzieciom jednakowego dostępu do oświaty oraz udzielania pomocy materialnej chcącym kontynuować naukę.

4. Wprowadzone do szkół w roku bieżącym plany nauczania godzą w interes i dobro dziecka oraz nauczyciela. Związek domagał się odstąpienia resortu od zamiaru ich wprowadzenia w zamierzonym kształcie, wskazując, że w wyniku ich realizacji wielu nauczycieli straci pracę oraz niemożliwe stanie się zapewnienie nauczania poszczególnych przedmiotów przez nauczycieli specjalistów, zwłaszcza w szkołach wiejskich. Wypracowanie obowiązkowego pensum wymagać będzie od nauczyciela w licznych przypadkach nauczania wielu przedmiotów, do czego nie jest on przygotowany. Fakt ten niesie negatywne skutki dla ucznia. Zdaniem Związku mechaniczne obniżenie liczby godzin nauczania w poszczególnych klasach, a także świadoma rezygnacja resortu z nauczania poszczególnych przedmiotów przez nauczycieli specjalistów jest poważnym zagrożeniem dla rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa.

5. Związek Nauczycielstwa Polskiego stwierdza, że ustalenie minimum programowych u progu roku szkolnego 1992/93 w dostosowaniu do oszczędnościowych planów nauczania jest wyrazem nieprzemyślanego działania resortu i nieprzewidywania skutków takich poczynań. Wprowadzone do szkół minima programowe charakteryzują się wieloma brakami, z czego do podstawowych zalicza się brak ścisłego określenia zarówno celów, jak i treści do realizacji w poszczególnych typach szkół i klasach.

Spowodują one zakłócenie drożności systemu kształcenia, zaburzenia korelacji międzyprzedmiotowej, jak i porównywalności efektów pracy nauczyciela i ucznia. Związek Nauczycielstwa Polskiego uważa za niedopuszczalne cedowanie na nauczycieli ustawowych obowiązków Ministra Edukacji Narodowej określonych w art. 22 ust. 2 pkt. 1-2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty, tj. „ustalenie ramowych planów i minimum programowych przedmiotów obowiązkowych”, co stało się w przypadku minimum programowych dla języków obcych, wychowania muzycznego, plastycznego, technicznego, fizycznego oraz wszystkich przedmiotów obowiązkowych w szkołach zawodowych.

6. Zdaniem Związku polska szkoła charakteryzuje się brakiem jasnego, przejrzystego systemu organizacji nauki języków obcych w szkołach podstawowych, a zwłaszcza ponadpodstawowych na terenie całego kraju. Brak właściwej organizacji i nadzoru ze strony ministerstwa spowodował, że szczególnie naukę języków zachodnioeuropejskich podjęło wiele szkół żywiołowo, bez należytego przygotowania. Chaos w nauczaniu języków obcych czyni cały system szkolny niedrożny, bowiem uniemożliwia on uczniom przejście do innego typu szkoły, a nawet przeniesienie do innej klasy czy szkoły tego samego typu.

7. Za nieodpowiedzialne Związek uznał wprowadzenie rozporządzenia o zestawach podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego w połowie wakacji, które przyczyniło się do ogromnego zamieszania oraz chaosu, konsekwencje czego ponoszą rodzice, uczniowie i nauczyciele. Wstępując z interwencją do resortu Związek Nauczycielstwa Polskiego domagał się odstąpienia od realizacji ww. rozporządzenia i wprowadzenia go w okresie późniejszym.

8. Pracy szkoły musi towarzyszyć spokój, mądre, przemyślane decyzje i wytworzenie życzliwego klimatu wokół realizacji jej zadań. Nie sprzyjały temu przeprowadzone konkursy na dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. W bardzo wielu przypadkach ich przebieg powodował skłócenie rad pedagogicznych i całych środowisk lokalnych. Atmosfera

UCHWAŁA

Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z 30 września 1992 roku

1. Zarząd Główny ZNP przyjmuje stanowisko w sprawie aktualnej polityki edukacyjnej.
2. Zarząd Główny zobowiązuje Prezydium ZG ZNP do analizy wniosków zgłoszonych podczas dzisiejszej dyskusji oraz po weryfikacji przyjęcia ich do realizacji.

ZARZĄD GŁÓWNY ZNP

KRONIKA

● 18 września odbyła się w Kielcach konferencja naukowa poświęcona problemom edukacji wczesnoszkolnej, której organizatorami byli: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Okręgowy Ośrodek Metodyczny, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP. ● Tego samego dnia prezes Jan Zaciura spotkał się z prezesami zarządów oddziałów okręgu kieleckiego oraz prezesami ognisk z terenu miasta Kielc, a także Okręgową Sekcją Emerytów i Rencistów. ● 18 września odbyło się w Tarnobrzegu posiedzenie plenarne Zarządu Okręgu ZNP poświęcone podsumowaniu działalności Związku w połowie bieżącej kadencji. Uczestnicząca w posiedzeniu sekretarz ZG ZNP Anna Zalewska poinformowała o działaniach Zarządu Głównego ZNP, m. in. o prowadzonych w MEN negocjacjach w sprawach pracowniczych. ● 19 września prezes ZG ZNP Jan Zaciura spotkał się z uczestnikami szkolenia związkowego, zorganizowanego przez Zarząd Okręgu ZNP w Firleju k.Lublina. Prezes poinformował działaczy ZNP o bieżących pracach Zarządu Głównego, stanowisku Związku wobec resortowych propozycji dotyczących spraw oświaty i jej pracowników. ● 21 września odbyły się w MEN kolejne negocjacje w sprawie wykupu uprawnień do ulgowych przejazdów środkami zbiorowego transportu. Strona związkowa zajęła jednolite stanowisko wobec propozycji resortu i podpisała wspólny

protokół. Stwierdza się w nim, że związki zawodowe opowiadają się za wykupem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej uprawnień do ulgowych przejazdów dla wszystkich pracowników oświaty i wychowania oraz szkolnictwa wyższego bez względu na podporządkowanie resortowe i samorządowe, łącznie z emerytami (wg wariantu II propozycji Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej). Związki uważają, że środki, którymi może dysponować MEN stwarzają taką możliwość. Opowiadają się także za zrównaniem uprawnień nauczycieli przedszkoli oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych z pozostałymi grupami nauczycieli. Strona związkowa wyraziła swe rozczarowanie nieustępliwym stanowiskiem ministerstwa, prezentowanym podczas trzech kolejnych spotkań i zapowiedziała, że w przypadku odrzucenia stanowiska związków będzie domagać się ponownych negocjacji na poziomie rządowym i central

związkowych. ● 23 września w Białej Podlaskiej odbyła się konferencja sprawozdawcza Zarządu Okręgu ZNP z udziałem prezesów zarządów oddziałów oraz ognisk związkowych z terenu miasta. Uczestniczyła w niej sekretarz ZG ZNP Anna Zalewska, która przedstawiła informację o pracy Zarządu Głównego ZNP, negocjacjach w sprawie układu zbiorowego pracy, stanowiskach Związku wobec resortowych dokumentów dotyczących spraw oświatowych i pracowniczych. ● 23 i 24 września odbył się w Zarządzie Głównym ZNP zjazd Koła Absolwentów Instytutów Pedagogicznych ZNP. Z uwagi na podeszły wiek członków postanowiono zawiesić działalność Koła. ● 26 września odbyła się w Słupsku konferencja sprawozdawczo-wyborcza Okręgu ZNP. Podsumowano działalność związkową w okresie dwóch lat. Dotychczasowy prezes Kazimierz Pamuła zrezygnował z pełnienia funkcji z uwagi na nadmierne obciążenie obowiązkami. Wybrano nowego pre-

zesa, którym została Halina Gesse. ● Zgodnie z decyzją Prezydium Krajowej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki nagrody i wyróżnienia uzyskane za uczestnictwo we współzawodnictwie oddziałów ZNP w organizowaniu imprez sportowo-turystycznych i rekreacyjnych wręczone są na miejscu, w obecności osób, które na nie zapracowały. 17 września wręczono wyróżnienia Zarządowi Oddziału ZNP w Zgierzu za całokształt osiągnięć, a w szczególności za organizowanie turystycznych rajdów pieszych dla najmłodszych. 24 września wręczono Zarządowi Oddziału ZNP w Częstochowie nagrodę za zdobycie drugiego miejsca we współzawodnictwie. Oddział otrzymał dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 2,5 mln zł od Zarządu Głównego ZNP oraz puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Nauczycielskiego” wręczony przez redaktora naczelnego.

Opracowała
LUCYNA BANASZKIEWICZ

Koleżance

ZOFII STRZEŻEK

wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają Koleżanki i Koledzy z Zarządu Głównego ZNP

NIEUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w Ruchu — możesz uczynić to u nas. Wpłacając na konto redakcji: PBK SA III O/Warszawa nr 370015-97269-136 za jeden egzemplarz sumę 4800 zł (w tym opłata pocztowa) otrzymasz kolejne numery „Głosu”. Na przekazie zaznacz — prenumerata. „Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą!

Adres redakcji: ul. Spasowskiego 6/8, 00-389 Warszawa. Telefony: 26-34-20, 27-66-30. Centrala: 26-10-11. Telex: 81-68-96. Fax: 26-34-20.

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: Lidia Jastrzębska (z-ca red. naczelnego), Teresa Konarska, Jerzy Kraśniewski, Barbara Kozarska (kier. działu technicz.), Sławomir Lewandowski (kier. działu prawnego), Małgorzata Pomia-

nowska, Witold Salański, Wojciech Sierakowski (red. naczelnego), Krystyna Strużyna, (kier. działu edukacji i wychowania), Henryka Wiltalewska (kier. działu związkowego i interwencji), Alfred Zieliński (sekr. red.), Barbara Garbolewska (kier. działu administracji), korekta — Małgorzata Gościńska, Zofia Rozum. Nakładem Wydawnictwa „Głos Nauczycielski”

Dyrektor Wydawnictwa — Wojciech Sierakowski.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Fotokład i druk: Interpoligrafia S.A., 02-018 Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86

Redakcja nie odpowiada za treść i skutki ogłoszeń i reklam. Zam 1347

WPROWADZENIE WYGŁOSZONE PRZEZ PREZESA JANA ZACIURĘ

Koleżanki i Koleźdy, Szanowni Goście!

Rozpoczynamy kolejny rok trudnej nauczycielskiej pracy w szkołach i placówkach oświatowych. Tak jak w ubiegłych latach jesteśmy z troską o warunki nauki naszych uczniów, pracy i życia pracowników oświaty i ich rodzin.

W ubiegłym roku szkolnym nastąpiło nieodwracalne w skutkach pogorszenie warunków nauki, pracy i życia uczniów i nauczycieli. Nieterminowe wypłaty ostatnich wynagrodzeń, a także brak środków na ich pokrycie, zwłaszcza w placówkach oświatowych podległych samorządom terytorialnym, blokowanie dopływu pieniędzy na fundusz socjalny, zwalnianie nauczycieli mianowanych, zamykanie placówek i bezrobocie, przebieg konkursów na stanowiska dyrektorów — to tylko niektóre przykłady powodujące narastanie niezadowolenia wśród pracowników oświaty.

Nie znając wizji edukacji oraz modelu kształcenia w naszym kraju Związek i dzisiaj z najwyższym niepokojem patrzy w przyszłość. Apele ZNP o przeprowadzenie sejmowej i ogólnonarodowej debaty na ten temat pozostają bez odpowiedzi. Nadal aktualne są nasze pytania: ● jaka ma być polska szkoła i jaki poziom wykształcenia powinno mieć młode pokolenie Polaków, aby mogło sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym i kulturowym dziś i w przyszłości, ● w jaki sposób i kiedy troska o godne prawo do życia nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty i nauki zostanie połączona z zapewnieniem stabilizacji zawodowej i godności osobistej nauczycieli jako pracowników państwowych. Środowisko nauczycielskie chce brać udział w projektowanych reformach oraz tych zmian, które wpłyną na warunki pracy i życia pracowników. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest przekonany, że pomimo trudności materialnych naszego kraju, w spokojnym działaniu i wzajemnym zrozumieniu możemy doprowadzić do likwidacji wszelkich zagrożeń dla oświaty oraz zapewnić pracownikom oświaty godną egzystencję, a także twórcze

wykonywanie zawodu i prestiż społeczny. W realizacji tych zamierzeń służyć będzie nadal nasze pismo „Głos Nauczycielski”, który dziś obchodzi jubileusz 75-lecia.

Kiedy w drugiej dekadzie tego stulecia pojawiło się w naszym kraju nowe pismo — „Głos Nauczycielski” mało kto zapewne przypuszczał, że będzie miało szansę na powitanie XXI wieku. Pierwszy numer specjalny ukazał się jeszcze pod zaborami; w czerwcu 1917 r., od września 1917 r. systematycznie i do dziś pod niezmienionym tytułem.

Geneza „Głosu”, jak zresztą całe jego dzieje, związana jest z historią zawodowego ruchu nauczycielskiego.

I tak pozostało do dziś. „Głos”, pismo zawsze opowiadające się za ideałami nowoczesnej edukacji — nadal pełni istotną funkcję konsolidującą środowisko, towarzyszy Związkowi w opowiadaniu się za demokratycznym, postępowym charakterem szkoły i za wysoką rangą zawodu nauczycielskiego.

Historia pisma jest nierozdzielnie związana z historią polskiej oświaty. To swoiste świadectwo czasu, które rzetelnie można ocenić dopiero z pewnej perspektywy. Ale już dziś można powiedzieć, że dla ZNP „Głos Nauczycielski” był i jest ważnym elementem upowszechniania głównych zadań i idei Związku, a przede wszystkim możliwością służenia polskiej szkole i polskiemu nauczycielowi.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego zdeterminowany stale pogarszającą się sytuacją w oświacie z najwyższą powagą oczekuje w dniu dzisiejszym na wystąpienie ministra edukacji narodowej, wyraża nadzieję, że zaprezentowane Zarządowi Głównemu kierunki polityki edukacyjnej będą stanowić historyczny przełom w naszej współpracy. Wierzę, że może to oznaczać podjęcie wspólnej walki o edukację narodową, o ratowanie szkoły przed nieodwracalnymi skutkami kryzysu moralnego i materialnego.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom pracownikom oświaty i nauki — dziś z okazji nowego roku szkolnego i akademickiego, a także z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej życzę wiary w realizację słuszych spraw przez Was podejmowanych, spokoju i klimatu życzliwości i wzajemnego zaufania oraz atmosfery sprzyjającej efektywnej pracy w szkołach. Tylko bowiem w takich szkołach interes dziecka może stanowić największe dobro.

Warszawa, 30 września 1992 r.

POWIEDZIELI NAM:

ROMAN JOPA — wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach.

— Szkole potrzebna jest dziś przede wszystkim pełna samodzielność, w tym również finansowa po to, aby miała ona wpływ na celowość i sensowność wydatkowanych pieniędzy. Pilną potrzebą staje się także stabilizacja prawna. Uważam, iż do wszelkich zmian trzeba się solidnie przygotować po to, aby w porę przed ich wprowadzeniem do szkół dotrzeć mogły wszelkie materiały konsultacyjne, a następnie — co bardzo istotne — w krótkim czasie akty wykonawcze do ustaw. Dla ZNP aktualną potrzebą wydają się być dobrze wyszkoleni działacze w zagadnieniach prawnych oraz lepsi niż dotąd przepływ informacji. Brak jest również rzetelnej współpracy kuratoriów z Zarządami Okręgów oraz współpracy na szczeblu szkoła-Zarząd Oddziału. W wielu przypadkach dzieje się tak, ponieważ pracodawcy, od dyrektora do kuratora, wykazują brak wiedzy dotyczącej prawnych uwarunkowań działalności Związku. Stąd często przypomnienie im odpowiednich przepisów ustawowo regulujących naszą działalność powoduje, iż dochodzimy do prozumiennia, a w konsekwencji do zmiany pierwotnej decyzji. Myślę, że jeśli tę barierę niewiedzy uda się pokonać, to współpraca pomiędzy ZNP a pracodawcą będzie układać się znacznie lepiej, co wcale nie musi oznaczać jedności poglądów.

Odrębną sprawą aktualną u nas na Ślądku, a myślę, że nie tylko — jest odmłodzenie naszych aktywistów. O ile bowiem akces członkostwa do ZNP zgłasza wielu młodych nauczycieli to z reguły nie wyrażają oni większego zainteresowania działalnością związkową i związaną z tym odpowiedzialnością.

STANISŁAW JAWORSKI — wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP w Tarnowie — Spokój i porozumienie to, to czego potrzeba dziś szkole. Czas najwyższy odłożyć na bok wszelkie polityczne spory i zająć się tym co najważniejsze — kształceniem i wychowaniem. Wprawdzie z nazwy kuratorium zniknęło już wychowanie, lecz moim zdaniem szkoła winna przede wszystkim wychowywać i uczyć, a nie odwrotnie. Tymczasem w obowiązujących od września minimach programowych zrezygnowano z wielu treści wychowawczych, między innymi w takich przedmiotach jak język polski oraz historia. Wątpliwości wielu rodziców wywołuje również fakt, iż dziecko w szkole podstawowej ma trzy godziny lekcji religii, a zaledwie jedną godzinę, np. lekcji historii.

Jeżeli szkoły mają podlegać samorządom — tak jak to było przed wojną — to zgoda. Pamiętać jednak należy, iż wtedy nauczyciel był urzędnikiem państwowym i tak powinno być również dzisiaj. Taki status zapewniłby bardzo potrzebne, szczególnie w tym zawodzie, poczucie stabilizacji. Tymczasem zmianą w art. 20 Karty Nauczyciela stają się nie tylko furtki, lecz szeroko otwarta brama do zwolnień nauczycieli i przyczyną wielu ludzkich tragedii i nieszczęść.

Istotnym aktualnym problemem jest także zabezpieczenie finansowe szkoły. Pieniądze na opał, światło i remonty musi mieć ona zabezpieczone. Pełna i rzetelna informacja na temat zasobności szkolnej kasy potrzebna jest również rodzicom. W sytuacji kiedy większość z nich żyje bardzo skromnie nie powinno stawiać się ich przed koniecznością dalszego zubożania budżetów rodzinnych wydatkami na szkołę. Przykładem może być tegoroczny galimatias z podręcznikami, który wielu rodziców naraził na dodatkowe wydatki, nie wspominając już o bałaganie, jaki w ostatnich latach towarzyszy rozpoczęciu nowego roku szkolnego.

Związkowi zaś potrzeba przede wszystkim cierpliwości. Coraz więcej zgłasza się bowiem do nas ludzie pokrzywdzonych, „poszkodowanych” wśród których bywa, że są członkowie nauczycielskiej „Solidarności”. Wszystkim staramy się przyjść z radą i pomocą. Myślę jednak, iż sprawniejsze w działaniu winny być ogniwa związkowe działające w szkołach. Wiele z nich dopiero teraz uaktywnia swą działalność. To dobrze, wszak od zaangażowania w znacznym stop-

niu zależy sprawność i efektywność działań Zarządów Oddziałów Okręgów i całego Związku.

MARIA KUMOREK — nauczycielka klasy zerowej w Szkole Podstawowej nr 23 w Tarnowie, obecnie bez zatrudnienia. — Przyjechałam specjalnie na plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, żeby zalałarmować władze centralne i szeroką opinię o kryzysie, wyrządzonej nauczycielkom klas zerowych w Tarnowie. Jestem właśnie jedną z nich. Po 14 latach wzorowej pracy pedagogicznej znalazłam się w sytuacji, której w najczarniejszych myślach nie mogłabym przewidzieć. 1 września dowiedziałam się, że nie mam po co pokazywać się w mojej szkole, bo „zerówki” zostały przeniesione do przedszkola, ale tylko same dzieci. Nie otrzymałam więc przydziału czynności ani też poborów. „Zupełnie nie rozumiem, na jakiej podstawie. Wyświetlenia nie dostałam ani też przeniesienia. Zatem formalnie jestem nadal pracownikiem Szkoły Podstawowej nr 23. Tak przynajmniej oświadczył mi na piśmie inspektor pracy. W podobnej sytuacji znalazło się w Tarnowie aż 59 nauczycielek. 26 zdołało na własną rękę załatwić sobie pracę w różnych placówkach oświatowych. Natomiast 33 panie, wśród nich niestety ja, zostały „na lodzie”.

Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy obiektem przepychanki między prezydentem Tarnowa i kuratorem oświaty. Obydwaj całkowicie odmiennie interpretują przepisy prawa. Władze miasta uznały, że skoro one są teraz organem prowadzącym przedszkola, to wyłącznie od nich zależy, kto w tych placówkach będzie pracował. Natomiast kurator uznał, że jako nauczycielki „zerówki” stałyśmy się automatycznie pracownikami samorządu lokalnego i dlatego skreślił nas z listy płac, zupełnie nie interesując się naszym losem. Każdy z tych panów dowodzi, że tylko on ma rację.

W rezultacie znaliśmy się w sytuacji dramatycznej i zarazem paradoksalnej. Nie mamy środków do życia. Wiele z nas to samotne matki, wychowujące dwoje, troje dzieci, a nawet — w jednym przypadku — czworo. Ja też mam dwójkę dzieci w wieku szkolnym. Niestety, z pensji męża, który również jest nauczycielem, nie możemy się utrzymać. Zresztą połowę jego zarobków — 1,3 mln — pochłania czynsz mieszkaniowy. Żyjemy więc z pożyczek od dobrych ludzi. Jednocześnie nie możemy wystąpić o zasiłek dla bezrobotnych, bo nie mamy wypowiedzenia z pracy. Monitowałyśmy już w Ministerstwie Edukacji Narodowej i u Rzecznika Praw Obywatelskich. Oczywiście, skierowałyśmy sprawę do Sądu Pracy.

Czekamy na rozstrzygnięcie w nędzy i upokorzeniu. W szkołach traktowane jesteśmy jak intruzi. Zamykano przed nami drzwi, nie pozwolono podpisywać listy obecności. A przecież jesteśmy nauczycielkami mianowanymi z pełnymi kwalifikacjami pedagogicznymi. Niektóre z nas mają po dwie, a nawet trzy specjalności. Ja na przykład oprócz tego, że jestem magistrem wychowania przedszkolnego, ukończyłam studium nauczycielskie, kierunek nauczanie początkowe. Przy dobrej woli władz oświatowych mogłabym więc zostać w szkole — taką zresztą zgłosiłam propozycję — ale kurator wydał polecenie, aby nas nie zatrudniać w szkole. Bez względu na to, jaki zapadnie wyrok w naszej sprawie, pozostanie w nas uraz do końca życia. Władze zarówno samorządowe, jak i oświatowe podeptały naszą godność osobistą i zawodową. Potraktowały nas jak śmiecie.

RYSZARDA MARDOŃ — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Chelmie: — Gdy cała oświata ulega materialnej degradacji, której w obecnym kryzysie nie możemy się przeciwstawić, to



Fot. J. Balana

WYSTĄPIENIE MINISTRA ZDOBYSŁAWA FLISOWSKIEGO

● Sam jestem nauczycielem. Dzieci i nauczyciele są gwarancją przyszłości narodu. Jeżeli ktoś tego nie rozumie, to nie dba i nie myśli o przyszłości naszego społeczeństwa.

● Grozi nam cięcie budżetowe. Mam nadzieję, że Sejm rozumie, że edukacja jest rzeczą najważniejszą i włączy ją do trzech grup, w których nie są przewidziane cięcia budżetowe.

● Deklaruję współpracę z ZNP. Wszystkim nam przyświeca ten sam cel, możemy się tylko różnić w podejściu do metod.

Polityka edukacyjna: Chcemy dolożyć wszelkich starań, by dać gwarancje bezpłatnej edukacji w szkolnictwie publicznym na poziomie szkoły podstawowej, ponadpodstawowej, politechnicznej według standardowych programów nauczania. Bezpłatne powinny być podstawowe usługi korekcyjne i opiekuńcze, kulturalne, sportowe, naukowe, usługi poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, doradztwa i doskonalenia nauczycieli. Dopuszczamy częściową lub pełną odpłatność za szkolnictwo wieczorowe, zaoczne, doskonalenie i przekwalifikowanie zawodowe.

Główne kierunki działania resortu to: przebudowa systemu szkolnego, usprawnienie systemu zarządzania i finansowania szkół, dbałość o status nauczyciela, opracowanie projektu rządowego, który nazwałbym — dobrą i nowoczesną szkoła. Wobec kolosalnych trudności kierownictwo liczy na pomoc wszystkich zainteresowanych reformą. Charakterystycznym elementem wszystkich form edukacyjnych powinno być kształcenie modułowe co przez swobodny dobór materiału w zależności od potrzeb i warunków pozwoli uzyskać różne umiejętności i kwalifikacje.

Wspieraniu rozwoju dzieci i młodzieży oraz działań opiekuńczych służyć będzie zweryfikowany system opieki psychologicznej i pedagogicznej. Ważne jest dla nas także integracyjne kształcenie uczniów niepełnosprawnych. Ten problem chcielibyśmy rozwiązać do 1998 roku.

Przewidujemy także rozwój kształcenia ustawicznego z udziałem finansowym zakładów pracy, gmin i zainteresowanych.

W reformie zarządzania i finansowania szkół kładziemy nacisk na ich podmiotowość. Chcemy opracować optymalny algorytm sprzyjający zdecentralizowaniu finansowania szkół, klarownemu, powszechnie akceptowanemu podziałowi środków.

Status nauczyciela: Istnieje potrzeba realizacji kompleksowego programu podnoszenia poziomu kształcenia i kwalifikacji oraz przekwalifikowania i doskonalenia zawodowego. Do tego potrzebne jest jednak wsparcie finansowe z budżetu państwa. Podejmijmy działania na rzecz poprawy sytuacji materialnej nauczycieli, ale to proces długotrwały. Obiecuję, że w tym względzie będę konsekwentny. Do poprawy sytuacji materialnej powinien przyczynić się także Układ Zbiorowy, ale w granicach ustawy budżetowej. Chcielibyśmy do 10 października ustalić harmonogram prac, nadać im właściwy rytm, by od 1 września przyszłego roku układ wszedł w życie.

★ Powołuję zespół konsultacyjny by solidnie przygotowywać dokumenty, poddać je szczegółowej ocenie, wszechstronnie prześwietlić. Dlatego proszę o wydelegowanie z ZNP przedstawicieli i wdzięczny będę gdy zaproszenie zostanie przyjęte.

★ Mam w programie jedną ustawę o systemie oświaty i chciałbym, żeby to był jeden dokument obejmujący wszystkie sprawy, w tym i te zawarte dziś w KN. Kiedyś wypowiadając się o Karcie powiedziałem, że to są przywileje. Szybko się z tego wycofałem. Zawarte tam prawa i obowiązki to są naturalne rzeczy, które powinny być przypisane nauczycielom, jako osobom, które powinny zajmować wysoką rangę w naszej społeczności.

Dyskusję oraz wystąpienie wiceministra Kazimierza Marcinkiewicza zamieścimy w następnym numerze

STANOWISKO

Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z 30 września 1992 r. w sprawie aktualnej polityki edukacyjnej.

CD ZE STR. 2

jaka im towarzyszyła przyczyniała się do wylniania nie zawsze najlepszych, merytorycznie przygotowanych do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji kandydatów. Nierzadko dochodziło do bezprzykładnego łamania prawa, niszczenia dorobku zawodowego kandydatów oraz deptania gołębności ludzkiej. Wraz z podziałem dobrego samopoczucia resortu — w tej sprawie, który twierdzi, że takie sytuacje uznać można za marginalne. Najlepszym przykładem jest przebieg konkursów na dyrektorów szkół w Czestochowie i wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego unieważniającego regulamin, jako sprzeczny z prawem. Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się unieważnienia konkursów przeprowadzonych na podstawie tego regulaminu. Związek domagał się od ministra edukacji narodowej czasowego zawieszenia konkursów na dyrektorów szkół, by wyciszyć emocje i stworzyć klimat do ich przeprowadzania. Prawidłowa realizacja zadań stojących przed polską szkołą wymaga systematycznego i dogłębnego kształcenia i doskonalenia kadry kierowniczej. Jest to postulat wymagający pilnej realizacji.

9. Zarysowana wstępnie koncepcja programu kształcenia ogólnego w polskich szkołach napawa niepokojem. Brak w niej precyzyjnego sprecyzowanej koncepcji, celów i zadań oświaty, w tym kształcenia ogólnego, przedszkolnego i zawodowego, a także kryteriów właściwego doboru treści programowych i przygotowania nauczycieli do ich realizacji.

10. Związek Nauczycielstwa Polskiego uważa, że pełnego zreformowania wymaga cały system kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Mimo fragmentarycznych uregulowań, jak dotąd, brak jest spójnej koncepcji kształcenia i doskonalenia nauczycieli, mających realizować zadania wynikające z przyszłej reformy edukacyjnej. Związek z zadowoleniem przyjmuje stypendia dla kształcących się nauczycieli. Uważa jednak, że resort musi się w dalszym ciągu czynić starania o pozyskiwanie większych środków, by w szerszym stopniu umożliwić nauczycielom zdobywanie kwalifikacji i doskonalenie zawodowe.

11. Związek Nauczycielstwa Polskiego uznaje, że tylko dobrze wy-

gradzani i mający zagwarantowane właściwe warunki socjalne nauczyciel może spełniać pokładane w nim nadzieje i efektywnie realizować trudne zadania stojące przed oświatą. Szkoła nauczycielem stoi, to prawda powtarzana od pokoleń. Ważne jest zatem, by prawa i obowiązki nauczyciela określić w taki sposób, aby możliwe stało się przyciąganie do zawodu najlepszych, najzdolniejszych jednostek. Tymczasem bieda zagraża do rodzin nauczycielskich, a stawiane im wymagania nie znajdują pokrycia w ich wynagrodzeniach. Nieodosobnionym zjawiskiem jest brak środków na wypłatę nauczycielskich poborów. Dotyczy to głównie szkół samorządowych. Jak wynika z informacji wiele gmin dotychczas nie wypłaciło pracownikom oświaty ich poborów. Potwierdza się stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, iż nieprzemysłanie i zbyt wywołowe przejmowanie placówek oświatowych przez samorządy terytorialne nie służy dobrze właściwej realizacji podstawowych zadań oświaty. Niejednolitość i ich współpracy z władzami terenowymi. Cześć samorządów z troską przejęło opiekę nad oświatą, okazując jej pomoc organizacyjną i materialną, przeznacząc dodatkowe kwoty na wydatki dla uczniów oraz bezpłatnych subwencji. Jednak większość samorządów terytorialnych boryka się z brakami finansowymi i nie spełnia należycie swoich zadań wobec oświaty. ZNP uważa, że powinny być podjęte działania zmierzające do zmian legislacyjnych dotyczących oświaty, polegających na przekazaniu samorządowi prowadzenie placówek oświatowych z pozostawieniem nauczycieli jako pracowników państwowych opłacanych z budżetu państwa.

12. Zarząd Główny ZNP z niepokojem śledzi zbyt częste zmiany Karty Nauczyciela. Było ich już trzynaście. Nie służą one stabilizacji zawodowej i już u progu nowego roku szkolnego 1992/93 powodują poczucie zagrożenia i brak bezpieczeństwa w zawodzie. Ostatnia zmiana ustawy — Karta Nauczyciela, która weszła w życie 25.07. br. zobowiązywała do zawarcia

konsekwentnie podtrzymuje postulat bezpłatności i kształcenia na wszystkich szczeblach nauki.

15. Zarząd Główny ZNP oczekuje od kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej zdecydowanych działań wobec przypadków bezkarnego tworzenia prawa przez organ administracji państwowej i samorządowej. W stosunku do winnych łamania prawa należy wyciągnąć konsekwencje służbowe.

16. Zarząd Główny ZNP oczekuje uwzględnienia stanowiska ZNP w sprawie aktualnej polityki edukacyjnej w programie działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także podczas sejmowej i ogólnonarodowej debaty o systemie edukacji narodowej.

17. Zarząd Główny ZNP oczekuje uwzględnienia stanowiska ZNP w sprawie aktualnej polityki edukacyjnej w programie działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także podczas sejmowej i ogólnonarodowej debaty o systemie edukacji narodowej.

POWIEDZIELI NAM:

CD ZE STR. 3

przynajmniej ratujemy... nauczyciela. Przypominam stare hasło, które przecież nie zdezaktualizowało się: szkoła nauczycielem stoi. Tak, to prawda. Szkoła może się walić, ale jeśli pracuje w niej świetny pedagog, to może on swoją wiedzą, talentem i osobowością w dużym stopniu zrekompensować niedobór materialny. Tymczasem walczyć o sprawy bytowe zapominamy, że istnieje coś takiego, jak warsztat pracy pedagogicznej.

Oto na przykład pojawiają się nowe podręczniki i wprowadzane są mini-programy. Przecież to poważne wyzwanie dla nauczycieli. Stary, doświadczony pedagog na pewno sobie poradzi, ale młody, początkujący? Obawiam się, że nie. Na przykład skąd będzie wiedział, jaki podręcznik zaproponować uczniom. Stąd ogromną wagę powinniśmy przywiązywać obecnie do poradnictwa metodycznego. Owszem, istnieje wojewódzkie ośrodkie metodyczne, ale z powodu ogólnego kryzysu oświaty one też robią bokami i są niewydolne. Chciałbym również przywrócić do tradycji związkowe, jakimi były konferencje metodyczno-pedagogiczne. Ubolewam nad tym, że w coraz mniejszym stopniu traktuje się nauczyciela jako zawód twórczy. Właściciel obecnie nie ma płaszczyzny, na której moglibyśmy dyskutować o innowacjach pedagogicznych. Ruch nowatorski ogranicza się do elitarnych liceów skupionych na przykład w Towarzystwie Szkół Twórczych.

Związek zdaje się ma inne sprawy na głowie. Dbą o status materialny pracowników oświaty. To dobrze. Ale zakres naszej działalności powinniśmy poszerzyć o nowe formy. Sprawa pilną staje się obrona interesów pracowniczych, zwłaszcza w tych gminach, które przejęły zarządzanie szkołami podstawowymi, bo przed szkołami to już zarządzają wszystkie. Takiej lawiny konfliktów na te lat trudniejsza nie mieliśmy już dawno. Władze samorządu lokalnego często się szarogęsia lekceważąc prawo. Nauczyciele czują się zastraszeni i niepełni swego losu. Chowają się za fasadą milczenia bojąc się ujawnić swoje poglądy, żeby tylko nie narazić się wójtowi czy burmistrzowi. Dlatego uważam, że Związek Nauczycielstwa Polskiego powinien nawiązać ścisłą współpracę z Państwową Inspekcją Pracy i wspólnie bronić pracowników oświaty przed woluntaryzmem nawiedzonych władz gminnych.

18. Zarząd Główny ZNP oczekuje uwzględnienia stanowiska ZNP w sprawie aktualnej polityki edukacyjnej w programie działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także podczas sejmowej i ogólnonarodowej debaty o systemie edukacji narodowej.

ZARZĄD GŁÓWNY ZNP

POWIEDZIELI NAM:

CD ZE STR. 3

zjawiska. Z każdym miesiącem coraz mniej dzieci uczęszcza do przedszkoli, a w ciągu ostatnich dwóch lat z placówek zostało zwolnionych około 30 proc. nauczycieli i 20 proc. pracowników administracyjno-obslugowych. Od jakiegoś czasu zauważam także, iż coraz mniej w przedszkolach funkcjonuje oddziały. Na przykład z sześciu istniejących, ze względu na brak dzieci po kilku miesiącach zostają tylko trzy oddziały — kończy pesymistycznie pani Adach.

KRZYSZTOF BASZCZYŃSKI — prezes Zarządu Okręgu w Łodzi: W 1990 r. w mieście istniało 226 przedszkoli, obecnie jest ich 167, a wprowadzenie nowych zasad finansowania spowoduje, że od 1 X tego roku około 500 nauczycieli i pracowników administracyjno-obslugowych może otrzymać wypowiedzenia. Dyrektorzy chcąc utrzymać placówki zostali postawieni przed trudnym wyborem, albo dokonają zwolnień pracowników lub też podniosą czesne. W takiej sytuacji najprostszy rozwiązaniem jest przeprowadzenie redukcji etatów.

Wobec takich problemów, chcąc ratować istniejące jeszcze placówki i nie dopuścić do kolejnych zwolnień weszliśmy z pracodawcą (Zarząd Miasta) w spór zbiorowy. Do dzisiaj brak jest z ich strony jakiegokolwiek reakcji i nikt z nami nie podjął żadnej na ten temat dyskusji. Tak jakby nie się nie stało. Jeżeli do jutra (tj. do 1 X) nie otrzymamy ze strony władz odpowiedzi to wówczas przeprowadzimy strajk ostrzegawczy.

KURATOR OŚWIATY W KONINIE ogłasza konkurs na dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie

Kandydaci powinni posiadać: — wykształcenie wyższe magisterskie kierunkowe lub inne oraz studium z zakresu oligofrenopedagogiki; — pięcioletnią staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie i kwalifikacje zawodowe,
- opis przebiegu pracy zawodowej,
- własne koncepcje organizacji pracy.

Kandydatki spoza województwa konińskiego winny przedłożyć opinię z ostatniego miejsca pracy. Termin składania ofert upływa z dniem 30.10.92 r. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 9.11.1992 r.

Skierowania kierować na adres: Kuratorium Oświaty, ul. Sosnowa 10, 62-510 Konin z dopiskiem „Konkurs”.

Zapewniamy mieszkanią rodzinną o powierzchni 60 m² w domu wolnostojącym.

W Kielcach konkursy na dyrektorów przeprowadzono już we wszystkich przedszkolach, w 70 proc. szkół podstawowych oraz w 80 proc. szkół średnich i wszystko wskazuje na to, że w grudniu powinny się zakończyć. Jak twierdzi pani Kazimiera Mesek — sekretarz Zarządu Oddziału ZNP w Kielcach — prawie wszystkie rozstrzygnięcia konkursowe uzyskały akceptację nauczycieli. Sprawdziły się zarówno regulaminy jak i sposób wylaniania kandydatów. Nie budziła również większych zastrzeżeń praca komisji. Najczęściej w zmaganiach konkursowych wygrawali dotychczasowi doświadczeni dyrektorzy (w 90 proc.). W zasadzie można mówić, że taki sposób wylaniania kierownictwa placówek oświatowych w środowisku nauczycielskim w Kielcach nie wywołał większych konfliktów... Poza jednym wyjątkiem.

NA MOCY PRAWA

licium Ogólnokształcące im. Hanki Sawickiej jest szkołą twórczą — jedną z najlepszych w województwie. Tak wysoki poziom uzyskano dzięki wdrażaniu nowych pomysłów i ciekawych metod nauczania. W szkole znakomite efekty osiągnięto między innymi, dzięki prowadzeniu własnego programu. Jest to zarówno tu indywidualnego nauczania, jak i tworzenie klas autorskich. Od pięciu lat zmodyfikowany jest również system nauczania w klasach czwartych. W drugim semestrze młodzież uczy się jedynie tych przedmiotów, z których będzie zdawała egzamin dojrzałości lub wstępny na studia. Na pogłębienie posiadanej wiedzy pozwalają uczniom warsztaty i obczy naukowe — organizowane w atrakcyjnych miejscowościach. Młodzież zdobywa tam dodatkowe wiadomości z biologii, matematyki, przedmiotów humanistycznych oraz informatyki. Dzięki stypendium fundacji „Promocja — Talent — Postęp” — najlepsi mają możliwość ciekawych wyjazdów po całym świecie na wykłady i ćwiczenia ekologiczne. Efekty takich niekonwencjonalnych działań są imponujące. Szkoła została objęta patronatem UNESCO, trafia także do elitarnych grup — Towarzystwa Szkół Twórczych. Jak wykazują szkolne statystyki, każdego roku 90 proc. absolwentów ogólniaka dostaje się na studia, a niektórzy uczniowie już w klasie drugiej lub trzeciej zdają maturę z wybranych przedmiotów.

Dyrektorem w IV LO od siedmiu lat jest pan Marian Kotwica. W kwietniu tego roku w liceum ogłoszono konkurs. Przystąpiło do niego dwóch kandydatów: dotychczasowy dyrektor oraz jego zastępca — Krystyna Pieczonka. Stosunkiem głosów 5:3 wygrał pan Kotwica. Przewodniczącą komisji — pani Aleksandra Walkowiak — jeszcze tego samego dnia (13.04.92 r.) ogłosiła werdykt komisji. I na tym sprawie powinna się zakończyć... Niestety tak się nie stało. Mniej więcej po miesiącu — kielecki kurator Andrzej Sygut — odmówił zwycięzcy mianowania. Powód — brak wymaganych kwalifikacji do kierowania szkołą. Kurator powołał się na zarządzenie ministra edukacji

narodowej z 10.10.91 r., które określa szczegółowo kwalifikacje wymagane od nauczycieli (Dz.U. nr 98, poz. 433). Zgodnie z nim pan Kotwica nie posiadał przygotowania kierunkowego do nauczania określonego przedmiotu w LO nie może być dyrektorem. Co prawda w szkolnictwie pracował trzydziści lat, a od siedmiu dyrektorem w „Sawickiej”; lecz... Kiedyś w swoim liceum, zgodnie z posiadającym wykształceniem (mgr pedagogiki), uczył dwóch przedmiotów dodatkowych: pedagogiki i psychologii, ale kiedy okazało się, że fakultety te są zbędne, wówczas zaczął prowadzić lekcje wiedzy o społeczeństwie. W czerwcu tego roku otrzymał pismo z MEN, z którego m.in. wyczytał, iż „brakuje mu przygotowania merytorycznego” do nauczania tego przedmiotu.

W obronie Mariana Kotwicy wystąpili rodzice i nauczyciele. Jednak dla kuratora sprawa była jasna — Kotwica musi odejść, konieczny jest drugi konkurs. I znowu zaprotestowali

anuss” mówi o prawie do własności prywatnej, stwierdza jasno, że używanie dóbr, należące do sfery wolności podporządkowane jest powszechnemu przeznaczeniu. Kościół, na pytanie jak należy używać bogactw, odpowiada, że pod tym względem człowiek nie powinien rzeczy zewnętrznych uważać za własne, lecz za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek. Odczytując na nowo nauzenie o prawie do własności Jan Paweł II wskazuje, że głównym źródłem wszystkiego co dobre jest akt Boga, który stworzył Ziemię i człowieka, człowiekowi zaś dał ziemię, aby swoją pracą czynił ją sobie poddać i cieszył się jej owocami. Właśnie przez pracę człowiek korzystając ze swej inteligencji i wolności zdolny jest panować nad ziemią i czynić z niej swoje mieszkanie.

W ten sposób przywłaszcza sobie część ziemi nabywając ją właśnie przez pracę. Opanowywanie ziemi wymaga współdziałania wielu ludzi. Dzisiaj pracować znaczy: pracować z innymi i pracować dla innych.

Papież zwraca uwagę, że obok własnej ziemi współlestnie występuje inna forma własności, która nabiera szczególnego znaczenia, a jest nią: własność wiedzy, techniki i umiejętności. Bogactwo krajów uprzemysłowionych polega bardziej na tym typie własności, aniżeli na zasobach naturalnych.

Konieczone jest wypowiedzenie zdolności rozpoznawania w porę potrzeb innych ludzi oraz układów czynników produkcyjnych najbardziej odpowiednich do ich zaspokolenia. Istnieje wiele dóbr, których nie można w odpowiedni sposób wytworzyć pracą pojedynczego człowieka. Dlatego potrzebne jest zorganizowanie zbiorowego wysiłku, dobre rozplanowanie go w czasie, zatroszczenie się, aby rzeczywiste odpow...

jeszcze lepiej... Tylko że od jakiegoś czasu w podejmowaniu decyzji i wdrażaniu innowacji przeszkadza kuratorium. To dlatego m.in. nie mogliśmy stworzyć szkoły języka niemieckiego.

Przez kilka lat zarządzania szkołą, dotychczasowy dyrektor stworzył uczniom takie warunki, jakich do tej pory nie mieli. Klasy są wyposażone w sprzęt audio-wideo. Dzięki własnym kontaktom przyciągnął grupy sponsorów. Dość powiedzieć, że w minionym roku liceum nie brało z kuratorium żadnych (...) poza wypłatami dla nauczycieli pieniędzy.

Pan Kotwica twierdzi, że ciągle utarczki z władzami oświatowymi doprowadziły do tego, że musi odejść, uważa, że decyzja Andrzeja Syguta podjęta była uprzedzeniami osobistymi.

Po cichu w Kielcach mówi się, że kuratorium ma na Kotwicę haka. Pan Sygut zaprzecza. Podczas kilkugodzinnej rozmowy wyjaśnił mi, iż decyzję w sprawie p. Kotwicy podjął zgodnie z obowiązującym prawem oświatowym. Wygranie konkursu stanowi zaledwie etap — po którym następuje drugi — zatwierdzenie kandydaty przez kuratora. Kiedy okazało się, że dotychczasowy dyrektor „Sawickiej” nie spełnia wymogów formalnych, skorzystał ze swego prawa i odmówił mu mianowania. Dlaczego przed konkursem jednak nie sprawozdał, czy p. Kotwica może do niego w ogóle przystąpić?

Przyjąłem zasadę — mówi pan Andrzej Sygut — że fakt posiadania mianowania oznacza fakt posiadania kwalifikacji. I to był błąd. Nie przewidziałem jednej rzeczy — w latach osiemdziesiątych nauczyciel mógł otrzymać mianowanie nie spełniając wymogów formalnych. Gdy po przeprowadzeniu konkursu okazało się, że Kotwica nie spełnia warunków formalnych — odmówiłem mu mianowania. Jako urzędnik państwowy muszę się trzymać obowiązujących przepisów i w swoich działaniach nie kierowałem się innymi względami. W tej chwili w IV LO jest już nowa dyrektorka i myślę, że na tym sprawa powinna być zakończona.

PROTESTUJĄCY I OPROTESTOWANI

Kielecki ZNP wypowiedział się jasno w pismach wystosowanych do kuratorium. O stanowisku, jakie zajął w tej sprawie opowiada pani Kazimiera Mesek — sekretarz Zarządu Oddziału ZNP w Kielcach.

— Takie działania, kiedy nfe przestęga się wyników konkursów, są bezprawne. Są to wręcz rozgrywki personalne, które bulwersują całe środowisko nauczycielskie. Uważamy, że najbardziej zawiniła pani Walkowiak. Jako przewodnicząca ko-

kratycznych związana jest z uznaniem praw człowieka. Zasadnicze z nich, to: prawo do życia w zjednoczonej wewnętrznie rodzinie i w środowisku moralnym sprzyjającym rozwojowi osobowości; prawo do rozwijania własnej inteligencji w poszukiwaniu i poznaniu prawdy; prawo do uczestniczenia w pracy dla doskonalenia dóbr siebie i zdobycia środków utrzymania dla siebie i swoich bliskich; prawo do założenia rodziny oraz przyjęcia i wychowania dzieci, „dzięki odpowiedzialnemu realizowaniu własnej płciowości”.

Jan Paweł II wymieniając prawa człowieka nakreślił zakres obowiązków państwa i wyraźnie przedstawił koncepcję działalności związków zawodowych, które mają naprawić wady ustroju społecznego, mają też służyć zasadzie poznanowania obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka.

Zrozumienie społecznej nauki* Kościoła, a szczególnie nauczanie Jana Pawła II może stać się podstawą do osiągnięcia kompromisów w dialogu pomiędzy rządzącymi a rządzonymi. Społeczna nauka Kościoła wskazuje na służebną rolę władzy w ustroju do każdego człowieka, a całe działanie ukierunkowane musi być w kierunku odnalezienia wartości osoby ludzkiej. Związki „tu” i „teraz” mają do spełnienia podobną, służebną rolę związków zawodowych, bez których nie ma demokratycznego państwa.

dr JAN SOBĄŃSKI

Wszystkie przypisy i tekst w cudzysłowie wyłącznie za: Jan Paweł II — Encyklika „Centesimus annus” 1 maja 1991 r.

WZWIĄZKI W SPOŁECZNEJ NAUCE KOŚCIOŁA

„RERUM NOVARUM”

„Rzeczy nowe” ukazała się pod koniec XIX w., kiedy zachodziły gwałtowne zmiany gospodarcze i w sposobach zarządzania. Sprawily one, że walka społeczna zawrzała. W tej sytuacji papież Leon XIII wypowiedział się na temat „określonych sytuacji ludzkich, indywidualnych i wspólnotowych, narodowych i międzynarodowych” i sformułował corpus doktrynalny umożliwiający analizowanie zjawisk społecznych i wskazania kierunków właściwego rozwiązywania problemów. Encyklika potwierdza podstawowe prawa robotników. Jej kluczowym pojęciem jest „godność robotnika jako takiego, i z tej samej racji godność pracy, która zostaje określona jak działalność dla zdobycia środków wymaganych do zaspokojenia różnych życiowych potrzeb, a przede wszystkim potrzeby

przeżycia”. Według papieża „praca ma charakter osobowy, ponieważ siła pracy tkwi w osobie i jest właściwością osoby, która jej używa i na której pożytek natura ją przeznacza”. Tak rozumiana praca wchodzi w zakres powołania każdej osoby. Co więcej „w swej pracy człowiek wyraża się i realizuje”. Jednocześnie praca ma wymiar społeczny z uwagi na swój wewnętrzny związek zarówno z rodziną, jak i dobrem wspólnym.

Wśród praw właściwych osobie ludzkiej Leon XIII na czoło wysuwa „prawo człowieka do tworzenia stowarzyszeń zawodowych przedsiębiorców i robotników, czy też samych robotników. Kościół broni i aprobuję tworzenie zrzeszeń, które są nazywane związkami zawodowymi, nie czyni tego ze względów ideologicznych, lecz dlatego, że chodzi tu o naturalne prawo istoty ludzkiej. Dlatego państwo nie może zabronić ich zakładania, gdyż „państwo istnieje

osób, państwo (...) powinno pilnym staraniem i opieką otoczyć pracowników najemnych, stanowiących masę ludzi biednych...”

„CENTESIMUS ANNUS”

Jan Paweł II w swojej encyklice dokonuje krytyki idei socjalistycznej, a w szczególności sposobu potępienia ateizmu. Twierdzi, że „ateizm związany z oświeceniowym racjonalizmem pojmuje rzeczywistość ludzką i społeczną w sposób mechaniczny. Zostaje zanegowana najgłębsza intuicja prawdziwej wielkości człowieka, jego transcendencja wobec świata rzeczy”. Analiza krytyczna „rzeczy nowych” dokonana w encyklice, dotyczy również stosunków społecznych w krajach kapitalistycznych „Jan Paweł II poddaje krytyce liberalną koncepcję państwa pozostawiającego gospodarce poza zasięgiem swojego zainteresowania i oddziaływania. Państwo, jego zdaniem, ma obowiązek określania ram prawnych wewnątrz których rozwijają się relacje gospodarcze, zakładające pewną równość pomiędzy stronami. Uważa również, że musi się znaleźć droga, która przywróciłaby pracy godność wolnej działalności człowieka. Reformy ekonomiczne wymagają przyjęcia odpowiedzialności przez społeczeństwo i państwo, obrony pracownika przed widmem bezrobocia”. Papież widzi możliwość pozytywnych rozwiązań przez „politykę gospodarczą mającą na celu zapewnienie równowagi wzrostu i stworzenie warunków pełnego zatrudnienia oraz przez ubezpieczenie społeczne bezrobotnych i politykę przekwalifikowania zawodowego”.

Jan Paweł II, podobnie jak jego poprzednik mówi, że „Społeczność i państwo winny gwarantować taki poziom zarobków, by wystarczyło one na utrzymanie pracownika i jego rodziny, a także pozwalały na gromadzenie

O SUSZY TRĄBACH I LODOWCACH

CD ZE STR. 1

Jest to niespotykane w historii badań naszego klimatu — mówi prof. Maciej Sadowski z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

— Tendencje zmiany klimatu w XX wieku są wyraźne. Do lat 30 klimat ocieplał się, ochładzał do lat 50-60. Od tego momentu mamy systematyczny wzrost.

Zmiany klimatu mają charakter cykliczny. Przyczyny naturalne powodują, że się raz ociepla, raz oziębia. Obecnie boimy się, że mamy do czynienia z nałożeniem się ocieplenia naturalnego i sztucznego (spowodowanego przez działalność człowieka, niszczącej warstwę ozonową). Na początku przyszłego wieku spodziewamy się naturalnego procesu ochłodzenia klimatu, jednak jeśli na to nałoży się proces sztucznego ocieplenia, to wahania temperatur zostaną zniwelowane.

Obecne ocieplenie na półkuli północnej powoduje, iż obserwowany jest proces stopniowego topnienia lodów Arktyki i związane z tym cofanie się lodowców. Powoduje to powolne podnoszenie się poziomu oceanu światowego. Stopnienie w całości lodów Arktyki wraz z Grenlandią spowodowałoby podniesienie się wody w oceanach o ok. 30—40 cm. Znacznie szybciej na ocieplenie reagują lodowce górskie i lód morski niż lądolód Grenlandii, który ma 2000 m grubości i którego stopnienie może trwać setki lat. Mniejsze np. lodowce Spitsbergenu kilkadziesiąt lat. Ten proces nie zatrzyma się całkowicie, nawet gdy nastanie cykl ochładzania się klimatu. Lodowce bowiem mają dużą bezwładność termiczną, nie reagują od razu na zmiany temperatur. Przykładowo cofanie się lodowców w latach 60 (gdy miało miejsce ochłodzenie się klimatu) było reakcją na ocieplenie lat 30. Lodowiec musi ciepło przejąć, stracić chłód i zacząć się topić. Tak samo będzie w przyszłości, wprawdzie lodowce już ruszyły, ale na obecne ocieplenie zareagują za 10—20 lat. Podobnie zareagują na ochłodzenie na początku przyszłego wieku.

Topnienie lodów może spowodować zagrożenie zalaniem Żuław i piasa wybrzeża środkowego Pojezierza Słowińskiego-Kaszubskiego.

Jakie były przyczyny suszy w naszym kraju? Zdaniem prof. Macieja Sadowskiego trudno je jednoznacznie wskazać. Przyczyną meteorologiczną było powstanie tzw. sytuacji blokadowej. Poprzez wał wysokiego ciśnienia doszło do odcięcia dopływu wilgotnych mas powietrza z nad Atlantyku nad Polskę. Wilgotne masy spychane były na północ, nad Skandynawię. Powstanie wielkiego obszaru wysokiego ciśnienia spowodowane było połączeniem się wyżu azorskiego z wyżem azjatyckim.

— Trudno odpowiedzieć wyczerpująco na pytanie dlaczego powstał taki układ ciśnienia. Przyczyn jest wiele. Chłodny wyż zimowy utrzymujący się nad Arktyką zachowuje się tak jakby się „kiwał” to w kierunku Ameryki Północnej, to Azji. Jeśli „przeleje” się on nad Azję (Syberię), podgrzeje w łecie i umocni, utworzy wielki wyż kontynentalny, którego rozbudowanie hamuje możliwość przebiecia przez niego. Na suszę miały także wpływ cyrkulacje w oceanie. Ilość ciepła, jaka jest dostarczana do Atlantyku (który jest naszym głównym źródłem zasilania), jest różna w zależności od prądów morskich. Jeśli ta ilość nie jest wystarczająco duża, aby one w stanie przełamać wyżów i wypierane przez nie ślizgają się ku północy. Są to dynamiczne przyczyny suszy. Dlaczego w sierpniu i wrześniu

zmniejszenie ilości ozonu o 1 proc. może zwiększyć o 3 proc. zachorowalność wśród ludzi na raka skóry.

— Samo jednak zmniejszenie się warstwy ozonowej nie ma wpływu na ocieplenie — twierdzi prof. Maciej Sadowski.

W porównaniu z emisją ze źródeł naturalnych, dwutlenek węgla — powstający na skutek działalności przemysłowej człowieka — stanowi ok. 20 proc. Ale ów udział uszczelnia dach szklarni.

Wielkie samoloty pasażerskie latające w stratosferze emitują do atmosfery dużą ilość związków azotu, w wyniku spalania w silnikach. Azot jest także jednym z gazów cieplarnianych, emisja ta ma wpływ na ocieplenie. Robiono analizę pod kątem niszczenia warstwy ozonowej przez samoloty i okazało się, że ta ilość która obecnie lata jest zbyt mała, aby mogła zagrozić tej warstwie.

— Zmiany na Słońcu mają wpływ na ocieplenie się klimatu. Gdyby Słońce przestało świecić, w ciągu 6 dni zanikłoby życie na Ziemi, przestałaby istnieć atmosfera. Podejrzewa się, że ułamki procent zmiany dopływu ilości energii słonecznej, może być przyczyną zlodowaceń. To co dzieje się na Słońcu śledzimy dopiero od 30 lat, gdy pojawiły się sztuczne satelity, jest to za krótki okres, by jednoznacznie powiedzieć jaki jest cykl zmian tych zjawisk na Słońcu i jaki to

niu doszło do przełamania tego wyżu? bowiem słońce zbliżające się do równika, nie grzeje już tak mocno na półkuli północnej, następuje odpływ ciepła. Prawdopodobnie wyż azorski osłabił co spowodowało wtargnięcie niżów i załamanie pogody — mówi prof. Maciej Sadowski.

Dalszy ciąg suszy, przewidują klimatolodzy, rozegra się w październiku, kiedy zwiększy się prędkość wiatru. Może to spowodować erozję przesuszenia, pozbawienia wilgoci ziemi.

Jaka po suchym lecie będzie zima?

— Nie jest tak, że po suchym lecie musi być ostra zima. Nie ma takiej wyraźnej korelacji. Taki przypadek zdarzył się m.in. w 1939 r. Obserwując ostatnie zmiany w klimacie oraz temperatury w zimach, wydaje mi się, że nie będzie to



Ziemia w dieplej poduszce?

Fot. CAF

ostra zima. Ale to jest tylko wróżenie z fusów — powiedział Maciej Sadowski.

Pod koniec XIX wieku szwedzki chemik Arrhenius opisał zjawisko efektu cieplarnianego. Gdy w 1928 roku Thomas Midgley wynalazł w General Motors freon przydatny do produkcji lodówek, nie wiedział, że przysporzy współczesnym nam naukowcom tematu do dyskusji.

Teoria ocieplenia zakłada, iż człowiek emitując pewne gazy do atmosfery, blokuje odpływ ciepła z Ziemi w przestrzeń kosmiczną. Ciepło dochodzące ze Słońca jest zatrzymywane, zachowuje się jak szkło szklarni. Najczęściej są to gazy pochodzące z surowców energetycznych, np. dwutlenek węgla, metanu. Gazem wpływającym na powstanie efektu cieplarnianego jest freon (gaz przemysłowy należący do chlorofluorowęglowców niszczącej warstwę ozonową). Gaz ten zachowuje się bardzo dziwnie. Pod wpływem Słońca rozkłada trójcząsteczkowy tlen na dwie cząsteczki i uwalnia się. Nie wchodzi w stały związek, rozkłada ozon i krąży w swobodnej atmosferze. Jego żywotność jest bardzo duża, przekracza nawet 100 lat. Freon niszczy ozon, który unosi się na wysokość 15—50 km i tworzy tarczę ochronną przed szkodliwymi promieniami ultrafioletowymi. Z wyliczeń statystycznych wynika, że

ma wpływ na klimat na naszej planecie — powiedział prof. Maciej Sadowski.

Dużym zagrożeniem dla naszego obszaru mogą być trąby powietrzne występujące w skali lokalnej. Te zjawiska będą występowały częściej, gdyż globalnemu ociepleniu będą towarzyszyły duże kontrasty temperatury.

Zabawmy się teraz w klimatologów-futurologów. Za 30—50 lat w Polsce temperatura będzie wyższa o ok. 3 stopnie C. Największy wzrost nastąpi zimą o 5 stopni C, latem o 2,5 st. C, wiosną i jesienią o ok. 4 st. C. Ciepłe strefy klimatyczne będą się przesuwać na północ z prędkością 100 km na 10 lat. Wzrośnie ilość opadów o 100 proc., czyli o ok. 500—600 mm, tym samym uda się zachować rolnictwu lekkie gleby. Ogólne ocieplenie może spowodować stopnienie części lodowców, co może doprowadzić do podniesienia poziomu Bałtyku o ok. 10—20 cm, może to zagrozić Żuławom i Pojezierzu Słowińskiego-Kaszubskiemu.

Czy tak jednak będzie? Zobaczymy. Warto jednak mieć świadomość nieuchronności nadchodzących zmian. Zmian zachodzących nie tylko, ale także, w wyniku rabunkowej, wobec natury, działalności człowieka. Taka może być cena niekontrolowanego rozwoju ziemskiej cywilizacji

MAREK KOZUBAL

OŚWIATA W GMINIE

STAWIAMY NA FACHOWCÓW

Z RYSZARDEM TOCZKIEM wiceprezydentem Gdyni rozmawia Jarosław Nowak

— Ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r. i tzw. ustawa kompetencyjna zakładają, że gmina może przejąć prowadzenie szkół jeszcze przed 1 stycznia 1994. Przed gminami stało więc pytanie, czy warto przejmować przed terminem szkoły? Wszak są to dodatkowe zobowiązania finansowe, niedokończona inwestycja oświatowa, wreszcie niezbyt precyzyjne uregulowania prawne. Samorząd Gdyni jako jeden z pierwszych zdecydował się na przejęcie szkół pod swój zarząd. Obecnie wszystkie szkoły podstawowe są placówkami oświatowymi zarządzanymi przez władze samorządowe. Czy warto było spieszyć się z tą decyzją?

— Odkładanie decyzji o przejęciu szkół przez administrację samorządową jest stratą czasu. I tak byśmy jej nie uniknęli. Ci, którzy wcześniej zdecydowali się na samodzielność będą mieli po prostu więcej czasu. Wszyscy muszą zdać sobie sprawę z tego, że przejęcie szkół przez gminy nie jest aktem jednorazowym. To jest proces, który będzie trwał przez lata. Ukształtowanie się nowego modelu współpracy szkoły ze środowiskiem, wyszukanie najlepszych na stanowiska dyrektorów, wreszcie zmiana mentalności nauczycieli pozbawionych inicjatywy, którzy wszelkich słabości systemu oświatowego upatrują w niewłaściwej polityce oświatowej, nie wystarczającym wyposażeniu, czy nieświadomości rodziców — wymaga czasu. To wszystko musi potwać. Nie czekając na rozwój sytuacji wzięliśmy więc sprawę w swoje ręce. Już w 1990 r. część samorządów województwa gdańskiego wyraziła chęć prowadzenia szkół. Dziś prawie 50 proc. z nich sprawuje opiekę i nadzór nad placówkami oświatowymi. Oczywiście w całym tym procesie nie da się uniknąć problemów związanych z finansowaniem oświaty.

— Szukamy pieniędzy. W ramach porządkowania struktur oświatowych zlikwidowaliśmy te jednostki organizacyjne, które dublowały szkoły. Były to różnego rodzaju ośrodki pracy pozaszkolnej. Instytucje, które kosztowały bardzo dużo, a które dawały tylko alibi szkołom, by nie prowadzić działalności pozalekcyjnej. Założyliśmy, że ośrodkami pracy pozalekcyjnej może być również sama szkoła, która dysponuje pracownikami, salami gimnastycznymi i instruktorami — czyli może robić dokładnie to, co praktyczne, biedne i zbiurokratyzowane, tzw. ośrodki pracy pozalekcyjnej. Podstawą naszych reform jest więc jak największe uproszczenie struktur organizacyjnych.

Inną bardzo istotną sprawą jest to, by każda z placówek dokładnie znała swój budżet i na nim opierała wydatki. Przyjęliśmy zasadę, że jedną dwunastą funduszy przeznaczamy na oświatę. Dyrektorzy doskonale więc wiedzą ile mogą wydać i na co przeznaczyć pieniądze. Mają możliwość precyzyjnego ustalania priorytetów. Oczywiście nie na wszystko znajdują się fundusze.

— Jednak na pensje dla nauczycieli muszą się znaleźć. Tym

czasem dużo zamieszania wyniknęło w związku z podwyżkami plac. Ponieważ sprawa podwyżek plac dla nauczycieli była od bardzo dawna tematem numer jeden w tym środowisku, można było przypuszczać, że również władze gminy są przygotowane na te dodatkowe wydatki. Jak było w Gdyni?

— W naszym wypadku nie było większych problemów. Nauczyciele otrzymali podwyżki w terminie, choć muszę przyznać, że odbyło się to kosztem innych sektorów, oczywiście przy zachowaniu wszelkich proporcji. Mimo skrupulatnego szacowania wydatków trudno nam było przewidzieć jak duże pieniądze będą potrzebne na ten cel. Nastąpiło również pewne niedoinformowanie. Kwietniowe subwencje przyznane gminom przez ministerstwo zostały już wcześniej wydane na inne, niezbędne inwestycje związane z oświatą. Gdy w końcu zapadły decyzje regulujące wysokość podwyżek plac dla nauczycieli okazało się, że pieniędzy po prostu już nie ma. Swoją drogą gminy liczyły na dodatkowy zastrzyk finansowy.

— Wiele mówiło się o tym, że w momencie przejścia szkół pod zarząd gminy nastąpi różnicowanie pensji nauczycielskich. Dyrektor przestanie być tylko administratorem, a stanie się szefem przedsiębiorstwa, które potrafi na siebie zarobić. Takie były założenia, a jak to jest w praktyce?

— W szkole, która staje się przedsiębiorstwem dyrektor musi zajmować się nie tylko merytorycznymi sprawami związanymi z realizacją programów, lecz również z organizacją i finansowaniem szkoły. Do tej pory bardzo często było tak, że pensja dyrektora zależała od ilości zatrudnionych nauczycieli, ilości dzieci itp. Mniej natomiast lub wcale — od efektów jego pracy. Musieliśmy z tym skończyć. Dlatego też wprowadziliśmy tzw. dodatek motywacyjny, który wynosi 150 proc. pensji podstawowej. Ta forma nagradzania dyrektorów premiuje tych, którzy potrafią zorganizować zajęcia pozalekcyjne, zadbać o napływ fachowej, wysokokwalifikowanej kadry oraz różne sprawy związane ze sprawnym funkcjonowaniem szkoły. Od dyrektora zależy dziś również to, w jaki sposób wygospodaruje on fundusze na dodatkowe wynagrodzenie dla nauczycieli. W momencie kiedy stał się on rzeczywistym właścicielem szkoły szybko okazało się, że trzeba było dokonać pewnej restrukturyzacji zatrudnienia. Zrezygnowano np. z zatrudniania emerytów lub osób na niepełnych etatach. Wszyscy są zgodni, że dyrektor musi być premiowany za efekty organizacyjne i pedagogiczne, a nie za statystykę. Właściwie na dyrektora spada teraz cała odpowiedzialność związana ze sprawnym funkcjonowaniem szkoły. Bez względu na to, czy będą to gminy zasobne, czy biedniejsze w rękach dyrektora znajdują się środki, które umożliwią sprawne działanie placówek oświatowych. Myślę, że zaufanie praktykom i fachowcom jest podstawowym elementem zmian dokonujących się w szkołach

ŁATWO LIKWIDOWAĆ

Fragmety tutejszego kościoła parafialnego liczą sobie ponad sześćset lat. Wieża jest o prawie sto lat młodsza. Gdyby nie późniejsze niezbyt fortunate przebudowy, można by dziś podziwiać piękny gotyk z XIV wieku. Uparty turysta może się jeszcze doszukać resztek murów obronnych i baszt sprzed pięciuset lat. Całą urodę tego podobno pięknego miasteczka, jakim było Zalewo, pochłonęła wojna. W 1945 roku pozostała tylko jedna trzecia zabudowy. W tymże roku, akurat w 640 rocznicę nadania praw miejskich, to miasteczko znów zostało przekształcone w wieś. Z czasem połowę okolicznej ziemi przejęły PGR-y. W wielu siedliskach zaczęli gospodarzyć Ukraińcy przesiedleni z Bieszczadów po akcji „Wisła” w latach 50.

Burmistrz, Henryk Gajcy, uśmiecha się, gdy przypominam jego imiennika, świetnie zapowiadającego się poetę, Tadeusza, który w październiku sierpniu zginął w Powstaniu Warszawskim. Owszem, zetknął się z jego utworami, ale nie wywołał się z tej rodziny. Mój spacer po Zalewie, sięgnięcie do starych dzieł miasteczka, a nawet przypomnienie poety, nie ułatwiły rozmowy o współczesnej oświacie. Toczyła się ona w ostatnich dniach sierpnia, tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego. Za oknem trwał obeszłający ponad trzydziestostopniowy upał. Myślałem, że to nietypowa tegoroczna aura wypaliła w moim rozmówcy chęć do refleksji. Nic podobnego. Właśnie wrócił rozgrzany z budowy kompleksowej oczyszczalni ścieków. Tam idą wszystkie wolne pieniądze. Finał w październiku.

Burmistrz jest wyraźnie podniecony. Tutejsza garbarnia od dłuższego czasu nie zrzuca ścieków do miejscowego jeziora Ewingi. Ponad 500 ha wody staje się coraz czystsze. Mój gospodarz uważa większość okolicznych jezior za czyste. Na przykład do Jezioraka, z którym Ewingi mają połączenie, nie dopływają już zardute ścieki komunalne. Dowodem jest sandacz, a właśnie tę smaczną rybę łowią tu wędkarze. Zapewne przyczyniła się do tego m. in. kompleksowa oczyszczalnia ścieków w Ilawie. W ogóle, jak się dowiaduję, wszystkie większe miejscowości nad Jeziorakiem mają oczyszczalnię. Zalewo będzie ostatnie. To z pewnością będzie procentować. Tylko kto ten stan doceni i kiedy?

Właściwie to dopiero w tym momencie zaczęła się rozmowa, tyle że o ekonomice. Zaludnienie jest tu niewielkie. Jest to zrozumiałe z uwagi na liczne państwowe gospodarstwa. Na obszarze gminy, łącznie z Zalewem, mieszka niecałe 8 tys. osób. Ich głównym źródłem utrzymania jest rolnictwo. Każdy kolejny rok z ostatnich trzech był coraz trudniejszy. Spada rentow-

ność, ludzie mają coraz mniej pieniędzy. Zwłaszcza PGR-y, główni dotychczas podatnicy, odczuwają rosnące kłopoty. Jeśli ci prywatni jakoś sobie radzą, ich pola są sprzątnięte i obsiane, to w PGR już ponad 1400 ha leży odłogiem. Wystarczy tę liczbę pomnożyć przez 40 gmin w Olsztyńskim, dodać inne rejony, przede wszystkim zachodnie i północnozachodnie, aby zdać sobie sprawę, że ubywa krajowi rocznie tysiące ton ziarna. Trzeba będzie importować.

I nie koniec na tym. Fachowcy uważają, że trzeba około 2 lat, aby odrobić straty spowodowane ugorowaniem ziemi. Erozja, inwazja chwastów, perzu, oznaczają później większe nakłady na rekultywację, nawozy, środki ochronne roślin itp.

Zdaniem burmistrza Zalewa błąd został popełniony na górze. Państwowe gospodarstwa padają, a załogi idą na „kuroniówkę”. Gdyby te pieniądze zamiast do wydziałów zatrudnienia wędrowały z resortu pracy do dyrekcji PGR, ludzie zarabialiby obsiewając za nie ziemię. Byłoby zboże i pieniądze. Jeśli zdecydowano się na prywatyzację, to należało to robić w pełnym biegu. To nie ziemia powinna leżeć odłogiem i czekać na nowe prawo, lecz przepisy powinny dotrzymać kroku życiu, aby nie było takich strat. Dziś są chętni na ziemię, ale nie bardzo można ją mieć. Mówi się głównie o dzierżawie, jednak potencjalni nabywcy pytają, na jak długo i co dalej. Inaczej inwestuje się w swoje, inaczej w dzierżawione.

Nie wszędzie jest źle. PGR w Girgajnach nie jest winien gminie nawet złotych. Jego dyrektor, a zarazem radny gminy, **Tadeusz Knopek**, nie wyżył się ani hektara ziemi. Wszystko, co zaplanował, jest obsiane. Nawet w tym roku, choć ogólnie jest ciężiej, tam specjalnie nie narzekają. Jeśli w 1991 zebrali średnio ponad 50 q z ha, a za pszenicę uzyskali 60 tys. za q, to w bieżącym też wyszli na swoje. Wprawdzie

zbiory były gorsze (ok. 50 q), ale cena wzrosła trzykrotnie. Osiągnęli więc zyski mimo większych nakładów na nawozy, paliwo itd. Dyrektor Knopek nie wyżył się też bydła. Pieniądze za mleko wystarczają nie tylko na pobory dla pracowników. Również trzoda chlewna przynosi dochód.

Burmistrz Gajcy wyrzucił z siebie te informacje niemal jednym tchem. Gdyby takich gospodarzy było więcej, oświata miałaby się dobrze. Jest to zresztą nadal prawdopodobna przyszłość. Jeśli w Polsce mówi się o zdrowej żywności i jej eksporcie, to głównie Olsztyńskie może się stać jej zagłębiem. Na to liczy również czysta pod względem ekologicznym gmina Zalewo. Jeśli dodać do tego bardzo urozmaicony, na wielu obszarach wręcz dziki krajobraz, rysuje się też szansa na dobrą turystykę. Gdyby tylko znaleźli się poważni inwestorzy. Ale mogą być kłopoty. Niektórzy twierdzą, że lepiej inwestować w Hiszpanii, bo tam taniej i słońce dłużej świeci.

Jednak początki już są. We wsi Urowo rolnicy sprzedali wszystkie co bardziej atrakcyjne tereny nad jeziorem Gil, głównie mieszkańcom Elbląga. Prawo takich transakcji nie zabrania, choć zakazuje budowy na wykupionych działkach. Nowi właściciele łamią więc prawo. A dzieje się podobno tak dlatego, że dotychczasowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidywał na tych terenach rekreację zbiorową, a więc większe ośrodki, hotele itp. Życie poszło innym torem, Trzeba więc opracować nowy plan, a to kosztuje setki milionów. Zapewniano mnie, że pieniądze na ten cel znajdują się. Rolnicy z Urowa, idąc za ciosem, domagają się przekształcenia swej wsi w miejscowość czasowo-rekreacyjną. Te głosy gmina weźmie pod uwagę, choć, jak uważa burmistrz, niewiele to zmieni sytuację stałych mieszkańców. Może natomiast nastąpić ograniczenie anarchicznej chwilami swobody nowych właścicieli działek. Rada już podjęła uchwałę, aby stworzyć strefę ochronną wokół każdego jeziora. Mówi się nawet o tym, aby 100 metrów od brzegu zalesić.

Nie ukrywam, że zacząłem się denerwować w trakcie tej interesującej rozmowy. Mój gospodarz częstował herbatą i nie tracił dobrego samopoczucia. Wreszcie w odpowiedzi na moje pytanie o dalsze losy małych szkół, choćby takich, jak ta w Urowie, wystrzelił. W oświacie jest i będzie dość długo ciężko. Jak dotąd pełne ośmiolatki istnieją w Zalewie, Bartach, Janikach, Dobrzykach, Urowie, Boreczna, Urocze. Pozostałe to małe filie. Przed terminem, czyli przed 1994 r., gmina nie przejmie wszystkich placówek, ponieważ nie ma dość pieniędzy, a ponadto zaufania do władz wojewódzkich. Kto się pospieszył i podjął taką decyzję, nie ma dziś

na płace dla nauczycieli. Kuratorium oświaty przekazuje pieniądze z dużym opóźnieniem i na tym tle wybuchają konflikty.

Gmina musiała jednak wzięć pod swoje skrzydła filie, ponieważ władze oświatowe chciały część małych szkół zlikwidować. Zdaniem burmistrza łatwo się likwiduje, ale później nie sposób placówkę odtworzyć. Z aktualnych kalkulacji wynika, że chyba lepiej mieć obiekt pod opieką niż dowozić dzieci, ponieważ koszty paliwa wciąż rosną i nie wiadomo kiedy ta spirala przestanie się rozkręcać.

Ponadto są sprawy ważniejsze niż pieniądze. Gdy upada szkoła, traci na tym cała miejscowość. Tam, gdzie od lat jest placówka oświatowa, społeczeństwo jest inne. W ośrodkach, gdzie ich nie było od zakończenia wojny, trudniej się z ludźmi rozmawia, nie ma integracji. Kto tych mechanizmów społecznych nie rozumie, nie powinien się zajmować polityką.

Właśnie dlatego gmina nie mogła dopuścić do likwidacji małej szkoły we wsi Wieprz, która jest sprzężona z pobliskim PGR Gubławki. Obliczono, że placówka będzie się rozrastać, a liczba dzieci osiągnie sześćdziesiątkę. Samorząd stanął wobec perspektywy: albo po likwidacji dowozić do Boreczna (8 km), albo do Urowa. Wprawdzie do tej ostatniej wsi jest tylko około 3 km, ale prowadzi do niej praktycznie nie istniejąca polna droga. Nikt by nie wyłożył pieniędzy na jej utwardzenie i utrzymanie. Szkoła zostanie więc w Wieprzu.

Również dzieci z PGR Karnity miałyby bliżej do Urowa niż do Bynowa, gdzie dojeżdżają. Ale w tym przypadku jest to sąsiednia gmina. Kto by wyłożył pieniądze na utwardzenie krótkiego odcinka drogi między tymi miejscowościami? Gdyby urząd wojewódzki pomógł, to kto wie, ale to jest mało prawdopodobne. Z dotychczasowych przemyśleń wynika, że ośmiolatka w Urowie prawdopodobnie ulegnie likwidacji. W najbliższych latach liczba dzieci zmniejszy się tam z 48 dziś do kilkunastu. Trudno w tej chwili powiedzieć, co stanie się z pięknym budynkiem.

Pod koniec rozmowy zrozumieliśmy, dlaczego burmistrz Zalewa, Henryk Gajcy, z takim trudem podjął oświatowy temat. PGR-y bankrutują. Prywatne gospodarstwa mają się wprawdzie lepiej, ale średnia ich obszar nie przekracza 10 ha. Podatek z takich gruntów nie jest zbyt duży. W okolicy nie sprywatyzowano i nie wydzierżawiono nawet hektara pegeerowskiej ziemi. To wszystko niepokoi i trudno wymagać od lokalnego samorządu, gdy poza rolnictwem nie ma innych źródeł dochodu, by postawił oświatę ponad wszystkie inne dziedziny. I tak robią więcej niż mogą, ponieważ kuratorium zapowiedziało, że na przejęte filie przekaże tylko połowę potrzebnych pieniędzy...

JERZY KRAŚNIEWSKI

DOSTAŁY NA WALORYZACJĘ

CD ZE STR. 1

mości, rolnej, drogowej, opłata skarbową, odpisy (procentowe) od podatków odprowadzanych do budżetu państwa (największe od dochodowego i od plac) oraz subwencja ogólna. Pewną część tej subwencji stanowi subwencja na zadania oświatowe, w tym na przejęte szkoły.

Sposób jej naliczania jest od początku problemem kontrowersyjnym. „Dużo niejasności i kwestii spornych wynikało (...) z braku systemowych rozważań dotyczących naliczania i przyznawania subwencji „szkolnej” — podkreślał **Andrzej Terlecki przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego** oceniając sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za 1991 r. Pośel **Włodzimierz Puzyra** dodał, że ciągle jeszcze trwa spór wokół sposobu naliczania i przyznawania subwencji szkolnej. Problem ten powtórzył się także w tym roku. Nieznane są zasady, kryteria i ciągle w odczuciu gmin dochodzi do decyzji arbitralnych, które nie zawsze mają swoje uzasadnienie w rzeczywistych potrzebach...

Gminy są znacznie bardziej konkretne w wyrażaniu swojej opinii o tych zasadach. „Traktowanie subwencji dla gmin jako worka bez dna, w którym minister finansów znajduje coraz to nowe wydatki, jest niedopuszczalne. Przykład podwyżek pensji dla nauczycieli w szkołach aktualnie przejętych przez gminy dobrze ilustruje ten problem” — pisał **Stanisław Obara, przewodniczący Rady Miejskiej w Tycynie** do przewodniczącego Sejmiku Samorządowego w połowie sierpnia, w kalkulacjach wydatków budżetów gmin, służących do ustalenia subwencji ogólnych na 1992 r. miały być jakoby uwzględnione koszty podwyżek plac pracowników szkół. W jakiej wysokości w przeliczeniu na jeden etat, przewidziano wzrost wynagrodzeń? Zarządzenie MEN

o waloryzacji wynagrodzeń oświatowych podpisane zostało kilka miesięcy po dacie ustalenia wysokości subwencji dla gmin. Przyznana nam subwencja szkolna pokrywała ledwie placę i część wydatków rzeczowych. Nasuwa się więc podejrzenie, że kwoty na podwyżki plac dla szkół finansowanych z budżetu państwa oraz dla szkół samorządowych nie zostały skalkulowane według identycznych zasad” — pisał **Jan Skóro, burmistrz Korsze do ministra finansów**.

A co minister finansów na wszystkie te obiekcje i pytania? Zapytany wprost **wiceminister Wojciech Misiąg** na posiedzeniu Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego w poczuciu niewinności, przerzucając winę, odpowiedział: Ja bym prosił, żeby Komisja zwróciła się z tym do ministra edukacji narodowej. On jest za to odpowiedzialny, to jego kompetencje. My przejmujemy z MEN konkretne kwoty dla gmin, które przejęły szkoły i tyle.

Chyba jednak niezupełnie. Gdyby tak było, że Ministerstwo Finansów ogranicza się w tym przypadku do roli księgowego, który dolicza podaną przez MEN wysokość subwencji szkolnej do całej subwencji ogólnej, to właśnie MEN powinien zawiadomić gminy, (najdalej tuż po uchwaleniu budżetu), że w subwencji szkolną wkałkulowano również przewidzianą na ten rok waloryzację plac pracowników szkoły i przypomnieć o tym jeszcze przed wypłatami tych waloryzacji. Tymczasem nikt o tym formalnym piśmie z MEN w ogóle nie powiadomił gmin przez pół roku. Natomiast w lipcu (dokładnie 9), a więc na kilka, kilkanaście dni przed terminem wypłat, otrzymały one wyjaśnienie, że waloryzację wkałkulowano i mają placić; bo to waloryzacja obligatoryjna. Z wyjaśnieniem tym „pospieszyło” Ministerstwo Finansów

I to właśnie pozwala przypuszczać, że rola tego resortu w naliczaniu subwencji szkolnej jest jednak większa niż to tłumaczył wiceminister Misiąg.

Tyle tylko, że na zupełnie innym etapie. Resort finansów bowiem w trakcie prac nad budżetem państwa, gdy ustala podstawowe dane tego budżetu (kalkulowane dochody, wskaźnik inflacji, szacowane wydatki sfery budżetowej, wielkość deficytu, kurs dolara itp.) przyjmuje też określony wskaźnik wzrostu plac poszczególnych działów sfery budżetowej, a więc i oświaty. Oznacza to, że w uchwalonym przez Sejm budżecie państwa mieszczą się placę łącznie z ich podwyżkami lub waloryzacją. Do tej pory było jednak tak, że gminy otrzymywały środki na podwyżki plac dopiero wtedy, gdy miały je wypłacać. Nie sądziły, że może być inaczej.

W tym roku gminy, które przejęły szkoły od stycznia br. przez pierwszy kwartał otrzymywały pieniądze na prowadzenie szkół za pośrednictwem kuratoriów (ze względu na bardzo późne decyzje o przejęciu). Od drugiego kwartału już bezpośrednio z Ministerstwa Finansów, przy czym subwencję szkolną włączono do ogólnej. To prawdopodobnie zmyliło niektóre gminy, chociaż kuratorzy otrzymali polecenie zawiadomienia gmin — w okresie uchwalania budżetu — o wkałkulowaniu waloryzacji plac do subwencji szkolnej.

Gminy otrzymały subwencję szkolną w wysokości łącznie blisko 4 bln zł. Gminy, które przejęły szkoły od 1991 r. dostały 1.159,6 mld oraz osobno na podwyżki — 321,4 mld. Gminy, które przejęły szkoły od 1992 r. — 1.865,7 mld oraz 604,3 mld na podwyżki. Wystarczy to w zasadzie tylko na płace wraz z pochodnymi i ubruttowieniem. W szkołach kuratorijskich sytuacja jest taka sama.

O szczegółowych zasadach obliczenia subwencji poinformowały gminy MEN w specjalnym piśmie wyjaśniając, jaki składnik w jaki sposób wkałkulowano. A liczone je jednakowo przyjmując za podstawę przysłane przez gminy kalkulacje wydatków bieżących (czyli łącznie z placami) za 1991 r., które zwiększono o procentowe wskaźniki wynikające m. in. z ubruttowienia. Wówczas gminy nie zgłaszały zastrzeżeń do tych zasad. Część z nich zakwestionowano w lipcu, gdy należało wypłacać waloryzację. Sprawa nabrzmiała na początku września, gdy **wiceminister Kazimierz Marcinkiewicz** na spotkaniu z licznymi przedstawicielami samorządów w Poznaniu zapowiedział na przyszły rok subwencję taką jak w tym, zwiększoną o wskaźnik inflacji.

Sekcja Oświatowa Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego powołała specjalny zespół, który we współpracy z resortami edukacji i finansów miał ustalić, jak to faktycznie jest z tymi subwencjami — czy podwyżki wkałkulowano, jakie są zasady kalkulacji i dlaczego w wysokości subwencji występują tak znaczne, nieuzasadnione, różnice. Po roboczych rozmowach w resortach, zapoznaniu się nie tylko z zasadami obliczeń, ale także z ich techniką, zespół ten uznał, że podwyżki rzeczywiście wkałkulowano, że subwencję dla wszystkich gmin oblicza się w ten sam sposób, ale też doszedł do wniosku, że zasady kalkulacji należy zmienić, uwzględnić inne, może dodatkowe czynniki. W niedługim czasie zamierza przedstawić MEN konkretne propozycje w tej sprawie.

Pracownicy MEN obliczający wysokość subwencji ze swej strony stwierdzili, że przewidywana kalkulacja wydatków, bieżących na utrzymanie szkół za ub. r. (nadsyłana w listopadzie) jaką otrzymali z gmin, która była podstawą wyliczenia subwencji na ten rok, była z reguły zawyżona w stosunku do faktycznego wykonania tych wydatków. Oznacza to, że gminy dostały nieco więcej niż im się należało. Przepuszczenie, że subwencje zostały nieco zawyżone rodzi też dość

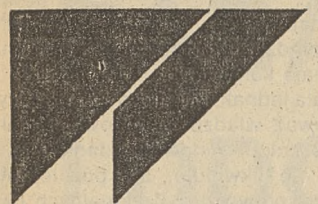
prymitywne zestawienie Otóż gminy, które przejęły szkoły, to niespełna 11 proc gmin natomiast subwencja szkolna równa się 13 proc budżetu oświaty

W tej sytuacji raczej zasadna wydaje się opinia pracowników obu resortów, sugerująca, że niektóre gminy, nie wypłacając waloryzacji pracownikom oświaty próbują wymusić na resorcie finansów przyznanie dodatkowych środków. Ta metoda okazała się jednak tym razem nieskuteczna. Dlatego gminy, czasami z opóźnieniami, ale waloryzując jako obligatoryjną — wypłaciły. Czasami wymagało to zabrania pieniędzy np. z budowy wodociągów, remontów ulic, czy innych planowanych wydatków inwestycyjnych. Kilka gmin wydało już dotąd posiadane pieniądze tak, że faktycznie nie mają skąd zabrać na wypłaty waloryzacji. Były więc takie gminy, gdzie na początku września nauczyciele jeszcze ich nie dostali. Zdesperowani pracownicy oświaty wnieśli sprawę do sądu przeciwko władzom gminy, a te ślą pisma do Ministerstwa Finansów, domagając się dodatkowych środków. Podobno mają szansę.

Cała ta sprawa wywołała przekonanie, zarówno wśród przedstawicieli gmin — jak dowiaduje się od **Andrzeja Deca, przewodniczącego Sekcji Oświatowej KSST** — jak i niektórych działaczy ZNP, że najważniejszy byłby powrót do takich zasad finansowania, jakie były w okresie międzywojennym. Gminy pokrywały wówczas wydatki rzeczowe i inwestycyjne, na co otrzymywały subwencję w wysokości pokrywającej niezbędne minimum, a resztę — w miarę możliwości — dokładałyby z własnych dochodów. Natomiast płace pracowników oświaty wraz z pochodnymi finansowane byłyby z budżetu resortu

MAŁGORZATA POMIANOWSKA

WKRA



UWAGA!

Uczniowie, nauczyciele, szkoły, ośrodki metodyczne, biblioteki pedagogiczne.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „WKRA” sp. z o.o.

KSIĘGARNIE OŚWIATOWE

00-204 Warszawa, ul. Słomińskiego 1 /dawna Buczka/ tel. 635-17-70 w. 38, Kulice Tczewskie, 83-130 Pelplin, tel./fax 36-13-43 tlx 51126 prowadzi sprzedaż wysyłkową publikacji pozapodręcznikowych Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych zgodnie z poniższym wykazem: /wykaz zawiera ceny katalogowe z października 1992 r./

PUBLIKACJE METODYCZNE, DYDAKTYCZNE, POMOOCNICZE, UZUPEŁNIAJĄCE DLA NAUCZYCIELI I UCZNIÓW.

I. NAUCZANIE POCZĄTKOWE

Jedut Anna, Pleskot Anna — **Nauczanie ortografii w klasach I-III** — 14.000,- zł
Kościowa Maria — **Moje metody pracy w klasie I** — 28.000,- zł
Metera Helena — **Poznaj głoski** — 9.500,- zł
Przyłubska Ewa — **Ilustrowany słownik ortograficzno-gramatyczny dla klas I-III** — 25.000,- zł
Metera Helena, Suurna Anna — **Ilustrowany słownik języka polskiego dla dzieci** — 60.000,- zł
Grzesiak Jan — **Jak? Tak! — Zbiór zadań z matematyki — kl. I** — 15.000,- zł
Grzesiak Jan — **Jak? Tak! — Zbiór zadań z matematyki — kl. II** — 15.000,- zł
Grzesiak Jan — **Jak? Tak! — Zbiór zadań z matematyki — kl. III** — 15.000,- zł
Kownacka Maria — **Razem ze słonkiem — Przedwieśnię** — 13.500,- zł
Kownacka Maria — **Razem ze słonkiem — Wiosna** — 24.000,- zł
Kownacka Maria — **Razem ze słonkiem — Lato** — 24.000,- zł
Kownacka Maria — **Razem ze słonkiem — Złota Jesień** — 28.000,- zł
Kownacka Maria — **Razem ze słonkiem — Szaruga jesienna** — 24.000,- zł
Kownacka Maria — **Razem ze słonkiem — Zima** — 28.000,- zł
Żyromirski Wl. G., Szerwin Lew N. — **Geometria dla najmłodszych** — 38.000,- zł
Skrzypiec Wanda — **Ćwiczenia gramatyczno-ortograficzne i stylistyczne dla klas I-III** — 28.000,- zł
Praca zbiorowa — **Problemy psychodaktyki nauczania początkowego** — 42.000,- zł
Kościowa Maria — **Rz czy ż — Pomoc do ćwiczeń ortograficznych** — 8.000,- zł
Kościowa Maria — **U czy ó — Pomoc do ćwiczeń ortograficznych** — 6.000,- zł
Sikoruk L. L. — **Fizyka dla najmłodszych** — 52.000,- zł
Galant Józef — **Dostrzeganie i rozwiązywanie problemów w klasach początkowych** — 13.000,- zł
Jodłowska Bogusława — **Start — Szok — Twórcza praca nauczycieli klas początkowych** — 28.000,- zł
Kufit Genowefa — **Kształtowanie wyobraźni i pojęć historycznych uczniów klas początkowych** — 18.000,- zł
Kleniewska-Kowalyszyn Krystyna — **Magda, Paweł i Ty** — 16.000,- zł
Gniewkowski Wacław, Włażnik Kazimiera — **Procesy wychowania fizycznego w klasach początkowych** — 25.000,- zł
Radziwiłowiczowie Maria i Ryszard — **Metoda zdaniowo-sytuacyjna w nauczaniu początkowym** — 28.000,- zł
Sawiński Julian Piotr — **Ogród szkolny w nauczaniu środowiska społeczno-przyrodniczego** — 17.000,- zł
Słońska Irena — **Poznaj świat** — 25.000,- zł
Sliwińska Teresa — **Odnaleźć drogę do dziecka** — 3.000,- zł
Waszkiewicz Elżbieta — **Obserwuj, mówię i rysuję. Ćwiczenia rozwijające percepcję wzrokową dla dzieci klas przedszkolnych i zespołów dydaktyczno-wyrównawczych** — 25.000,- zł
Waszkiewicz Elżbieta — **Stymulacja psychomotorycznego rozwoju dzieci 6-8-letnich** — 29.000,- zł

II. JĘZYK POLSKI, HISTORIA

Jaworski Michał — **Podręczna gramatyka języka polskiego** — 11.000,- zł
Kaliński Witold — **Poezja naszego wieku — Antologia wierszy publikowanych po 1918 r.** — 29.000,- zł
Wójcik Janina — **Ortografia i interpunkcja nauczę się sam** — 25.000,- zł
Danuta Wesołowska, Przemysław Wesołowski — **Słownik Szkolny. Ortografia** — 35.000,- zł
Kowalik Jądwiaga — **Nauka o języku polskim dla licealistów** — 28.000,- zł
Szypowska Irena — **Poezja odzyskana — Antologia poezji polskiej 1939-89** — 25.000,- zł
Sienkiewicz Henryk — **Janko Muzykant** — 5.000,- zł
Konopnicka Maria — **Dym, Nasza Szkap** — 8.000,- zł
Witkiewicz Stanisław Ignacy — **Szewcy** — 19.000,- zł
Borowski Tadeusz — **Dzień na Harmeniach, Proszę Państwa do Gazu, Bitwa pod Grunwaldem** — 14.000,- zł
Starnawski Jerzy — **Średniowieczna poezja religijna** — 16.000,- zł
Stabryla Stanisław — **Starożytny Rzym** — 58.000,- zł
Makowski Stanisław, Szymanis Eligiusz — **Adam Mickiewicz. Biblioteka „Polonistyki”** — 68.000,- zł
Jaworski Stanisław — **Słownik polski. Terminy literackie** — 25.000,- zł
Nogajowa Maria — **Kształcenie języka ucznia w szkole podstawowej** — 17.000,- zł
Burkot Stanisław — **Miron Białoszewski. Biblioteka „Polonistyki”** — 52.000,- zł
Głowiński Michał — **Wiersze Bolesława Leśmiana** — 12.000,- zł
Komorowski Jarosław — **„Hamlet” Williama Shakespear’a** — 12.000,- zł
Praca zbiorowa — **Zadania do lektury dla klasy II szkoły średniej** — 23.000,- zł
Praca zbiorowa — **Literatura polska w szkole średniej** — 35.000,- zł
Głowiński Michał, Sławiński Janusz, Sławińska-Okopień Aleksandra — **Zarys teorii literatury** — 35.000,- zł
Handke Ryszard — **Ze Stanisławem Lemem na szlakach fantastyki naukowej** — 12.000,- zł
Ingłot Mieczysław — **„Zemsta Aleksandra Fredry** — 4.000,- zł
Ingłot Mieczysław — **Cyprian Norwid** — 58.000,- zł
Jaworski Stanisław — **Awangarda** — 68.000,- zł
Jaworski Michał — **Metodyka nauki o języku polskim** — 42.000,- zł
Kryda Barbara — **Krajobraz poezji polskiej Antologia** — 17.000,- zł
Bortnowski Stanisław — **Spór o polonistykę szkolną** — 12.000,- zł
Chrzastowska Bożena — **Kształcenie literackie w klasie VII** — Przewodnik metodyczny — 5.000,- zł

Eustachiewicz Lesław — **Dramaturgia współczesna — 1945-1980** — 12.000,- zł
Frycia Stanisław — **wybór i opracowanie — Lektury odległe i bliskie. Antologia literatury dla dzieci i młodzieży** — 28.000,- zł
Eustachiewicz Lesław — **„Wesele” Stanisława Wyspiańskiego** — 12.000,- zł
Głowiński Michał — **„Ferdynand” Witolda Gombrowicza** — 14.000,- zł
Libera Zdzisław — **Oświecenie** — 42.000,- zł
Kotarski Edmund — **„Odprawa posłów greckich” Jana Kochanowskiego** — 7.500,- zł
Makowski Stanisław — **„Nie-Boska Komedia” Zygmunta Krasińskiego** — 9.500,- zł
Paca zbiorowa — **Juliana Przybosa najmniej słów** — 40.000,- zł
Święch Jerzy — **Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego** — 11.000,- zł
Tylicka Barbara — **Arkady Fiedler** — 2.000,- zł
Walczak Jan — **Wielka choroba — Zbiór esejów powstałych w latach 1974-1990** — 48.000,- zł
Zaworska Helena — **„Granica” Zofii Nałkowskiej** — 7.000,- zł
Ajenkiel Andrzej — **Polskie konstytucje** — 30.000,- zł
Centkowska Elżbieta — **Jesień Ludów 89 — Kalendarium wydarzeń** — 13.000,- zł
Ney-Krwawicz Marek — **Komendanci Armii Krajowej** — 28.000,- zł
Jagiello Bogdan — **Rok 1863 Pod znakiem orła i pogoni** — 25.000,- zł
Leśniewski Sławomir — **Jan Zamojski** — 18.000,- zł
Pietrzykowski Ryszard — **Wielka Rewolucja Francuska. Biblioteczka historyczna** — 18.000,- zł
Głosik Jerzy — **Gród nad jeziorem** — 6.500,- zł
Hryniewicz Marek — **Na Zygmunto-wskim Dworze** — 4.000,- zł
Hryniewicz Marek — **Na Dworze Króla Słońca** — 3.800,- zł
Jabłonowski Marek — **Z dziejów gospodarczych Polski lat 1918-1939** — 25.000,- zł
Kądziela Łukasz — **Kollataj i inni** — 28.000,- zł
Borucki Marek — **Czasy Mistrza Leonarda** — 8.000,- zł
Bernaś Franciszek — **Cień „Czarnej Ręki” Z kart politycznych dziejów państw bałkańskich w latach 1878-1918** — 22.000,- zł
Praca zbiorowa — **Polska podziemna 1939-1945** — 30.000,- zł
Bauer Krzysztof — **Uchwalenie i obrona Konstytucji 3 Maja** — 18.000,- zł
Praca zbiorowa — **Austria — Polska. Z dziejów sąsiedztwa** — 15.000,- zł
Nowiński Krzysztof — **Obrona Głogowa. Opowieść o czasach Bolesława Krzywoustego** — 3.000,- zł
Osica Janusz — **Powrót na mapę Europy** — 9.000,- zł
Pietrzykowski Ryszard — **Dni chwały. Opowieść o Powstaniu Listopadowym** — 5.000,- zł
Rzeszowski Stanisław — **Przeciw Rycerzom Zakonu. Opowieść z roku 1433** — 3.000,- zł
Skowronek Jerzy — **Legiony Polskie we Włoszech** — 3.000,- zł
Szostakowski Stanisław — **Hold Pruski** — 3.000,- zł
Szostakowski Stanisław — **O Mikołaju Koperniku** — 4.000,- zł
Sokołowski Marek — **Ostatni rok III Rzeszy** — 6.000,- zł
Szostakowski Stanisław — **Z dziejów wielkiej emigracji** — 24.000,- zł
Snoch Bogdan — **Słownik szkolny. Terminy i pojęcia historyczne** — 16.500,- zł

III. MATEMATYKA, FIZYKA

Krawcewicz Zinaida — **Zadania dla uczniów klas V-VIII uzdolnionych matematycznie** — 25.000,- zł
Świsł Małgorzata, Zielińska Barbara — **Zbiór zadań z geometrii dla szkoły podstawowej** — 24.000,- zł
Jędrzychowski Wojciech — **Matematyka w szkole średniej t. I** — 55.000,- zł Tłum. z j. angielskiego
Dróbka Norbert, Szymański Karol — **Zbiór zadań z matematyki dla klas I-II szkoły średniej** — 24.000,- zł
Dróbka Norbert, Szymański Karol — **Zbiór zadań z matematyki dla klas III i IV liceum ogólnokształcącego** — 24.000,- zł
Rutkowski Romuald — **Ciekawe zadania z arytmetyki** — 12.000,- zł
Grabowski Mirosław, Szymański Karol — **Zbiór zadań dla uczniów szkół średnich o zainteresowaniach matematycznych** — 25.000,- zł
Lesiak Edward — **Klasyczne konstrukcje geometryczne** — 9.000,- zł
Kaja Janusz — **Na geometrycznym szlaku. Przystawienie trójkątów** — 16.000,- zł
Ogiński Bronisław, Pancer Irena — **Zbiór zadań z matematyki dla ZSZ.**
Dalek Krystyna — **Opowiadanie o liczbie π część I** — 10.000,- zł
Dalek Krystyna — **Opowiadanie o liczbie π część II** — 10.000,- zł
Praca zbiorowa — **Matematyka w szkole średniej t. III** — 55.000,- zł
Płocki Adam — **Rachunek prawdopodobieństwa w szkole podstawowej. Zarys dydaktyki** — 25.000,- zł
Cwiok Stefan, Hacuseł P. Haensel M. Zwołiński M. — **Zbiór zadań z fizyki dla klasy III i IV liceum ogólnokształcącego i technikum** — 28.000,- zł
Kaczorek Henryk, Słowno Zbigniew — **Seria testów z fizyki** — 40.000,- zł
Kaczorek Henryk, Słowno Zbigniew — **Zbiór zadań z fizyki dla klasy II liceum ogólnokształcącego i technikum** — 18.000,- zł
Mendel Bogdan, Mendel Janusz — **Ziór zadań z fizyki dla kl. I szkół średnich** — 16.000,- zł
Dziadek Irena — **Testy z fizyki dla kandydatów na akademię medyczne i kierunki przyrodnicze** — 30.000,- zł
Kaczorek Henryk, Słowno Zbigniew — **Zadania z fizyki dla szkoły podstawowej** — 30.000,- zł
Kreiner Jerzy M. — **Wybrane zagadnienia z astronomii** — 14.000,- zł
Parker Steve — **Maria Skłodowska-Curie i rad** — 32.000,- zł
Parker Steve — **Thomas Edison i elektryczność** — 32.000,- zł
Hereman Karol — **Nauczanie fizyki w szkole zawodowej** — 15.000,- zł
Januszajtis Andrzej, Kalinowski Jan — **Molekularna budowa ciał** — 9.000,- zł

Bułat Wikentij — **Zjawiska optyczne w przyrodzie** — 9.000,- zł
Łukasik Władimir I. — **Olimpiada fizyczna w szkole podstawowej** — 9.000,- zł
Tokar Danuta, Bronisław, Pędzisz Bożena — **Doświadczenia z fizyki dla szkoły podstawowej** — 12.900,- zł
Lankiewicz Bogusław, Semadeni Zbigniew — **Matematyka 2 — Książka dla nauczyciela.**

IV. BIOLOGIA, CHEMIA, GEOGRAFIA

Praca zbiorowa pod red. D. Cichy — **Dydaktyka biologii w szkole podstawowej** — 29.000,- zł
Gertlerowa Stefania, Ogrzebacz Leokadia — **Sprawdzanie i utrwalanie wiadomości z botaniki w szkole podstawowej** — 11.000,- zł
Gertlerowie Stefania i Karol — **Sprawdzanie i utrwalanie wiadomości z zoologii w szkole podstawowej** — 11.000,- zł
Szaferowa Janina — **Poznaj 100 roślin** — 10.000,- zł
Sokołowski Jan — **Ptaki polskie — Atlas** — 55.000,- zł
Jaroniewski Wacław — **Jadowite węże świata — Atlas** — 48.000,- zł
Pollock Steve, Vingham Peter — **Powietrze „Świat w niebezpieczeństwie”** — 15.000,- zł
Herntze Jerzy — **Motyle Polski — Atlas cz. I** — 45.000,- zł
Jakubowski Henryk, Ring Jerzy — **Ryby w akwarium** — 25.000,- zł
Kufel Józef, Leonowicz-Babiak Krystyna — **Wybrane zagadnienia z ekologii** — 9.000,- zł
Fabiszewski Jerzy — **Rośliny Sudetów — Atlas** — 25.000,- zł
Frątczak Jan — **Doświadczenia biologiczne z zastosowaniem projektoskopu** — 15.000,- zł
Frejlik Sylwester, Koszewska Barbara, Zabłocka Teresa — **Nauczanie biologii w klasie VI** — 12.000,- zł
Młynarski Marian — **Plazy i gady Polski — Atlas** — 20.000,- zł
Müller Johannes, Pałka Ludwina — **Obserwacje i doświadczenia w nauczaniu biologii. Fizjologia roślin** — 12.000,- zł
Podbielkowski Zbigniew — **Geografia roślin** — 50.000,- zł
Stawiński Wiesław — **Pracownia biologiczna w szkole ogólnokształcącej. Organizacja, zadania, wykorzystanie** — 17.000,- zł
Woliński Zbigniew, Towpik Janusz — **Małpy i małpiatki. Atlas** — 40.000,- zł
Kluba Ryszard — **Testy z chemii dla uczniów szkół średnich i kandydatów na wyższe uczelnie** — 28.000,- zł
Jindrich Hellberg, Konieczna Magdalena, Ziemann Joachim — **Eksperymentalne rozwiązywanie zadań problemowych z chemii** — 29.000,- zł
Kaczmarek Edward, Matysiakowa Zofia, Piosik Romuald — **Ochrona środowiska w nauczaniu chemii** — 28.000,- zł
Konieczna Magdalena — **Zasady dydaktyczne w kształceniu chemicznym** — 22.000,- zł
Banaszkiewicz Stanisław, Borycki Jerzy, Kacperski Wojciech — **Zadania egzaminacyjne z chemii dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne** — 25.000,- zł
Danikiewicz Witold, Orlik Marek, Retelewski Ryszard — **Zbiór zadań z olimpiad chemicznych XXVIII-XXX** — 17.000,- zł
Sękowski Stefan — **Rozmaitości chemiczne** — 17.000,- zł
Matysiakowa Zofia, Piosik Romuald, Werne Zygmun — **Doświadczenia chemiczne dla szkół średnich** — 9.000,- zł
Praca zbiorowa — **Świat w liczbach** — 18.000,- zł
Janiszewski Michał — **Nad karpacczymi dopływami Wisły** — 4.000,- zł
Kondracki Jerzy — **Karpaty. Biblioteczka Geograficzna „Świat”** — 6.500,- zł
Koszarski Włodzimierz — **Nad Odrą. Biblioteczka Geograficzna „Polska”** — 4.000,- zł
Berne Irena — **Zajęcia w terenie** — 16.000,- zł
Praca zbiorowa — **Olimpiady geograficzne VI-XII** — 20.000,- zł
Falkowski Jan — **Od Hamburga do Alp** — 18.000,- zł
Lenart Witold, Malinowska-Miros Ewa, Nowicki Wojciech — **Świat, w którym żyjemy** — 17.000,- zł
Plił Florian — **Ziemia zmieniająca się w pustynię** — 5.000,- zł
Gawel Tadeusz, Zinko Julian — **Kraków i okolice** — 15.000,- zł

V. MUZYKA, PLASTYKA, TECHNIKA

Peppin Anthea i Williams Helen — **Sztuka i Ty (reprodukcje dzieł sztuki)** — 97.000,- zł
Hohensee-Ciszewska Helena — **ABC twórców plastyki. Sztuka europejska** — 38.000,- zł
Poniatowska Irena — **Słownik szkolny. Muzyka** — 25.000,- zł
Smoczyńska-Nachtman Urszula — **Podajmy sobie ręce** — 9.000,- zł
Gołaszewska Maria — **Kim jest artysta** — 5.000,- zł
Bula Karol — **Jak mówić o muzyce** — 25.000,- zł
Bernaciński Stefan — **Sztalugi i pędzel** — 29.000,- zł
Brzoza Halina — **Wielość sztuk — Jedność sztuki** — 5.000,- zł
Bukowski Jacek — **Postawy wobec sztuki najnowszej** — 5.000,- zł
Ciechan Zbigniew — **Nauczyciel i twórczość muzyczna uczniów** — 15.000,- zł
Dąbrowska Grażyna — **Tańczą dobrze. Tańce polskie** — 65.000,- zł
Doroba Ryszard — **Bliżej filmu** — 8.000,- zł
Kurkowska Zdzisław — **Podstawy akompaniamentu fortepianowego** — 30.000,- zł
Legowicz Wiktor — **Radio — ulotność słowa** — 3.000,- zł
Milczarek-Pankowska Krystyna — **Współczesny teatr poszukujący** — 5.000,- zł
Misiurska Anna — **Zróbmy teatrzyk lalkowy** — 28.000,- zł
Przychoździńska-Kańczak Maria — **Polskie koncepcje powszechnego wychowania muzycznego** — 10.000,- zł
Pochanek Henryk — **Podstawy nauczania pracy — techniki. Książka pomocnicza dla nauczycieli** — 12.000,- zł
Rudziński Witold, Karaczewski Stanisław — **Dzielnobrylni i dobronocni. Piosenki dla dzieci** — 16.000,- zł
Rudziński Witold, Karaczewski Stanisław — **Gadanki — śpiewanki. Utwory na chór recytujący** — 30.000,- zł
Stopczyk Stanisław — **Geniusze rzeźby** — 22.000,- zł
Smoleńska-Zielińska Barbara — **Przeżycie estetyczne muzyki** — 12.500,- zł
Smoczyńska-Nachtman Urszula — **Kalendarz muzyczny w przedszkolu** — 30.000,- zł

Szymański Stanisław — **Wycieczki szkolne do zabytków kultury** — 16.000,— zł
 Sołtyk Włodzimierz — **Negro Spirituals. Pieśni murzyńskie na chór mieszany** — 49.000,— zł
 Stankowska Klara — **Chór w szkole. Poradnik metodyczno-reper-tuarowy** — 21.000,— zł
 Trojanowska Anna — **Dziecko i plastyka** — 17.000,— zł
 Tomaszewski Włodzimierz — **Człowiek tańczący** — 10.000,— zł
 Wojnar Irena — **Muzeum czyli trwanie obecności** — 15.000,— zł
 Jurgielewicz Irena — **Tort orzechowy** — 7.000,— zł
 Wiśniewski Wojciech — **Beata ma oczy brązowe** — 7.000,— zł

VI. NAUCZANIE SPECJALNE

Cliff Cunningham — **Dzieci z zespołem Downa. Poradnik dla rodziców** — 35.000,— zł
 Gruszczak-Kolczyńska Edyta — **Dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się matematyki. Przyczyny, diagnoza, zajęcia korekcyjno-wyrównawcze** — 50.000,— zł
 Perlin Jacek, Szczepankowski Bogdan — **Polski język migowy** — 25.000,— zł
 Perier Oliwier — **Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu** — 40.000,— zł
 Ploch Leszek — **Jak zorganizować czas wolny dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo** — 35.000,— zł
 Siwek Helena — **Możliwości matematyczne uczniów szkoły specjalnej** — 35.000,— zł
 Muszyńska Irena, Kowaliszyn Krystyna — **Nauczanie języka polskiego w klasach III-IV szkoły specjalnej** — 35.000,— zł
 Pietrzak Włodzimierz — **Język migowy dla pedagogów** — 25.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Kształcenie dzieci w zakładach leczniczych** — 32.000,— zł
 Arusztowicz Barbara — **W trosce o uśmiech chorego dziecka** — 25.000,— zł
 Lubkowska Krystyna, Kierejczykowa Stefania — **Klasa druga pracuje. Poradnik dla nauczyciela szkoły specjalnej** — 4.000,— zł
 Michalska-Balcerek Lucyna — **Organizacja działalności rewalidacyjnej w szkołach życia** — 4.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Dziecko niepełnosprawne w rodzinie** — 56.000,— zł
 Pielecki Andrzej, Skrzetuska Ewa — **Nauczanie niedowidzących w klasach IV-VIII** — 14.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Nauczanie w klasach I-III dla głuchych** — 11.000,— zł
 Stadniński Andrzej — **Logorytmika i choreorytmika. Poradnik dla nauczycieli szkół specjalnych** — 15.000,— zł
 Wyczasany Janina — **Nauczanie matematyki w klasach I-III szkoły specjalnej** — 22.000,— zł

VII. JĘZYKI OBCE

Praca zbiorowa — **Family Album USA** Przewodnik do telewizyjnego kursu języka angielskiego — cz. I — 65.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Family Album, USA** — cz. II — 65.000,— zł
 Smólska Janina — **Gramatyka języka angielskiego** — 55.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Tuning in the USA** cz. I. Przewodnik słówek — 45.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Tuning in the USA** — cz. II Przewodnik słówek — 45.000,— zł
 Otto Marcin — **Enjoy Your English** — Zbiór ćwiczeń językowych dla ucznia — 29.000,— zł.
 Olechowska Teresa, Wojtaś Anna — **Build up Your English. Materiały dla uczniów szkół technicznych i studentów architektury** — 30.000,— zł
 Szumlewicz Teresa — **Exercices auto-correctifs. Zbiór taktów gramatycznych i leksykalnych** — 32.000,— zł
 Bajoński Ryszard — **What is his Philosophy?** — 20.000,— zł
 Smólska Janina, Rusiecki Jan — **English every day** cz. II — 65.000,— zł
 Smólska Janina, Rusiecki Jan — **English every day** cz. I — 40.000,— zł

Olechowska Teresa, Wojtaś Anna — **Build up Your English** — 30.000,— zł
 Kowalska Barbara — **Let them talk in English** — 15.000,— zł
 Krakowian Bogdan — **Read and enjoy** — 4.000,— zł
 Kołodziejska Ewa — **Santa Claus and others** — 18.000,— zł
 Ciepeliowska Anna — **English through mechanics. Materiały pomocnicze do nauki języka angielskiego dla techników mechanicznych** — 15.000,— zł
 Campbell Colin i inni — **Options for English** — 25.000,— zł
 Dąbrowski Krzysztof, Dobrowolski Krzysztof — **Think about it** — 15.000,— zł
 Gołębiowska Aleksandra — **Let's talk** — 21.000,— zł
 Molkoc Anna Maria — **Easy plays in English** — 8.000,— zł
 Montgomery Lucy Maud, adapt. Aleksandra Gołębiowska — **Anne of green gables** — 12.000,— zł
 Sumera Adam — **Crosswords and other puzzles. Ilustrowane krzyżówki** — 18.000,— zł
 Urbańska Halina, Daniel Blackman — **Polish Your English** — 15.000,— zł
 Przystaszewski Ludomir — **Użycie czasów we współczesnym języku francuskim** — 33.000,— zł
 Zając Marek, Jean-Marie Févre — **Mały praktyczny słownik biznesmena (francusko-polski, polsko-francuski)** — 25.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Zeszyt ćwiczeń „Trampoline 1”**. Do nauki języka francuskiego dla dzieci — 35.000,— zł
 Gajos Mieczysław, Teresa Sumlewicz — **Salut! Ca Va? Kurs języka francuskiego dla początkujących** — 70.000,— zł
 Gubrynowicz Nina — **Pas A'Pas** — 5.000,— zł
 Gubrynowicz Nina — **Au carrefour des sciences I** — 5.000,— zł
 Gubrynowicz Nina — **Au carrefour des sciences II** — 23.000,— zł
 Grobelak Lucjan — **Comment le dire en francais** — 5.000,— zł
 Guy de Mompasant — **Contes et nouvelles** — 12.000,— zł
 Szypowska Maria — **Ecrivains francais 1** — 5.000,— zł
 Szypowska Maria — **Ecrivains francais 2** — 5.000,— zł
 Szypowska Maria — **En route pour la france** — 4.000,— zł
 Verne Jules — **Les enfants du capitaine Grant** — 5.000,— zł
 Moszczeńska Irena — **Rund um den hund. Lektura dla uczących się języka niemieckiego** — 35.000,— zł
 Rosiński Ernest — **Überprüe dein können. Ćwiczenia sprawdzające** — 38.000,— zł
 Ząbecka Jolanta — **Szkolny słownik niemiecko-polski** — 25.000,— zł
 Łabińska Elżbieta, Moszczeńska Irena — **Kunterbutes auf Deutsch** — 35.000,— zł
 Herman Anna — **Die Jahreszeiten** — 17.000,— zł
 Opracowanie Hubert Hajduk, Edward Iwańczak — **Es war einmal** — 5.000,— zł
 Hauff Wilhelm — **Der Junge Engländer** — 2.000,— zł
 Chilmochycki Romuald — **oprac. — Lachen macht gesund** — 4.000,— zł
 Rosiński Ernest — **Grosse Leute in kleinen anekdoten** — 4.000,— zł
 Serdacka-Kröemer Jolanta — **Lach und spiel mit!** — 7.000,— zł
 Czyrko Mikołaj — **1000 zwrotów rosyjskich** — 12.000,— zł
 Czyrko Mikołaj — **Czasowniki rosyjskie** — 18.000,— zł
 Cieślak Krzysztof, Smaga Józef — **Kultura Rosji przełomu stulecia (XIX-XX)** — 20.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Wybrane problemy programów nauczania języków obcych** — 8.000,— zł

VIII. PSYCHOLOGIA, PEDAGOGIKA, OŚWIATA

Łobocki Mieczysław — **ABC Wychowania dla nauczycieli i wychowawców** — 30.000,— zł
 Łopatkowa Maria — **Pedagogika serca** — 35.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Sto pomysłów zabaw i zajęć z „Domowego przedszkola”** — 45.000,— zł
 Kielar-Turska Maria — **Jak pomagać dziecku w poznawaniu świata** — 28.000,— zł
 Mika Stanisław — **O różnych drogach samodoskonalenia** — 45.000,— zł

Tarkowski Zbigniew — **Jąkanie wczesnodziecięce** — 29.000,- zł
 Włodarski Ziemowit, Matczak Anna — **Wprowadzenie do psychologii. Podręcznik dla nauczycieli** — 72.000,- zł
 Strzyżewski Stanisław — **Wychowanie fizyczne poza salą gimnastyczną** — 29.000,- zł
 Pyszkowska Kazimiera — **Smacznie i zdrowo. Od produktu do potrawy** — 40.000,- zł
 Boguj A. — **Liceum ogólnokształcące w Polsce (Funkcje, efektywność, kierunki przemian)** — 28.000,- zł
 Jankowska Halina — **Rozwój czynności poznawczych u dzieci** — 28.000,- zł
 Skorny Zbigniew — **Psychologia wychowawcza dla nauczycieli** — 40.000,- zł
 Dudzińska Irena — **Dziecko sześciolatek uczy się czytać** — 20.000,— zł
 Maciarz Aleksandra — **Uczniowie niepełnosprawni w szkole powszechnej** — 35.000,- zł
 Gurycka Antonina — **Błąd w wychowaniu** — 10.000,- zł
 Januszkiewicz Fr., Skrzydlewski Wojciech — **Edukacyjne zastosowania telewizji** — 32.000,- zł
 Jaczewski Andrzej — **Wstęp do dorosłości** — 11.800,- zł
 Janowski Andrzej — **Uczeń w teatrze życia szkolnego** — 11.000,- zł
 Jagodzińska Maria — **Obrazy w procesach poznania i uczenia się** — 32.000,— zł
 Praca zbiorowa — **Ja i inni** — 2.900,- zł
 Kurgelowa Alicja — **Dlaczego dzieci nie lubią szkoły** — 29.000,- zł
 Bogdanowicz Marta — **Psychologia kliniczna dziecka w wieku przedszkolnym** — 18.000,- zł
 Bogdanowicz Zofia — **Zabawy dydaktyczne dla przedszkoli** — 8.000,- zł
 Dunin-Wąsowicz Maria — **Z dziennika nauczycielki przedszkola** — 18.500,- zł
 Ernest Ken — **Szkolne gry uczniów. Jak sobie z nimi radzić** — 19.000,- zł
 Frątczakowie Emilia i Jan — **Kąciak przyrody w wychowaniu przedszkolnym** — 20.000,- zł
 Fiedler Maria — **Matematyka już w przedszkolu** — 12.000,- zł
 Sulisz Seweryn — **Wychowanie fizyczne w szkole podstawowej** — 33.000,- zł
 Kalinowski Marian — **Europejskie systemy resocjalizacji nieletnich** — 25.000,- zł
 Mystkowska Halina — **Rozwijamy mowę i myślenie dziecka w wieku przedszkolnym** — 18.000,- zł
 Okoń Wincenty — **Rzecz o edukacji nauczycieli** — 29.000,- zł
 Papużyński Józef — **Dydaktyka dorosłych** — 35.000,- zł
 Przetacznik-Gierowska Maria, Grażyna Makiello-Jarża — **Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego** — 32.000,- zł
 Pietrasiński Zbigniew — **Sam sięgaj do psychologii** — 9.000,- zł
 Papużyńska Joanna — **Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką** — 9.000,- zł
 Prokopek Maria — **Wyprawa po złote runo. Refleksje z psychoterapii grupowej dzieci nerwicowych** — 15.000,- zł
 Ratyńska Hanna — **Literatura dziecięca w pracy przedszkola** — 22.000,- zł
 Radwiłowicz Maria, Morawska Zofia — **Metodyka nauczania początkowego** — 15.000,- zł
 Raczkowscy Jadwiga i Bohdan — **Praca w wychowaniu dzieci i młodzieży** — 9.500,- zł
 Radziejewicz Julian — **O planowaniu pracy wychowawczej** — 7.000,- zł
 Rabczuk Witold — **Szkolnictwo prywatne w Europie Zachodniej i w Polsce** — 30.000,- zł
 Szewczuk Włodzimierz — **Psychologia** — 45.000,- zł
 Szuman Stefan — **O sztuce i wychowaniu estetycznym** — 35.000,- zł
 Utkin Marek — **Rower wczoraj, dziś i jutro** — 22.000,- zł
 Praca zbiorowa pod red. K. Pospieszyla — **Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje** — 15.200,- zł

Powyższą ofertę na bieżąco aktualizujemy i uzupełniamy o nowe pozycje wydawnicze WSiP

Oferujemy również dla uczniów wszystkich typów szkół książki innych wydawnictw. Prowadzimy sprzedaż podręczników szkolnych.

- * Wystarczy wysłać zamówienie, a książki i podręczniki za zaliczeniem pocztowym trafią do Twojej szkoły lub domu.
- * W zamówieniu należy podać imię i nazwisko zamawiającego (nazwę instytucji), dokładny adres, wykaz i ilość książek.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „WKRA” SP. z o.o. PROWADZI SPRZEDAŻ HURTOWĄ, PÓLHURTOWĄ I DETALICZNĄ PODRĘCZNIKÓW I WYDAWNICTW POZAPODRĘCZNIKOWYCH

▲ Jesteśmy jednym z najpoważniejszych w kraju, bezpośrednim dystrybutorem podręczników szkolnych, profesjonalnych publikacji oświatowych Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych oraz książek do szkół zawodowych.

▲ Prowadzimy również — na mocy stałych umów — kompleksową dystrybucję książek innych wydawców, powszechnie znanych i cenionych, a także tych, którzy z powodzeniem wchodzi na rynek księgarski. Są wśród nich: ● Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich ● Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych ● Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne ● Wydawnictwo Naukowe PWN ● Wydawnictwa Naukowo-Techniczne ● „ARKADY” ● „WIEDZA i ŻYCIE” ● „MUZA” ● „ISKRY” ● „KSIĄŻKA i WIEDZA” ● „NASZA KSIĘGARNIA” ● Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe ● „PENTA” ● „PATRIA” ● „JUKA” ● „GRAFAG” i inne

OFERUJEMY:

- możliwie najpełniejszy asortyment publikacji współpracujących z nami wydawnictw
- nowości wydawnicze
- korzystne ceny lub rabat zaakceptowany przez Wydawców
- wydłużone terminy płatności dla naszych stałych odbiorców

W najbliższym czasie planujemy dalsze, istotne poszerzenie naszej oferty.

PROSIMY O KONTAKTOWANIE SIĘ Z NASZYM BIUREM HANDLOWYM

00-204 Warszawa, ul. Słomińskiego 1 (d.Buczka) tel./fax 635-17-70 w. 2

lub z **HURTOWNIAMI REGIONALNYMI:**

- ★ Kulice Tczewskie 83-130 Pelplin tel./fax 36-13-43
- ★ Nowy Modlin 05-180 Pomiechówek tel./fax 75-24-16 w. 2 (centr. warszawska)
- ★ 18-400 Łomża ul. Gwardii Ludowej 8 tel./fax 42-03
- ★ 75-303 Koszalin ul. Hibnera 85 tel./fax 43-08-97
- ★ 90-075 Aleksandrów Łódzki ul. Piotrkowska 125 tel./fax 12-17-11
- ★ 21-500 Biała Podlaska ul. Pokoju 20 tel./fax 44-22-98
- ★ 80-557 Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 53 tel./fax 43-06-18
- ★ 70-812 Szczecin-Dąbie ul. Pomorska 53 tel./fax 60-13-40
- ★ 15-701 Białystok ul. Handlowa 7 tel./fax 281-42

Uwaga: W najbliższym czasie uruchomiona zostanie hurtownia w Lublinie

ZAPRASZAMY DO NASZYCH KSIĘGARŃ OŚWIATOWYCH:

- ★ 02-204 Warszawa ul. Słomińskiego 1, tel. 635-17-70 w. 38
- ★ 01-148 Warszawa ul. Lumumby 4 tel. 32-91-70 (wejście od ul. Żytniej)
- ★ 06-400 Ciechanów ul. 17 Stycznia 6

Mamy nadzieję, że współpraca z Państwem dostarczy obu stronom wiele satysfakcji i korzyści.

ZAPRASZAMY

Wytnij i wywieś w swojej szkole





Wydawnictwo Oświata

02-123 Warszawa, ul. Korotyńskiego 26, tel./fax 23-67-34

poleca książki z serii

Historia dla szkół średnich

- wpisane przez Ministra Edukacji Narodowej do rejestru książek szkolnych
- uzupełniające podręczniki

M. Borucki **Faszyzm** (nr w rejestrze 125/91)

M. K. Kamiński **Od wojny do zniewolenia. Polska a Związek Sowiecki: stosunki polityczne 1939-1945** (nr w rejestrze 112/91)

J. Klusek **Centralny Okręg Przemysłowy w gospodarce I obronności II Rzeczypospolitej** (nr w rejestrze 48/92)

C-44

WIELKI KONKURS

BH „JAN-POL”

— termin nadsyłania zgłoszeń

— 30 listopada 1992



VULCAN

OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

Informatyka w szkole:

- komputer w dydaktyce,
- komputer w pracy własnej ucznia i nauczyciela,
- komputer w zarządzaniu szkołą.

VULCAN ul. Olszewskiego 8a 51-657 Wrocław tel.(071) 485927, 480158

3-14

STUDIUM PODYPLOMOWE INFORMATYKI DLA NAUCZYCIELI

w zakresie Komputerowo Wspomagane Projektowania
INSTYTUT PODSTAW BUDOWY MASZYN POLITECHNIKI
WARSZAWSKIEJ

02-524 Warszawa ul. Narbutta 84 tel. 49-03-07, 49-01-95 fax, 49-03-06

Nawiązując do informacji podanej w „Głosie Nauczycielskim” nr 37 z dnia 13.09.1992 r. zawiadamiamy, że przyjmujemy jeszcze zgłoszenia kandydatów na dwusemestralne Studium Podyplomowe Informatyki dla Nauczycieli w roku akadem. 1992/93. Zajęcia na Studium odbywają się w trakcie 18 dwudniowych zjazdów (piątek-sobota, co drugi tydzień). Pierwszy zjazd rozpocznie się 23 października 1992 r. o godz. 10.30 w sali 3.12 gmach Samochodów i Ciągników PW ul. Narbutta 84. Zmiana terminu rozpoczęcia zajęć, za którą uprzejmie przepraszamy, spowodowana została brakiem łączności telefonicznej z Sekretariatem Studium. Kandydaci powinni dostarczyć do Sekretariatu Studium w terminie do 23.10.1992 r. następujące dokumenty:

1. podanie
2. ankietę, której formularz prześlemy po wstępnym zgłoszeniu się kandydata pisemnie lub telefonicznie do Sekretariatu Studium
3. odpis dyplomu w oryginale (jedynie absolwenci Politechniki Warszawskiej mogą złożyć kserokopię odpisu)
4. skierowanie z zakładu pracy kierujące kandydata na Studium oraz zobowiązanie pokrycia kosztów studiów podpisane przez Głównego Księgowego

Opłata za Studium wynosi 6 mln zł.

C-48

PODRĘCZNIKI !

Oficyna Artystyczno-Wydawnicza "Nova Era"
□ 15-565 Białystok □ ul. Dojlidy Fabryczne 23
(w pałacu) □ tel/fax 523-211 □ 412-191 w.32

"MATEMATYCZE WRÓŻBY"

Autorstwa dra Marka Pisarskiego. Książka jest przeznaczona dla rodziców i nauczycieli jako pomoc w zajęciach utrwalających wiedzę z matematyki na poziomie klas I-IV.

Cena zbytu 14.500 zł.

C-46

Dr Ryszard Chodźko



Zatwierdzony przez Ministra Edukacji Narodowej do użytku szkolnego, jako podręcznik dla klasy IV liceum ogólnokształcącego. Numer wpisu do zestawu (11/92). Cena detaliczna 38.000 zł. **BARDZO KORZYSTNE RABATY**

WYCIECZKI SZKOLNE



„ZIELONE KLASY”

BIURO TURYSTYKI „JUNIOR” I POLSKIE TOWARZYSTWO SCHRONISK MŁODZIEŻOWYCH

zapraszają

- na najtańsze wycieczki edukacyjne i krajoznawcze do Warszawy, Płocka, Zakopanego i w Tatry, Kiele i w Góry Świętokrzyskie, Ustronia i na Czantorię, Karpacza i w Karkonosze, Łęby i Słowińskiego Parku Narodowego, Krakowa i Wieliczki, Gdańska, Lublina, Puław i Kazimierza Dolnego, Torunia, Wrocławia, Olsztyna, Poznania i Gniezna, Częstochowy, Bielska-Białej i w Beskidach, Łodzi
- po zdrowie z ZIELONYMI KLASAMI do: Krynicy, Zakopanego, Ustronia-Jaszowca, Wisły, Polanicy, Karpacza, Przesieki, Szklarskiej Poręby, Międzyzdrojów, Mielna, Ciechocinka, Łęby, Rucianego-Nidy, Zalesia k. Barczewa, Spały
- na zimowiska m. in. do Zakopanego, Łęby, Ustronia-Jaszowca, Wisły, Karpacza, Polanicy, Zielenca, Szklarskiej Poręby, Spały, Krynicy i innych

Realizujemy zlecenia szkół

00-791 WARSZAWA ul. Chocimska 28
oraz biura terenowe „JUNIORA” i PTSM

C-28

Spółka Wydawnicza **Graczyk i Jabłoński**
proponuje Państwu oraz Waszym Uczniom
GRAMATYKĘ JĘZYKA POLSKIEGO

autorstwa: Grażyny Borowicz i Anny Wrzeszcz dla klas VI, VII, VIII szkoły podstawowej
Materiał zawarty w naszej broszurze jest zgodny z obowiązującym programem nauczania. Przykłady i ćwiczenia w niej zawarte powstały w czasie normalnych lekcji.

od autorek

„Prezentowana książeczka wchodzi w lukę między podręcznikiem, poradnikiem a brykiem...”

recenzent mgr Roman Arasimowicz

„Jest ujęciem poszczególnych zagadnień w duchu lapidarności: maksimum treści przy minimum słów.”

Publikacje Wydawnictwa **Graczyk i Jabłoński** są do nabycia za zaliczeniem pocztowym
Wrocław, ul. Chelmońskiego 10, tel. (071) 48-10-51 w. 220

C-40

Dyrektorzy Szkół!

P.P.U.H. „PROKOM” s-ka cywilna W. i L. Wodzeńscy
06-400 Ciechanów, ul. Zagumienna 42
tel. 2469 i 2742

Oferuje

w cenach zbytu
stoliki i krzesła uczniowskie we wszystkich typach
atest: Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Pomocy Naukowych
i Sprzętu Szkolnego w Warszawie.

- Stoliki uczniowskie w cenie 168,5 tys. zł/szt.
- Krzesła uczniowskie twarde w cenie 105,4 tys. zł/szt.
- Krzesła tapicerowane w cenie 116 tys. zł/szt.
- Taborety w cenie 58 tys. zł/szt.
- Ławka korytarzowa /przyścienna/ w cenie 105,4 tys. zł/szt.

Powyższe meble wykonane są na stelażu metalowym. Oferujemy również: wyposażenie pracowni przedmiotowych, pokój nauczycielskiego, sal gimnastycznych oraz tablice szkolne. Zakupy powyżej 5 milionów złotych wartości dostarczamy własnym transportem.

UWAGA! Realizacja zamówień według kolejności zgłoszeń.

C-16

OGŁOSZENIA DROBNE

SZTANDARY wykonuje od 1952 roku wyspecjalizowana pracownia „HAFT ARTYSTYCZNY” mistrz Henryk Kledzik, ul. Św. Marcina 77/9 61-808 Poznań 52-02-14 D-55

PROMOCJA! PROMOCJA! NAGRODY!

Nowe wzory — stare ceny

- ★ DYPLOMY ★ DYPLOMY ★ DYPLOMY ★
- ukończenia oddziału przedszkolnego
- pasowania na ucznia
- sportowe
- czytelnice (dla bibliotek)
- uznania
- ogólnego zastosowania
- podziękowania za prace społeczne, zaangażowanie
- harcerskie
- wakacyjne pt. „LATO '93” (obozy, kolonie, akcje letnie)
- religijne
- absolwentów szkoły podstawowej
- listy pochwalne dla uczniów
- listy gratulacyjne dla rodziców

SUPERWYKONANIE w cenie — 5 tys. zł/szt.

WSZYSTKIE ZAMÓWIENIA

PREMIOWANE KUPONAMI ZNIZKOWYMI.

Zamówienia powyżej 1 mln zł z realizacją do 31.12.1992 roku — bonifikata 10% plus udział w losowaniu magnetowidów i telewizorów

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ:

Z.U.H. „AMAR” wyd. „DYDAKTYK”
32-020 Wieliczka skr. poczt. 70
ul. Sienkiewicza 24, tel. 78-56-06

NASZE DYPLOMY — TO NAJLEPSZE DYPLOMY
— KUPUJĄC WYGRASZ!

A-91

LASER DO SZKOŁY

- ☆ umożliwi przeprowadzenie ciekawych eksperymentów na lekcjach fizyki
- ☆ usprawni i uatrakcyjni lekcje, pokazy i odczyty

Informacje:

Biuro Techniczno-Handlowe
OPTRONIKA
ul. Elegijna 43; 02-787 Warszawa
tel. 641-29-31

A-98

Spółka Cywilna

„STALDREW”

05-350 Pustelnik woj. siedleckie

- oferuje meble szkolne
- ceny producenta

ZAPISY I INFORMACJE:

Biuro Handlowe: 01-615 Warszawa
ul. Krasińskiego 10, kl. IX, piętro V
tel. 39-52-33, tel./fax: 39-74-11,
tlx. 81-63-11

A-53

WYDAWNICTWO „GŁOS NAUCZYCIELSKI”
Dział Oprogramowania
00-389 Warszawa, ul. Spasowskiego
6/8 skr. 900
tel. 27-66-30, fax. 26-34-20

oferuje

Oprogramowanie edukacyjne

Cena — na komputery XT/AT — tys. zł

130 E.1 — pakiet testów z fizyki, zakres klas VI-VIII

120 E.2 — fizyka — wzory i obliczenia, zakres materiału szkoły podstawowej i średniej

120 E.3 — matematyka — wzory i obliczenia, zakres materiału szkoły podstawowej i średniej

135 E.4 — testy ucząco-sprawdzające z języka angielskiego

135 E.5 — testy ucząco-sprawdzające z języka niemieckiego

140 E.6 — fizyka symulacja rzutów: symuluje różnego rodzaju rzuty, daje wykres rzutu, wzory oraz umożliwia wykonywanie ćwiczeń

150 E.7 — ortografia języka polskiego

280 E.8 — P.D.N. — program do nauki, bogate zastosowania w szkole podstawowej, średniej oraz na wszelkiego rodzaju kursach

145 E.9 — mistrz arytmetyki, zakres szkoły podstawowej i średniej

200/600 E.10 — gustaw, program uczy programowania

150 E.11 — muzyk, program muzyczny do nauki podstaw kompozycji na komputery Timex, Junior 800, ZX Spectrum

250 E.12 — pakiet fizyka kl. VI, zawiera 8 programów, m.in.: własności materii, budowa materii, hydrostatyka i aerodynamika, wyznaczanie gęstości substancji

180 E.13 — pakiet fizyka — testy z zakresu klasy VI, VII, VIII oraz tekst zbiorczy z zakresu klas VI-VIII

180 E.14 — krzyżówki, programy umożliwiają wygenerowanie dowolnej ilości krzyżówek na bazie dołączonego zbioru hasel oraz rozwiązywanie ich przy pomocy programu do rozwiązywania

280 E.15 — pakiet ortografia języka polskiego

140 E.16 — program liczebniki, angielskiego i niemieckiego na komputery XT/AT — cena promocyjna

Cena — na komputery XT/AT — tys. zł

400 P.1 — adres, program wyspecjalizowany — wspomagający prowadzenie korespondencji seryjnej, podręczny notes z telefonami i adresami

99 — q-konwert

240 P.2 — doctor kk, resident antivirus — program antywirusowy

Sprzedaz wysyłkowa za zaliczeniem pocztowym (cena + port)

HAPPY SOFT

EBOSOFT

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

SZKOŁA PODSTAWOWA

UWAGI WSTĘPNE

Minimum programowe wiedzy o społeczeństwie opracowano na podstawie obowiązującego programu. Treści programowe dostosowane zostały do wymagań wobec uczniów w ramach jednej godziny lekcyjnej w tygodniu. Pozostawiono niezbędny, zaktualizowany ich zakres. W minimum programowym skoncentrowano uwagę na roli jednostki, społeczeństwa, narodu i państwa. W treściach programowych szczególne znaczenie mają takie pojęcia, jak: ojczyzna, patriotyzm, demokratyczne społeczeństwo obywatelskie, suwerenność, demokratyczne państwo prawa, samorządność, praca i przedsiębiorczość, własność, gospodarka rynkowa, integracja europejska. Znajdują one wyraz w szczegółowych treściach, które stanowią przedmiot pracy w procesie lekcyjnym. Realizacja treści programowych ma na celu — przekazanie uczniom — propedeutycznej, usystematyzowanej wiedzy o społeczeństwie, rozbudzenie ich zainteresowań problematyką lekcji, a także kształtowanie postaw obywatelskich i wychowanie dla demokracji. Omawiając zagadnienia teoretyczne należy odnosić je do społeczeństwa polskiego, egemplifikując aktualnymi przejawami życia społecznego w Polsce. Otwartość na zmieniającą się rzeczywistość społeczną stanowi cechę charakterystyczną procesu lekcyjnego wiedzy o społeczeństwie.

TREŚCI NAUCZANIA

I. SPOŁECZEŃSTWO, NARÓD, PAŃSTWO

- Jednostka ludzka i jej potrzeby.** Potrzeby jako źródło aktywności jednostki. Potrzeby biologiczne i duchowe oraz możliwości ich zaspokajania.
- Spółeczeństwo jako zbiorowość złożona, wewnętrznie zorganizowana i zróżnicowana (grupy społeczne).** Wpływ społeczeństwa na kształtowanie się jednostki (wzorce i ideały). Autonomiczność cech osobowych człowieka. Społeczeństwo obywatelskie.
- Wspólnota narodowa.** Naród — trwała wspólnota ludzka. Podstawy wiedzy narodowej: historia, kultura, język, terytorium, suwerenne państwo, poczucie odrębności narodowej, świadomość narodowa. Symbole narodowe. Ojczyzna, patriotyzm. Tolerancja wobec innych narodów i mniejszości narodowych.
- Państwo — forma organizacji społeczeństwa.** Cechy państwa: organizacja terytorialna, przymusowa, suwerenna, historyczna. Funkcje państwa: wewnętrzna i zewnętrzna.
- Konstytucja — ustawa zasadnicza.** Konstytucja podstawa funkcjonowania państwa. Treść Konstytucji: zasady ustrojowe, system organów państwowych, prawa i obowiązki obywateli. Szczególny tryb uchwalania Konstytucji i szczególna moc Konstytucji.
- Partie polityczne.** Cele partii politycznych: udział w sprawowaniu władzy, organizowanie wyborów, popularyzacja ideologii. Systemy partyjne. Partie i system partyjny w Polsce.
- Sejm i Senat RP.** Wybory parlamentarne. Funkcje parlamentu: ustawodawcza, kreacyjna, kontrolna. Kompetencje Sejmu i Senatu.
- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.** Wybór prezydenta. Kompetencje prezydenta.
- Rząd RP.** Rada Ministrów — rząd — naczelnym organem wykonawczym i zarządzającym państwa. Główne zadanie rządu. Rządowa administracja w terenie: wojewodowie, kierownicy rejonów.
- Samorząd terytorialny w RP.** Gmina podstawową jednostką samorządu terytorialnego. Organy samorządu: rada gminy, zarząd gminy, wójt (burmistrz, prezydent). Wybory organów samorządowych: Zadania samorządu: własne i zlecone (państwowe). Dochody i wydatki gminy. Sejmiki wojewódzkie — jako organy opiniotwórcze.
- Organy ochrony prawnej.** Sądy organami wymiaru sprawiedliwości. Organizacje sądów: Sąd Najwyższy, sądy powszechne (rejonowe, wojewódzkie i apelacyjne). Naczelny Sąd Administracyjny. Zadania sądów. Niezawisłość sędziowska. Krajowa Rada Sądownictwa. Prawo obywatela do obrony. Rola adwokatury. Zadania prokuratury. Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu. Ich kompetencje. Rzecznik Praw Obywatelskich. Zakres jego działania.
- Prawa człowieka.** Katalog podstawowych praw człowieka w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Prawa Człowieka w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka. Realizacja tych praw w Polsce.

II. PRACA I GOSPODARKA

- Praca podstawa bytu i rozwoju człowieka.** Praca jako aktywność ludzka służąca zaspokajaniu potrzeb. Specjalizacja i podział pracy. Społeczny charakter pracy. Warunki efektywnej pracy.
- Własność w RP.** Rodzaje własności: prywatna, państwowa, spółdzielcza, komunalna. Poszanowanie każdej własności.
- Przemiany w gospodarce polskiej.** Kierunki reform: prywatyzacja i reprivatyzacja, wolny rynek. Wpływ współpracy z innymi krajami, na reformowanie gospodarki polskiej.
- Rola państwa w działalności gospodarczej.** Interwencjonizm państwowy. Ograniczanie bezrobocia. Zapewnienie opieki społecznej dla najbardziej potrzebujących.
- Dochód narodowy.** Tworzenie i podział dochodu narodowego. Dochód narodowy źródłem utrzymania społeczeństwa i państwa oraz dalszego rozwoju gospodarki.
- Działalność gospodarcza a środowisko naturalne człowieka.** Działalność gospodarcza źródłem zanieczyszczeń środowiska i konsekwencje stąd płynące dla warunków życia człowieka. Konieczność i możliwość przeciwdziałania degradacji środowiska. Ekologia w Polsce.

III. POLSKA W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

- Polityka zagraniczna Polski w aktualnej sytuacji międzynarodowej.** Układy z państwami sąsiadującymi. Współpraca w płaszczyźnie gospodarczej i politycznej z różnymi państwami w Europie i świecie.
- Integracja Polski z Europą.** Przynależność polityczna i gospodarcza Polski do organizacji zachodniej Europy — wspólnot europejskich — EWG, Rada Europy.
- Polska w międzynarodowych organizacjach współpracy i rozwoju.** Udział Polski w działalności ONZ i jej organizacjach wyspecjalizowanych. Uczestnictwo Polski w pracach KBWE.
- Jedna Ziemia, jeden świat.** Zróżnicowanie świata pod względem geograficznym, narodowościowym, ustrojowym. Wspólne problemy: ekologia, głód, choroby, konflikty zbrojne. Konieczność współdziałania państw i narodów dla zachowania rozwoju ludzkiej cywilizacji.

UWAGI O REALIZACJI

Na realizację minimum programowego przeznaczają się ponad 30 godzin lekcyjnych w ciągu roku. Orientacyjny przydział godzin na poszczególne działy jest następujący:

I. Społeczeństwo, naród, państwo	ok. 16 godz.
II. Praca i gospodarka	6 „
III. Polska w świecie współczesnym	4 „

oraz jedną godzinę na lekcję wprowadzającą do przedmiotu

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

SZKOŁA ŚREDNIA

UWAGI WSTĘPNE

Myślą przewodnią konstrukcji minimum było dokonanie wyboru treści, które umożliwią uczniom zrozumienie kim jest człowiek i jakie są prawidłowości jego funkcjonowania. Zrozumienie procesu przemian zachodzących w naszym kraju wymaga także znajomości światowych rozwiązań w zakresie państwa prawa. Kierując się tą zasadą główny akcent położono na zagadnienia związane z życiem jednostki w społeczeństwie, a szczególnie w rodzinie, podkreślając jej prawne i moralne aspekty oraz na transformację ustrojową naszego państwa. Ze względu na wagę problemu do minimum programowego włączone zostały zagadnienia ekologii. Aby osiągnąć zamierzone cele, należy tak organizować prace nauczania, żeby uczeń mógł zrozumieć, że uczestnictwo w życiu prywatnym, ale i publicznym jest jego potrzebą, a nie obowiązkiem. Prawa należne człowiekowi z natury są nie tylko dobrem do wykorzystania, ale wewnętrzna potrzeba działania.

Uczenie demokracji jest procesem trudnym z wielu względów, np. z braku wzorców w naszych rodzinach, szkołach. Przyczyna tkwi też w warunkach materialnych, ale również w tym, że nie ma tradycji życia na własny rachunek. System wychowania wyręczający młodych ludzi od podejmowania decyzji, troski o siebie, zniewala. Dlatego szkoła, a przede wszystkim lekcje wiedzy o społeczeństwie powinny stwarzać takie sytuacje, które zachęcać będą do samodzielnego myślenia, formułowania ocen i sądów, do dokonywania wyborów oraz podejmowania decyzji. Przygotowanie do życia na własny rachunek związane jest z poznaniem i korzystaniem z praw oraz odpowiedzialnością. Jest to pierwszy stopień wtajemniczenia w życie społeczne. W życie, które wymaga rozumienia innych, uznania ich potrzeb, kompromisów i ich granic, dla dobra ogólnego.

Zgodnie z zasadą maksymalnej aktywizacji uczniów w procesie lekcyjnym mogą być wykorzystane różne źródła informacji, np. telewizja, radio, prasa, dom, środowisko. Nauczyciel jako organizator procesu zdobywania wiedzy powinien wzbogacać określone tematy różnymi poglądami i teoriami. Wykorzystać również zdobytą przez uczniów wiedzę na lekcjach historii, geografii, języka polskiego, religii i etyki. Szczególną rolę w nauczaniu wiedzy o społeczeństwie odgrywa metoda kontaktów społecznych. Umożliwia bowiem bezpośrednio zetknięcie się z przejawami życia, a przez to lepsze rozumienie jego funkcjonowania, pozwala zatem na kształtowanie postawy obywatelskiej.

TREŚCI NAUCZANIA

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE JAKO PRZEDMIOT NAUCZANIA

- DZIAŁ I. Społeczeństwo:** pojęcie społeczeństwa, cywilizacyjny rozwój społeczeństwa, teorie podziału społecznego, rodzina w aspekcie prawnym i moralnym, naród, ład społeczny, socjalizacja, społeczeństwo obywatelskie i jego cechy.
- DZIAŁ II. Państwo:** pojęcie państwa, formy współczesnych państw i ich historyczny rozwój, współczesne systemy polityczne

— wiedzy o społeczeństwie. Najwięcej czasu proponuje się na realizację I działu, co wynika z potrzeby przekazania uczniom niezbędnych wiadomości dotyczących jednostki ludzkiej, grup społecznych i organizacji społeczeństwa w celu zrozumienia roli jaką ma do spełnienia człowiek w społeczeństwie i państwie. W celu omówienia niektórych zagadnień, ważnych dla zrozumienia istoty treści programowych, proponuje się lekcje syntetyzujące, poświęcone np. demokracji w Polsce i wyjaśnienia — co oznacza, że Polska jest demokratycznym państwem prawa. Innym przykładem problematyki, która może być zrealizowana na tego typu lekcji, jest integracja Polski z Europą. Należy podkreślić walory kształtujące takich lekcji. Uczą one umiejętności analizowania faktów i zjawisk społecznych, wnioskowania i syntetyzowania oraz formułowania samodzielnych ocen. Zgodnie z podstawową zasadą dydaktyczną — aktywnego uczestnictwa uczniów w procesie lekcyjnym powinny być wykorzystane przez nauczyciela i uczniów różne źródła wiedzy, jak np. audycje telewizyjne, radiowe, informacje prasowe, środowisko rodzinne i społeczne, a także wiadomości uczniów zdobyte w szkole na lekcjach innych przedmiotów oraz samodzielnie w wyniku zainteresowania określoną tematyką. Nauczyciel jako organizator procesu lekcyjnego powinien umożliwić uczniom prezentowanie swoich poglądów, racji i wątpliwości, formułowania samodzielnych ocen i wniosków. Takie warunki można stworzyć przez umiejętnie dobrane metody pracy, jak praca z tekstem źródłowym, czy kontakty społeczne i spotkania, wywiady, wycieczki, co pozwala na bezpośredni kontakt z różnymi przejawami życia społecznego i lepsze zrozumienie mechanizmów jego funkcjonowania. W realizacji zagadnień programowych mogą być wykorzystane takie środki dydaktyczne, jak: tekst Konstytucji, ustawy, konwencje i pakti dotyczące praw człowieka, encyklopedie, słowniki oraz inne wydawnictwa książkowe tematycznie wiążące się z treściami programowymi. W pracy dydaktycznej z uczniami mogą być też wykorzystane przez nauczyciela różne opracowania pomocnicze, wydawane przez wojewódzkie ośrodki metodyczne, np. w formie zeszytów ćwiczeń. W celu zapoznania z programem i świadomego udziału uczniów w procesie jego realizacji — proponuje się lekcję wprowadzającą. Zadaniem tej lekcji powinno być wyjaśnienie interdyscyplinarnego charakteru przedmiotu, omówienie zakresu treści oraz wskazanie źródeł wiedzy i metod pracy na lekcjach — wiedzy o społeczeństwie.

DZIAŁ III. Demokracja: pojęcie demokracji.

DZIAŁ IV. Ustrój polityczny współczesnej Polski: transformacja ustrojowa naszego państwa, Konstytucja i kształtowanie się nowych zasad ustrojowych, partie polityczne i ich funkcje w państwie i społeczeństwie, panorama polskich partii politycznych, system wyborczy i wybory, struktura organów państwowych.

DZIAŁ V. Gospodarka: gospodarka rynkowa i jej cechy, dylematy gospodarki polskiej w okresie przejścia od kolektywizmu do gospodarki rynkowej, bariery utrudniające przemiany, program przekształceń własnościowych i obecne stadium jego realizacji.

DZIAŁ VI. Świat i Polska: upadek ładu pojaltańskiego, nacjonalizm a legitymizacja współczesnych państw, integracja europejska, stosunki Polski z sąsiadami, problemy integracji Polski ze wspólnotami europejskimi, polska racja stanu.

DZIAŁ VII. Ekologia: degradacja środowiska naturalnego, problemy głodu, choroby i profilaktyka medyczna, konflikty zbrojne, udział organizacji państwowych i ruchów społecznych w rozwiązywaniu problemów współczesnego świata — Szczyt Ziemi, polityka ekologiczna Polski.

UWAGI O REALIZACJI

Minimum programowe przewidziane jest na około 30 jednostek lekcyjnych. Proponuje się następujący przydział godzin na realizację poszczególnych działów tematycznych:

Wiedza o społeczeństwie jako przedmiot nauczania	1 godz.
Dział I. Społeczeństwo	7 godz.
Dział II. Państwo	2 godz.
Dział III. Demokracja	2 godz.
Dział IV. Ustrój współczesny Polski	6 godz.
Dział V. Gospodarka	3 godz.
Dział VI. Świat i Polska	4 godz.
Dział VII. Ekologia	3 godz.

Poszczególne hasła programowe powinny być uszczegółowione w zależności od możliwości percepcyjnych uczniów zainteresowanych oraz profilu klasy. W realizacji zagadnień programowych przydatne mogą być następujące środki dydaktyczne: Konstytucja, encyklopedie, roczniki statystyczne, kodeksy, ustawy, konwencje i pakti dotyczące praw człowieka. W pracy dydaktycznej mogą być wykorzystane przez nauczyciela różne opracowania wojewódzkich ośrodków metodycznych. Ważną rolę w realizacji treści programowych odgrywa lekcja wprowadzająca, której celem jest zapoznanie z całokształtem przedmiotu. Sposób zaprezentowania treści programowych oraz metod pracy przez nauczyciela może mieć istotny wpływ na potraktowanie przedmiotu przez uczniów. Propozycja zakresu treści lekcji organizacyjnej: interdyscyplinarny charakter przedmiotu i źródła wiedzy, metody pracy, otwartość na zmieniającą się rzeczywistość, koniunkturalizm i obiektywizm w nauczaniu przedmiotu, wychowanie dla demokracji.

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NAD AUTORSKĄ KONCEPCJĄ DOSKONALENIA KADRY KIEROWNICZEJ

LECHOSŁAW GAWRECKI
WAĆLAW STRYKOWSKI

JAK DOSKONALIĆ DYREKTORA SZKOŁY?

Jaki ma być kierownik nowoczesnej placówki oświatowej? Jakie powinien mieć predyspozycje? Jakie umiejętności są potrzebne, aby sprawnie kierować szkołą w warunkach postępującej decentralizacji w zarządzaniu, coraz większych uprawnień dyrektora placówki? Jak kierować szkołą, aby miała ona własną tożsamość, aby kształtować proinnowacyjne postawy nauczycieli? Jak uspołeczniać zarządzanie szkołą, aby stała się przedmiotem autentycznego zainteresowania i troski lokalnego środowiska?

Oto tylko niektóre problemy przed jakimi staje dziś dyrektor placówki oświatowej. Dotyczy to każdego dyrektora — zarówno tego, który od niedawna pełni funkcję, jak i tego, który kieruje szkołą od dawna.

Niewątpliwie, współczesny dyrektor powinien być inny niż ten, który kierował szkołą przez minionych kilkadziesiąt lat. Zgodnie z zasadą centralizmu, w latach minionych preferowano głównie sumienną realizację odgórnie określanych zadań oraz postępowanie zgodne z przepisami, szczególnie określającymi pracę szkoły. Jeśli więc pojawiał się jakiś problem, myślenie dyrektora nastawione było przede wszystkim na znalezienie odpowiedniego przepisu, a nie na samodzielne, twórcze rozwiązywanie powstałej trudności.

Nowoczesny kierownik oświatowy powinien prezentować typ menedżera, nowoczesnego organizatora placówki oświatowej, zdolnego do samodzielnego, twórczego rozwiązywania problemów, do tworzenia własnych, oryginalnych pomysłów, doskonalących funkcjonowanie kierowanej placówki, otwartego na innowacje, przygotowanego do samodzielnego gospodarowania budżetem szkolnym, posługującego się w pracy współczesnymi technikami informatycznymi.

Aby opanować tego rodzaju umiejętności, niewątpliwie potrzebne są pewne naturalne predyspozycje. Ale to nie wystarczy. Aby stać się nowoczesnym dyrektorem placówki oświatowej trzeba się uczyć! I to sporo, jako że, aby sprawnie kierować taką placówką trzeba posiadać rozległą wiedzę i wiele, różnorodnych umiejętności.

JAKI SYSTEM DOSKONALENIA?

Jakie jednak możliwości doskonalenia zawodowego ma ktoś, kto chciałby być nowoczesnym kierownikiem oświatowym? Otóż — aktualnie — żadnych! Nie istnieje w Polsce żaden system doskonalenia kierowniczej kadry oświatowej. Brakuje zintegrowanych, systemowych form doskonalenia, które przygotowałyby nowoczesnych menedżerów oświatowych, zdolnych do skutecznego reformowania szkolnictwa.

Zamiast tego mamy jedynie różnorodne, nieskoordynowane formy kursowe. Przykładowo, kuratoria lub wojewódzkie ośrodki metodyczne organizują kilkudniowe kursy wprowadzające dla początkujących dyrektorów szkół, zaś różnorodne spółki proponują pełnopłatne, krótkie szkolenia, głównie o charakterze ekonomicznym. Niektóre uczelnie wprawdzie organizują studia podyplomowe w zakresie zarządzania szkołą, ale obejmują one jedynie nielicznych dyrektorów (ok. 20-30 osób w skali roku) i, co najistotniejsze, stanowią mało znaczący margines w działalności uczelni. A wszystkie tego rodzaju działania nie mają charakteru systemowego.

Przedstawiamy zatem własną, autorską propozycję systemu doskonalenia kadry kierowniczej szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych — naszym zdaniem, w pełni możliwą do realizacji i to od zaraz.

System ten powinny tworzyć wzajemnie powiązane, zhierarchizowane i odpowiednio obu-

dowane formy kształcenia, w ramach których przygotowywano by do efektywnego, nowoczesnego zarządzania placówkami oświatowymi. Proponujemy zatem, aby osoby, pełniące funkcje kierownicze, przechodziły kolejno przez następujące formy dydaktyczne:

— **kursy dla rezerwy kadrowej;**

dla nauczycieli zainteresowanych perspektywicznie funkcjami kierowniczymi. Główne cele to ogólne zapoznanie się z istotą działań kierowniczych oraz wdrażanie do autoanalizy własnych możliwości i predyspozycji do pełnienia funkcji kierowniczych

— **kursy wprowadzające;**

dla osób, które zwyciężyły w konkursie na stanowiska kierownicze. Otrzymywałyby one wstępne przygotowanie do kierowania danym typem placówki.

Powyższe dwie, wstępne formy doskonalenia powinny mieć charakter masowy, w związku z czym proponujemy, aby były prowadzone przez wojewódzkie ośrodki metodyczne

— **studium organizacji i administracji placówkami oświatowymi.**

Studium kształciłoby w dwóch specjalnościach: „menedżer oświatowy” (dla dyrektorów szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych) oraz „urzędnik oświatowy” dla pracowników administracji oświatowej).

Przeznaczone byłyby dla osób z pełnym wyższym wykształceniem. Szczegółowe cele, tematykę oraz organizację tego studium — jako wiodącej formy doskonalenia — przedstawimy niżej oddzielnie.

— **monotelematyczne seminaria problemowe;**

dla absolwentów studiów podyplomowych, posiadających co najmniej dwuletni staż kierowniczy. Celem udziału w tej formie doskonalenia będzie permanentne pogłębianie oraz modernizowanie wiedzy i umiejętności osób z dłuższym stażem w pełnieniu funkcji kierowniczych.

Studium oraz seminarium problemowe powinny być organizowane przede wszystkim przez wyspecjalizowane w tego typu działalności regionalne (międzywojewódzkie) ośrodki doskonalenia kadr kierowniczych, przy merytorycznej współpracy z uczelniami.

JAKI OŚRODEK DOSKONALENIA?

Głównym zadaniem tego rodzaju ośrodków powinno być koordynowanie działań mających na celu podnoszenie kwalifikacji kadr kierowniczych oświaty poprzez realizację następujących zadań:

● prowadzenie działalności dydaktycznej (studium organizacji i administracji oraz seminariów problemowych);

● organizowanie krótkotrwałych form doskonalenia kadry kierowniczej: seminariów, spotkań; odczytów, dyskusji problemowych;

● organizowanie systematycznych, roboczych spotkań dyrektorów placówek oświatowych z przedstawicielami MEN (w celu konfrontacji zamierzeń resortu z przedstawicielami praktyki szkolnej, a także wymiany informacji o nastrojach i problemach szkół);

● świadczenie pomocy na rzecz terenowej administracji oświatowej w zakresie oceny i do-

boru kadry kierowniczej poprzez sporządzenie fachowych ekspertyz, merytoryczne rozstrzygnięcie problemów spornych np. między dyrekcją szkoły a samorządem lokalnym itp.;

● prowadzenie działalności wydawniczej (materiałów metodycznych, zestawów bibliograficznych itp.);

● prowadzenie biblioteki specjalistycznej z zakresu organizacji i zarządzania oświatą (literatura polska i obcojęzyczna, czasopisma);

● współpraca z ośrodkami akademickimi, specjalizującymi się w problematyce organizacji i zarządzania;

● współpraca z wojewódzkimi ośrodkami metodycznymi (pomoc merytoryczna w organizowaniu wstępnych form doskonalenia lokalnej kadry kierowniczej).

Ośrodek pełniłby przede wszystkim funkcje organizacyjne, toteż na etatach zatrudnieni byliby jedynie pracownicy organizujący i obsługujący różnorodne formy działalności. Natomiast wykładowcy oraz fachowcy przygotowujący różnorodne ekspertyzy, zatrudnieni byliby wyłączenie w ramach „umowy-zlecenia”. Dzięki temu można by, do poszczególnych zadań, dobrać najlepszą kadrę.

W kraju należałoby powołać kilka takich ośrodków o charakterze międzywojewódzkim. Mogłyby one powstać z tych wojewódzkich ośrodków metodycznych, które dysponują odpowiednimi warunkami. Nie byłoby wtedy potrzeby tworzenia oddzielnej bazy dydaktycznej, poligraficznej oraz socjalnej, zatrudnienia pracowników obsługi itp.

Autorzy niniejszej koncepcji proponują, aby pierwszy tego rodzaju ośrodek powstał już w roku szkolnym 1992/1993 w Kaliszu, na bazie tamtejszego WOM.

JAKIE STUDIUM ORGANIZACJI I ADMINISTRACJI?

Podstawową formą działalności ośrodka doskonalenia kierowniczych kadr oświatowych powinno być studium organizacji i administracji placówkami oświatowymi. Forma bardzo istotna w doskonaleniu umiejętności kierowniczych dyrektorów szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych — większość z nich powinna więc ukończyć takie studium.

Koncepcja organizacyjna i merytoryczna studium organizacji i administracji placówkami oświatowymi może być bardzo różna. Wykorzystując naszą wiedzę i doświadczenie w tym zakresie tudzież biorąc pod uwagę współczesne oczekiwania wobec kierownika instytucji oświatowej — proponujemy następującą koncepcję takiego studium (którą przedstawiamy tu z konieczności w zarysie).

1. Celem studium byłoby przygotowanie nowoczesnie funkcjonujących dyrektorów szkół — menedżerów oświatowych, zdolnych do skutecznego, twórczego administrowania placówką oświatową.

W szczególności słuchacze byliby wdrażani do: samodzielnego rozwiązywania problemów, tworzenia autorskich koncepcji rozwoju własnej placówki, wdrażania innowacji pedagogicznych, kierowania zespołem pracowników, doboru kadry pedagogicznej (umiejętność pozyskiwania najlepszych nauczycieli), współpracy ze środowiskiem lokalnym (a zwłaszcza z samorządami), posługiwania się prawem, szczególnie prawem szkolnym, gospodarowania budżetem szkolnym, pozyskiwania zasobów finansowych, korzystania z komputera w działalności administracyjnej, samokształcenia w zakresie organizacji i zarządzania.

2. Aby słuchacze nabyli tego rodzaju umiejętności, tematyka zajęć powinna obejmować takie zagadnienia jak:

● **Podstawowe nowoczesnego zarządzania;** współczesne filozofie zarządzania, cele i strategie organizacji, planowanie pracy, rola i organizacja nowoczesnego biura, wykorzystywanie nowoczesnych technologii informatycznych w administrowaniu szkołą.

● **Podstawowe umiejętności menedżerskie;** techniki rozwiązywania problemów, techniki doboru i adaptacji pracowników, metody oddziaływania na podwładnych, sposoby współpracy ze środowiskiem lokalnym, techniki rozwiązywania sytuacji konfliktowych, prowadzenie negocjacji, sposoby komunikacji werbalnej i pisemnej w zarządzaniu, obsługa urządzeń medialnych (komputer, telex, telefaks, ksero), zasady prezentacji zewnętrznej menedżera, techniki relaksacyjne.

● **Uwarunkowania prawno-ekonomiczne funkcjonowania placówki oświatowej;** wybrane zagadnienia z prawa szkolnego, administracyjnego, prawa pracy oraz prawa cywilnego, podstawy ekonomicznego działania szkoły, zasady i procedura podejmowania działalności gospodarczej.

● **Kreowanie wizji placówki oświatowej;** diagnozowanie sytuacji zastanej, poznawanie innowacji oświatowych i koncepcji reform edukacyjnych, zasady tworzenia koncepcji rozwoju własnej placówki.

● **Lektorat języka obcego;** wykorzystując podstawową znajomość języka, słuchacze poznawać powinni słownictwo i wybrane zwroty, potrzebne do zrozumienia pro-

stych tekstów pedagogicznych i dokumentów, do nawiązywania kontaktów ze szkołami w innych krajach itp.

● **Seminarium dyplomowe;** słuchacze przygotowywaliby pracę dyplomową, w ramach której prezentowałby określoną koncepcję lub propozycję rozwiązania organizacyjnego we własnej placówce. Obrona tej pracy tudzież zaliczenie różnorodnych prac i zadań kontrolnych (o charakterze praktycznym) byłaby warunkiem uzyskania dyplomu ukończenia studium.

3. Tego rodzaju tematyka wymaga takich form organizacyjnych, które sprzyjać będą uczeniu się przede wszystkim w toku aktywnego działania, a także w ramach samokształcenia sterowanego:

● na zajęciach dydaktycznych: dyskusje problemowe i panelowe, analiza przypadków, gry dydaktyczne, ćwiczenia komputerowe, programy wideo, zajęcia warsztatowe

● poza zajęciami dydaktycznymi: wycieczki np. (do wyróżniających się szkół), spotkania z wybitnymi specjalistami polskimi i zagranicznymi, przedstawicielami MEN itp.

Kontaktom zagranicznym nadajemy szczególne znaczenie. Wszelkie bowiem analizy porównawcze są niezwykle kształtujące. Placówka doskonalenia kadr kierowniczych powinna więc nawiązać liczne kontakty z ośrodkami naukowymi i szkolnymi w różnych krajach. Słuchacze zaś powinni mieć wiele okazji do spotkań z przedstawicielami zagranicznych systemów oświatowych.

4. Realizacja przedstawionej tematyki wymaga odpowiedniego czasu (ok. 220 godzin dydaktycznych). Uważamy zatem, że studium powinno trwać trzy semestry. W każdym organizowano by dziesięciodniową sesję.

5. Uzyskanie dyplomu ukończenia studium organizacji i administracji placówkami oświatowymi powinno dawać słuchaczom określone uprawnienia. Dyplom ten mógłby być podstawą do ubiegania się o stopnie specjalizacji zawodowej, do starania się o przedłużenie funkcji po upływie kadencji, a także do wyższego dodatku funkcyjnego.

NA KOGO LICZYMY?

Przedstawiliśmy koncepcję systemu doskonalenia kierowniczej kadry oświatowej, szczególnie się koncentrując na bardzo znaczącym elemencie tego systemu tj. na studium organizacji i administracji placówkami oświatowymi.

Skuteczność realizacji tej koncepcji zależy teraz przede wszystkim od administracji szkolnej. Liczymy zatem na aktywne zainteresowanie się naszą propozycją przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Pierwsze rozmowy, które przeprowadziliśmy już w tej sprawie, pozwalają na pewien optymizm — być może. Już wkrótce w Kaliszu powstanie pierwszy w kraju regionalny ośrodek doskonalenia kierowniczych kadr oświatowych.

Mogliby tam podnosić kwalifikacje kierownicze dyrektorzy placówek oświatowych z części województw północnych oraz zachodnich.

Liczymy też na poparcie idei powstania takiego ośrodka przez zainteresowanych kuratorów oświaty.

Jesteśmy przekonani, że dyrektorzy placówek oświatowych z dużym zainteresowaniem zareagują na naszą propozycję. Zdają sobie bowiem oni na ogół sprawę z tego, jak wiele trzeba się uczyć, aby sprawnie kierować nowoczesną placówką oświatową. Można tak przypuszczać na podstawie przeprowadzonych przez nas wstępnych sondaży.

Oczywiście, przedstawiona tu koncepcja nie jest doskonała — jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi na ten temat. Jest to propozycja, która będzie w różny sposób optymalizowana, również w toku jej praktycznej realizacji. Mamy jednak pełną świadomość, że dłużej zwlekać nie należy — podjęcie działań zmierzających do nowoczesnego, systemowego doskonalenia kadry kierowniczej placówek oświatowych jest bardzo pilne.

Bo przecież skuteczność reform podejmowanych w polskiej oświacie zależy przede wszystkim od kompetencji i postaw dyrektorów placówek, oni w największym stopniu są zdolni przekonać i odpowiednio umotywić nauczycieli oraz lokalne środowisko do podejmowania trudnych wdrażania zmian, mających na celu unowocześnienie oświaty.

I właśnie do was, Koleżanki i Koledzy dyrektorzy placówek oświatowych, zwracamy się z apelem: napiszcie co sądzicie o proponowanej przez nas koncepcji, jak wy sobie wyobrażacie doskonalenie umiejętności kierowniczych, czy bylibyście chętni wziąć udział w przedstawionym wyżej studium organizacji i administracji oraz w innych, proponowanych w naszej koncepcji, formach doskonalenia.

Wszelkie uwagi prosimy nadsyłać do redakcji „Głosu Nauczycielskiego” lub pod adresem: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, ul. Nowy Świat 28/30, 62-800 Kalisz (z dopiskiem na kopercie „dyrektor”).

(Autorzy są pracownikami naukowo-dydaktycznymi w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, od wielu lat czynnie uczestniczą w kształceniu i doskonaleniu pedagogicznym nauczycieli).

EDUKACJA EKOLOGICZNA

Problemy ekologiczne — narastają lawinowo w skali lokalnej, regionalnej, globalnej i kosmicznej. Powinny więc znaleźć właściwy wyraz także w koncepcjach i programach kształcenia, w myśl zasady „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”, niezbędne jest bowiem — i w tej dziedzinie — myślenie prognozujące i wyprzedzające, a nie tylko defensywne.

Świadomość ekologiczna, mimo kumulujących się zagrożeń dla zdrowia i życia, wynikających z zanieczyszczenia środowiska, jest wciąż mała lub wprost znikoma. Jest to dostrzegalne tak w ujęciu osobniczym, jak i grupowym. A niezrędko odnosi się do ludzi, instytucji i placówek, które powinny być wiodącymi pod tym względem. Dlatego też problematyka ochrony i kształtowania środowiska pojawia się dość fragmentarycznie w ich założeniach i przedsięwzięciach praktycznych, zwykle jako wymuszona drastycznym naciskiem okoliczności, a nie podejmowana w ramach planowanej realizacji. Obserwuje się brak spójności między zainteresowaniami odpowiednich komisji rad i urzędów szczebla gminnego i wojewódzkiego, jak również między urzędami zależnymi hierarchicznie. Troski o rozwiązywanie istotnych problemów ekologicznych trudno dopatrzeć się w obradach samorządowych sejmików wojewódzkich i krajowych.

Potrzeba edukacji ekologicznej wynika więc z konieczności kręgowania świadomości i postaw ludzi, wobec już istniejących i przyszłych zagrożeń. Człowiek współczesny musi dogłębnie rozumieć zjawiska, procesy i skutki zagrożeń ekologicznych i konsekwentnie dążyć do ich przewyżczenia. Odnosi się to zarówno do środowiska przyrodniczego obejmującego ziemię, wodę, powietrze, rośliny, zwierzęta, siedliska biologiczne, ekosystemy, jak i do tzw. sztucznego środowiska człowieka (procesy industrializacyjne, urbanizacyjne, wibracje, hałas itp.). Wynika stąd konieczność ukształtowania świadomości i rozwinięcia działań zmierzających do wyposażenia ludzi w wiedzę zdolną do określania i poznawania faktów, zjawisk i procesów zachodzących w środowisku oraz ich wpływu na życie i rozwój w skali lokalnej, regionalnej i ogólnej. Do poznania i stosowania sposobów ograniczania do minimum zniszczeń środowiska i zakłóceń jego równowagi, stwarzania warunków sprzyjających ochronie, odbudowie i prawidłowemu kształtowaniu, do pobudzania, formowania i spożytkowania wrażliwości ekologicznej i estetycznej mieszkańców, instytucji społecznych, samorządowych, państwowych.

Dla tych potrzeb można spożytkować materiały opracowane przez Narodowy Fundusz Środowiska, dorobek Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, doświadczenia placówek oświatowo-wychowawczych. Do takich placówek należy większość podstawowych szkół ursynowskich i natolińskich w Warszawie. Ich nauczyciele, ponad 2 lata temu, rozpoczęli edukację ekologiczną. Zastanawiali się oni dość długo nad tym, którą z możliwości wybrać: wprowadzić odrębny przedmiot „Ochrona i kształtowanie środowiska” czy też odpowiednie jego treści włączyć do poszczególnych przedmiotów nauczania? I doszli do wniosku, że pierwszy z tych sposobów wiązałby się z dodatkowym obciążeniem czasowym, a dominowałaby w nim teoria; życie wymaga zaś istotnego uprządkowania przekazywanej uczniom wiedzy. Za bardziej ciekawe i ko-

rzystne uznano więc wprowadzenie tematyki ekologicznej do lekcji biologii, geografii, chemii, języka polskiego.

Łącząc teorię z praktyką, uczniowie — pod kierunkiem swoich nauczycieli — przeprowadzają badania parametrów wody w różnych źródłach (m.in. w rzece Świder, jezioru Morskie Oko, w zbiornikach osiedla Ursynów), zapylenia powietrza Ursynowa, fitosocjologicznego zróżnicowania zbiorowisk roślinnych, rozkładu substancji organicznej przez mikroorganizmy glebowe, wykorzystania śmieci itp. Podczas sejmików ekologicznych i innych form działalności prezentują własne wiersze i opowiadania związane z ochroną środowiska, opracowują i kolportują „Eko-ekspres sejmikowy”. Przykłady dobrej roboty nauczycieli i uczniów szkół ursynowskich i natolińskich można mnożyć. Ale i przytoczone tutaj skrótowo oddają dość efektywną ich próbę. Toteż zmobilizowały one zarówno pedagogów, jak i aktyw uczniowski do zorganizowania w przyszłym roku szkolnym klasy ekologicznej w LXX Liceum Ogólnokształcącym.

Sejmiki, będące okazją do przeglądu i podsumowania doświadczeń, organizowane są w Szkole Podstawowej nr 305 im. Aleksandra Kamińskiego (przy wydatnym udziale dyrektor Hanny Mitery i nauczycielek Barbary Klimuszko, Ewy Jasińskiej, Małgorzaty Polczyk). Część wydatków pokrywa Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Rozwija się owocna współpraca z prowadzącymi edukację ekologiczną szkołami niemieckimi w Hamburgu.

Nauczyciele i coraz więcej uczniów wymienionych szkół ursynowskich i natolińskich wierzą, że wzrastający wpływ na pobudzenie wrażliwości ekologicznej nie tylko na swoje grona, lecz i na coraz szersze kręgi mieszkańców swojej dzielnicy.

dr STANISŁAW ABRAMCZYK

„ALE NIE DEPCZCIE PRZESZŁOŚCI OŁTARZY...”

Pan K. Atamańczyk w artykule „Emeryci a reforma” („Głos” nr 30) poruszył bardzo istotny problem ogromnego kapitału doświadczeń emerytowanych nauczycieli, z którego nikt nie chce korzystać. Nie chodzi tu o zatrudnienie emerytowanych nauczycieli w placówkach oświatowych, bo wiadomo, że trzeba dać pracę młodym, wykwalifikowanym ludziom, chociaż znany mi jest przypadek zatrudnienia osoby bez żadnych kwalifikacji, podczas gdy zatrudnienie na to miejsce doświadczonego, kwalifikowanego emeryta na pół etatu byłoby znacznie korzystniejsze.

Doświadczonych emerytów, często przecież ludzi nie starych, można wykorzystać na przykład w pracy z młodymi nauczycielami. Wśród emerytowanych nauczycieli jest wiele osób uzdolnionych, mających duży dorobek i doświadczenie w różnych dziedzinach. Nikomu jednak nie są oni potrzebni, nikt nie chce z ich dorobku korzystać. Być może, chodzi o to, że jest to dorobek ludzi, których życie zawodowe przypadło na okresy tzw. komunizmu, ludzi „skażonych” i odrzuconych tylko dlatego, że przyszło im żyć

w czasach, które i dla nich były niełatwe. A być może, w tym chaosie oświatowym, przepychankach konkursowych i rozgardiaszu nikomu nie przyjdzie do głowy, że oto niszczy się kapitał, który mógłby procentować.

Wydaje mi się, że jest tu pole do popisu dla Związku Nauczycielstwa Polskiego, sekcji emerytów, których działalność, mam na myśli ogólni lokalne, znacznie spadła. Prezesi zarządów oddziałów borykają się z niełatwymi sprawami bytowymi pracowników oświaty, natomiast aktywność jak gdyby „okłapi”.

Emerytowany nauczyciel jest często człowiekiem, który nie wystąpi sam z inicjatywą, który czeka i chętnie włączy się w to, co zaproponuje Związek czy władze oświatowe. Emerytowany nauczyciel cierpi często na kompleks nieprzydatności, czuje się niepotrzebny i odsunięty. A przecież jest to człowiek, który wiele potrafi, ma dużo czasu i przyzwyczajony został do bezinteresownego działania. Jest równocześnie wrażliwy i o tym władze oświatowe, jak i związkowe, powinny pamiętać.

Ostatnio zdarzyło się u nas, że długoletnia dyrektorka szkoły odchodziła na emeryturę nie żegnana przez nikogo. Nikt jej nie powiedział, a to przecież nic nie kosztuje. Bardzo to smutne i gorzkie. Sama dwa lata już jestem na emeryturze, a w Dniu Edukacji Narodowej placówka, z której odeszłam zapomniała, że ja nadal jestem nauczycielką, że to i moje święto i co nieco przez te 35 lat zrobiłam. Zginął gdzieś mój fundusz socjalny, zgubiono człowieka, jakby mnie po prostu nie było. Coraz częściej obserwuje się zanikanie dobrych manier, dobrych obyczajów i rozmijanie się z tym, o czym pan poseł Małachowski mówi: „tak się nie robi”. Może w świetle wielkich spraw, które się teraz dzieją, jest to nieważne, może naprawdę nikogo nie obchodzi już człowiek, który „przekroczył smugę cienia”, bo jest stary, niepotrzebny... Czy rzeczywiście niepotrzebny? Czy w panującej biedzie i kryzysie oświatowym nie warto sięgnąć do kapitału jego doświadczeń? „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy” — to warto chyba przypomnieć pod rozważę władzom oświatowym i związkowym.

ROMANA CHOJNICKA
Brodnica

NIE TYLKO UCZĄ

Dobiega dziesięć lat od powstania Muzeum Oświaty — Działu Zbiorów Specjalnych Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. W tym czasie zgromadzono i opracowano bardzo wartościowe materiały dotyczące oświaty łódzkiej, zorganizowano kilkanaście wystaw o różnorodnej tematyce. W grudniu 1991 roku powstała myśl o zorganizowaniu wystawy prac malarskich nauczycieli łódzkich. Tworzą oni grupę pod nazwą „Sepia” i od dziesięciu lat co tydzień spotykają się i malują w Klubie Nauczyciela. Spotkania odbywają się w ciągu roku szkolnego, w czasie wakacji wyjeżdża się na plenery do różnych miejscowości w Polsce i na Węgrzech. Po nich organizuje się wystawy. Obrazy brały udział w konkursach ogólnopolskich, na których były wyróżniane i nagradzane.

Ostatnio piętnaście nauczycielek wystawiło prace w Muzeum Oświaty. Sto sześćdziesiąt prac wypełniło gabloty i plansze. Na obrazach widzimy zanikającą wiejską architekturę — chałtę ze słomianą, płową i mchem pokrytą strzechą rzucającą cień na bielone ściany, z małym

ogródkiem ze słonecznikami, z ogromnym płaskim kamieniem przed drzwiami mówiącym o twardym życiu mieszkających tu ludzi. Inna zagroda wiejska z bocianem na dachu wśród zszarzałej zieleni, częściowo tylko oświetlona promieniami słońca sprawia wrażenie chwili zatrzymanej w bezruchu.

Na innych pracach są fragmenty malowniczego Kazimierza. Widoki znane, ale są i takie, które świadczą o tym, że uroki tego miasta nad Wisłą nie zostały do końca wyeksploatowane. Są także fragmenty malowniczej architektury z innych miejscowości — Puław, Toporowa, Poniatowej, Bolesławowa...

Dalej pejzaże — nasze polskie ze złotymi łanami zbóż, kościołami wtopionymi w zieleni drzew. Poletko słoneczników odgródzone płotem od bujnych traw i polnych kwiatów, brzozy w lasach z piaszczystą dróżką i przykucniętą wśród wysokich traw dziewczynką, staw z migotliwą taflą wody zachowującej przejrzystość, w której odbijają się trzciny i inne nadbrzeżne rośliny, mały fragment podmokłej łąki z kaczeńcami o delikatnej i kruchej konstrukcji.

Wreszcie kwiaty — kwiaty rosące, kwiaty w martwych naturach i w bukietach. Narcyze w zgaszonych tonach, tulipany w kolorach czystych i żywych, kontrastujących z tłem, gladiole w kolorze indyjskiego różu, cynie karminowe na beżowym tle, przymglone astry opalizujące na tle lekko opadającej materii subtelnymi tonami różów i seledryków, dekoracyjna gwiazda betlejemka — wszystkie ciesząc oczy bogactwem barw i kształtów.

Znajdujące się na wystawie obrazy to gwaśne, akwarele, pastele i oleje. Są też prace wykonane piórkiem i tuszem, w których kreska tworzy ciekawie budowane i skomponowane formy artystyczne.

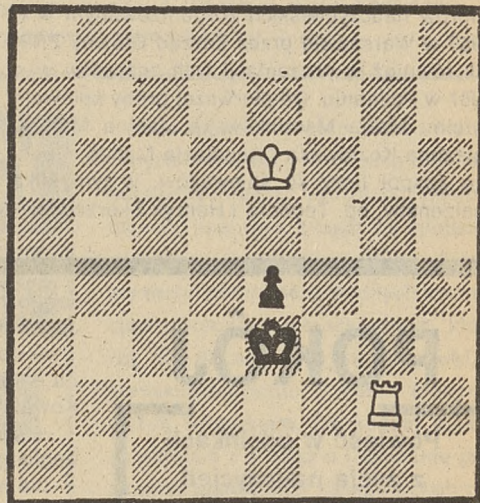
Obrazy są nasycone wrażliwością spojrzenia, świeżością przeżycia o widzeniu niebanalnym a wnikliwym, w swojej skromności wybierającym najwyklesze fragmenty natury naszych pól, lasów, łąk i odkrywającym ich piękno.

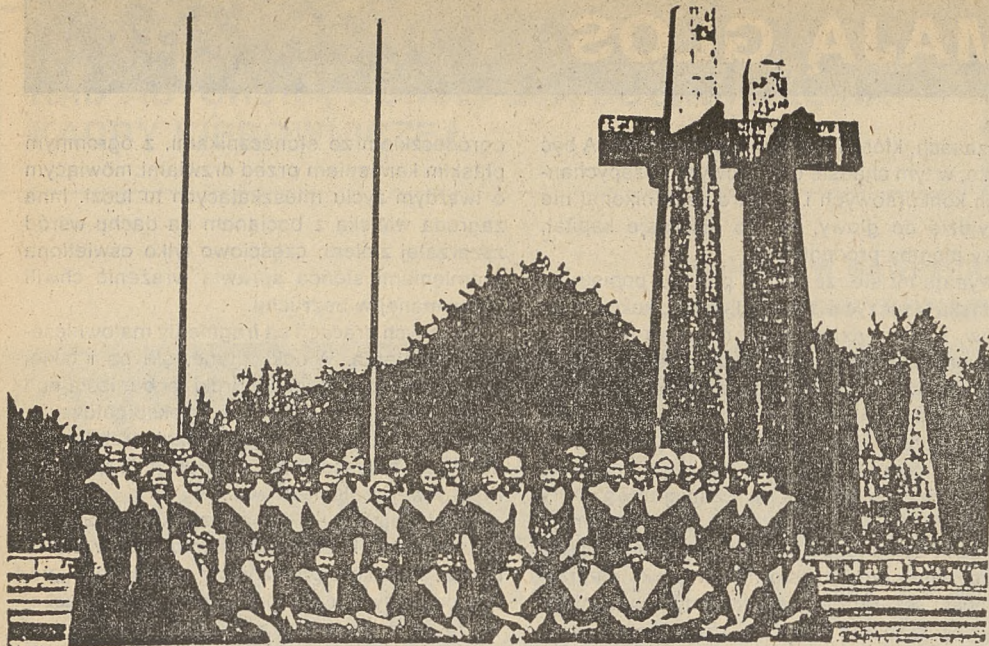
Wystawa cieszy się zainteresowaniem i uznaniem zwiedzających, o czym świadczą wpisy w kronice. Zwiedzają ją studenci, młodzież szkolna, nauczyciele i społeczeństwo Łodzi.

IRENA KUCIA

SZACH KRÓLOWI

pod redakcją
BOGDANA KUSIŃSKIEGO





ŚPIEWAJĄ JUŻ 40 LAT

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych Zarząd Okręgu ZNP w Kielcach posiadał znaczny dorobek w dziedzinie nauczycielskiego amatorskiego ruchu artystycznego. Na jego terenie działało wówczas m.in. siedem zespołów chóralnych. Na skutek wielu przyczyn zaczął się on stopniowo kurczyć. Podobne zjawisko miało miejsce we wszystkich okręgach. Rozpadł się dojrzały zespół chóralny w Pińczowie, świetnie zapowiadający się młody czterdziestoosobowy we Włoszczowej, w Kańskich i inne. Obecnie działają tam tylko dwa: żeński w Kielcach i jeden z najstarszych w Polsce — chór mieszany „Melodia” w Jędrzejowie.

Został on zorganizowany w r. 1952 z inicjatywy nauczyciela Szkoły Ćwiczeń Mieczysława Dorobczyńskiego, przy dużym poparciu Oddziału ZNP. Jego członkami są nauczyciele różnych przedmiotów szkół średnich, podstawowych i przedszkoli, a także miłośnicy śpiewu innych zawodów. Reprezentuje on wysoki poziom artystyczny oraz bogaty dorobek repertuarowy i systematycznie go wzbogaca. Na swoje 35-lecie opracował między innymi mazurę z opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” — pozycję trudną, ale pięknie brzmiącą w jego wykonaniu.

Od powstania dał ponad 320 koncertów, niemal we wszystkich miastach województwa kieleckiego, w wielu ośrodkach na terenie kraju oraz za granicą, np. w Niemczech i na Węgrzech. Brał udział w pierwszym przeglądzie chórów nauczycielskich zorganizowanym w r. 1959 w Warszawie przez Zarząd Główny ZNP, jak również w prezentacji tych zespołów w r. 1987 w Poznaniu. Od pierwszej próby śpiewają w nim: Maria Marcinkowska, Janina Matera, Zuzanna Kozłowska i Anastazja Matias. Obecnie zespół liczy 40 śpiewaków, w tym kilka małżeństw, np. Teodora i Henryk Skorżowie.

O trwałości pracy zespołu „Melodia” zdecydowało wiele czynników. Powstał on na tradycji działającego w okresie międzywojennym Towarzystwa Śpiewaczego „Echo”, z którego kilku śpiewaków stało się jego członkami. Miał on i ma szczęście do doskonałych dyrygentów. Pracowali z nim: bracia Aleksander i Stanisław Marczewscy, Zbigniew Ciuraba i najdłużej, bo od roku 1971 do chwili obecnej Sabina Zielińska. Jego kierownik Jan Robak, człowiek niezwykle sympatyczny i wielki entuzjasta muzyki i śpiewu potrafił zarazić swą pasją cały zespół. W lepszych czasach Zarząd Główny ZNP zapewniał mu bezpłatnie wczasy nad morzem oraz przyznawał nagrody jubileuszowe. Materialnie wspierał go również Zarząd Okręgu oraz OUPiS w Kielcach. Częste koncerty w kraju oraz za granicą cementowały zespół i rozbudzały jego ambicje artystyczne. Doznawał opieki prezesów Oddziału — szczególnie Bolesława Kozłowskiego, obecnie Elżbiety Dorobczyńskiej oraz kierowników Klubu Nauczyciela — Barbary Abramowicz i Anny Wojtanowskiej, sekretarza Oddziału wielu kadencji Zygmunta Bilewicz. Te właśnie czynniki zdecydowały o trwałości zespołu.

Obecnie „Melodia” nie otrzymuje dotacji i nagród. Wspiera go materialnie — w miarę swych możliwości — jedynie Zarząd Oddziału i sporadycznie Zarząd Okręgu ZNP, a jednak zespół śpiewa — bo jego członkowie rozkochani są w pieśni. W tym roku przypada 40-lecie jego nieprzerwanej i wyczerpanej pracy artystycznej. Z okazji tej należy wyrazić uznanie dla zespołu za jego wieloletnią społeczną działalność i twórczy wkład w popularyzowanie kultury muzycznej oraz życzyć wszystkim śpiewakom i jego kierownikom dalszych sukcesów artystycznych, satysfakcji i społecznego uznania.

MIECZYSLAW PUTO



Poniedziałek 12 X

DZIEŃ JEZYKÓW OBCYCH

- 12.15 Francuski pt. „Bonjour Ca Va?”, I. 6, dla początkujących
- 12.45 Palety. Malarstwo Georges'a de La Tour (1593-1652). Film w wersji francuskiej
- 13.15 Niemiecki pt. „Alles Gute”, I. 6, dla początkujących
- 13.45 Kompozytor i jego miasto. Schumann i Duesseldorf. Film niemiecki
- 14.15 Włoski pt. „In Italiano”, I. 6, dla początkujących
- 14.30 Angielski pt. „Welcome to English”, I. 6, dla początkujących
- 15.00 Alf. Film w wersji angielskiej
- 15.30 Prezentacje. Portret liceum z Kolbuszowej. Autor — A. Brzoza

Wtorek 13 X

DZIEŃ NAUK ŚCISŁYCH

- 12.15 Magazyn notowań. Prywatyzować? Wizyta w mleczarni. Autor — W. Piasecki
- 12.25 Magazyn notowań. Mleko w EWG. Porównanie polskich norm. Jakość surowca. Autor — L. Parzuchowski
- 12.35 Magazyn notowań. Rzeka mleka. Dania. Autor — W. Czuksanow
- 12.45 Świat chemii. Układ okresowy. Układ pierwiastków Mendelejewa. Serial USA
- 13.15 Kuchnia. Gra w kolory. Dlaczego tęcza powstaje podczas deszczu? Złudzenia optyczne. Czy w nocy widać kolory? Autor — W. Niedzicki
- 13.30 Fizyka półzartem. Światło bez problemu. Ziarnka piasku i farba na ścianie, które świecą pod wpływem napięcia elektrycznego. Jak powstają kolory na ekranie telewizyjnym? Serial RFN
- 13.45 Rysuj z nami. Odc. II. ABC rysowania. Autor — M. Uberna
- 13.55 Surowce. Tytoń. Uprawa i przetwórstwo. Film RFN
- 14.10 Spokonia z cywilizacją. Nowości nauki i techniki. Autorka — E. Urbańska
- 14.50 Przybysze z Matplanety. Zadanie z ryb. Autorka — E. Urbańska
- 15.20 My w kosmosie. Historia astronautyki. Autor — E. Urbańska
- 15.35 Joystick. O informatyce. Autorka — M. Wójcik — Czarkowska

Środa 14 X

DZIEŃ NAUK SPOŁECZNYCH

- 12.15 Magazyn notowań. Mini-mleczarnie. Autor — K. Malczewska
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią: a, e, om, en. Widowisko z udziałem wybitnych aktorów. Scenariusz i reżyseria — B. Kuligowska
- 13.00 Wielkie spory Polaków. Homo sovieticus. W programie udział biorą m. in.: ks. J. Tischner, min. J. Kuroń, pos. A. Malachowski, prof. J. Trznadel. Autorzy — A. Kozłowski, J. Sawicki
- 13.30 Telewizyjny Słownik Biograficzny Historii Najnowszej. Jan Mazurkiewicz „Radosław” — cz. 2. Autor — J. Sawicki
- 14.00 W kręgu Rybczyńskiego. Cz. III. Autor — J. Kapuściński

- 14.30 Teatr telewizyjny. Pan Tadeusz. Księga IV. Dypłomatyka i łowy. Według A. Hanuszkiewicza
- 15.30 Cykl: Dzieło, arcydzieło, kicz. Józef Chelmoński. Autor — J. Madeyski
- 15.35 Szkoły w Europie. Francja. Autorzy — H. Konieczny, B. Puszczewicz

Czwartek 15 X

DZIEŃ NAUK PRZYRODNICZYCH

- 12.15 Magazyn notowań. Jak wyposażyć mleczarnię? Autorka — K. Malczewska
- 12.30 Magazyn notowań. Spółdzielnia po francusku — mleczarska. Autorka — E. Chrabaszcz
- 12.50 Powstanie kontynentu (2). Bogata pustynia. Film angielski o powstaniu wielkich równin na kontynencie północno-amerykańskim, będących spichlerzem tej części świata
- 13.45 Jak dożyć stu lat. Szkoła zdrowia Makarego Sieradzkiego, autora książki „Życie bez chorób”. Autorka — W. Konarzewska
- 14.00 Mieszkamy w Polsce. Ojcowski Park Narodowy. Autorka — H. Milewska
- 14.25 Nie tylko dinozaury. Autorka — E. Urbańska
- 14.40 Zwierzęta świata. Wielki rów afrykański (1). Ślady stóp w dolinie, cz. 1. Serial angielski
- 15.10 Przez lądy i morza. Tajemnice putny Nazca. Autor — R. Czajkowski
- 15.35 My, dorosli. Nietolerancja społeczna wobec brzydoty i wszelkiej intymności. Uczestniczą w programie: psycholog i socjolog. Autorka — I. Dukaczewska. Współpracownik — M. Olszański

Piątek 16 X

DZIEŃ NAUK SPOŁECZNYCH

- 12.15 Magazyn notowań. Długowieczne mleko. Autor — J. Baran
- 12.25 Magazyn notowań. Supermleko. Warunki w obozrze. Higiena doju. Przechowalnictwo. Autor — J. Baran
- 12.35 Magazyn notowań. Zdrowe obory. Autor — J. Baran
- 12.45 Tylko u nas. Program K. Proniewicz o propozycjach telewizji edukacyjnej w najbliższym tygodniu
- 12.55 Temat dnia. Sukces na moją miarę. Autorka — O. Michalczuk
- 13.00 Jak to jest w Anglii. Kontrola zanieczyszczeń środowiska. Program angielski
- 13.30 Temat dnia. Sukces na moją miarę. Autorka — O. Michalczuk
- 13.35 Warszawa zaprasza. Informator o imprezach w muzeach, kinach, teatrach, salach koncertowych. Autorka K. Proniewicz
- 13.50 Teleplastikon. „Deutsche Welle” o problemach współczesnej Europy. Autor — K. Danecki
- 14.05 Temat dnia. Sukces na moją miarę. Czy sfera zawodowa jest w każdym wypadku do pogodzenia z działalnością społeczną? Autorka — O. Michalczuk
- 14.10 Dokument trochę inny. Prezentacja filmu „Trochę dobrze” w reż. K. Lengua. Autor — A. Titkow
- 14.40 Odpowiem na każde pytanie. Program oparty o listy i telefony do redakcji społecznej. Autorka — I. Ciszewska
- 14.55 Euroturystyka. Program K. Bzdęgi o walorach turystycznych i krajoznawczych różnych regionów Polski, a także Europy
- 15.10 Być tutaj. Kim jestem? Uczestniczą w programie psychiatra i psycholog. Autorka — H. Milewska
- 15.25 Temat dnia. Sukces na moją miarę. Podsumowanie dyskusji nt. sukcesu mało spektakularnego, za to satysfakcjonującego. Autorka — O. Michalczuk
- 15.30 Jeśli nie Oxford, to co? Program poświęcony sprawom wyboru zawodu i szkoły, z udziałem młodzieży klas maturalnych. Autorka — I. Dukaczewska
- 15.55 Jaka szkoła? Co to jest minimum programowe? Uczestniczy w programie dr St. Sławiński, dyr. Biura MEN ds. reformy oświaty. Autorka — O. Michalczuk

POKÓJ

Powieść w odcinkach z życia nauczycieli

Odcinek XV

Pokój, który przez kilka dni przypominał skrzyżowanie wschodniego bazaru z przedwojennym maglem przychli, kiedy Telimena przyniosła od kuratorskiej przyjaciółki wiadomość z „pierwszej ręki”: pozycja magister Tyszkiewicz jest pewna. Nie będzie na dyrektorskim stolku żadnych zmian. Karteczkową aferę uznano za nieodpowiedzialny wybrzyk jakiegoś nieopierzonego ilustratora. Czwartek 10 września był pierwszym dniem względnego spokoju, choć ogólny nastrój wśród grona budził jeszcze skrajania z kolysaniem fal po solidnym sztormie.

Adaś, w którym wydarzenia ostatnich dni budziły niemal fizyczny wstręt, szykował właśnie tradycyjną kawę, kiedy drzwi Pokoju otworzyły się i pojawiły się w nich dwie postacie: mgr Klementyna Tyszkiewicz w tonacji fioletowej i nikomu nieznanym, acz mocno urodziwym i uśmiechniętym jak reklama pasty Colgate, młodzieniec

— Witam państwa — wionęto z dyrektorskich ust — przedstawiam na-

szego nowego kolegę. Pan Andrew Jopek będzie uczył angielskiego.

— Jezus Maria, znowu zmiana planu — jęknęła na tę rewelację Basia Kowalska.

— Skąd pani dyrektor wytrzasnęła anglistę już po rozpoczęciu roku — nie wytrzymała Marta Drażkiewicz — a z jej twarzy widać było wyraźnie, że ma raczej ochotę zapytać, skąd dyrektorka wzięła to skrzyżowanie Roberta Redforda z Sylwestrem Stallone. Bo facet taki właśnie był!

— Kolega Andrew jest członkiem amerykańskiego Korpusu Pokoju. Przyjechał do Warszawy zaledwie w poniedziałek i zaferował nam swoje usługi — odpowiedziała mgr Tyszkiewicz.

— Korpus Pokoju w szkole podstawowej! No, no — z niedowierzaniem pokiwał głową ksiądz Skowronek. Przecież wy raczej interesujecie się kolegiami — zwrócił się do uśmiechniętego młodzieńca.

— Niech się nie dziwi ksiądz. Ja taka fantazja miał z porady mamusi — wyszczerzył się Andrew Jopek — moja ciocia teraz w Chicago, tu na druga ulica mieć mieszkanie. Mamusia myśli, że to wygodnie, a uczyć język najlepiej małe dzieci.

Polszczyzna kolegi Andrze'a zaszczycała filologiczne ucho Adasia. Podniósł głowę jak ulański koń na dźwięk pobudki i zamarł. Zwyczajnie zastął na widok mister Jopka. Z wysiłkiem odwrócił głowę w stronę Dorotki, która wpatrzona w uroklive zjawisko, zdołała jednak krzyknąć: Uwóżaj! Było jednak za późno. Strumyczek wrzasku zamiast trafić do filizanki potoczył się po lewej dłoni Brzęczyszczkiewicza. Adaś z grymasem bólu na twarzy, postawił czajnik na stoli-

ku, a Dorota jęknąwszy — Matko Boska — schwyciła poparzoną rękę za przegub i pociągnęła w stronę umywalki. Zimna woda i subtelny dotyk dzwiczęcej dłoni przyniosły natychmiastową ulgę. Przytomniejszym już wzrokiem Adaś spojrzał na Dorotkę. Dziewczyna najwyraźniej coś wyczuła, bo uniosła głowę, a przed Adasiem otworzyła się niebo. W oczach Brzozowiczówny dostrzegł specjalny błysk, który kazał mu zapomnieć o niebezpiecznej urodzie Andrze'a Jopka. Równiutka śliczność buźki polonijnego chłopczka najwyraźniej nie zrobiła wrażenia na Dorocie. Błysk w jej oku świadczył raczej, że obarcza młodego anglistę winą za adasiowe cierpienie, choć nigdy w świecie głośno by się do tego nie przyznała. I w pewnej chwili zrobiło się tak, jakby nikogo nie było w Pokoju. Oboje nie słyszeli żadnych dźwięków, nawet szumu strumienia zimnej wody lejącego się na poparzoną dłoń. Przytomność przyniosł głos księdza Stefana:

— Masz tu Dorota panthenol, popsikaj mu na rękę i chodźcie na kawę. Dobrze wam to zrobi.

Adaś z wyraźną niechęcią usiadł przy stoliku. Najchętniej stałby przy tej umywalce do skończenia świata. Siedział jednak i patrzył jak Dorotka pokrywa jego dłoń chmurą białej piany przypominającej krem do golenia, a ksiądz Stefan usłużnie przysuwa kawę ze słowami:

— Niezgulstwo prowadzi nieodmiennie do cierpienia — w adasiowych uszach uwaga owa zabrzmiała dwuznacznie. Już miał się odciąć celną ripostą, kiedy przy stoliku zatrzymała się obchodząca Pokój w towarzystwie Andrze'a Jopka, dyrektor Tyszkiewicz

— Współczuję kolego. Proszę darować, że w takiej przykłej chwili mam do pana prośbę. Otóż jak pan zapewne zauważył, kolega Andrew ma kłopoty z poprawną polszczyzną. Oboje chcemy pana prosić o podjęcie się roli językowej niańki.

— To znaczy co mam robić? — jęknął Adaś.

— Ja mówić źle, ty mnie poprawiać bez żaden litość — reklamowy uśmiech rozjaśnił oblicze mister Jopka.

— To na początek będziesz Andrzej. Przyjaciele mogą ci mówić Jędrus — rzucił odważnie Adaś.

— Ty mówić jak? Jędrusz? — wyraźny wysiłek malujący się na twarzy nowego anglisty, nie wiedzieć czemu sprawił Adasiowi przyjemność.

— Dobrze pani dyrektor. Mogę być językową niańką. — Postaram się wyleczyć cię z tej polszczyzny kolego — dorzucił zwracając się do Jędrusia.

— Wyleć! Kolego! Mamusia zawsze mówić polski trudny język.

— Nie taki diabeł straszny — wtrącił ksiądz Stefan — wszyscy będziemy pomagać. Miesiąc nie minie, a sam profesor Miodek nie będzie się mógł do ciebie przyczepić!

— Widzę, że będzie pan kolego pod dobrą opieką. Mam nadzieję, że państwo będą pana kształcić nie tylko w polszczyźnie, ale zapoznają też z naszymi szkolnymi zwyczajami. Myślę, że się panu u nas spodoba. Nie mam jeszcze planu zajęć, pojawił się pan dziś tak niespodziewanie, ale proszę przyjść jutro na pierwszą lekcję. Kolega Brzęczyszczkiewicz udzieli panu informacji

— Brzeuciszcz. — tu Jędrus zakrzuszył się tak, że oczy niemal wyszły

my z orbit. Ksiądz Stefan pochylił się dyskretnie, Adaś całą siłą woli usiłował utrzymać powagę, a Dorotka chichotała całkiem bezwstydnie. Biedny Jędrus, na wpół uduszony jednym niewinnym Brzęczyszczkiewiczem, doszedłszy do siebie, odezwał się słabym głosem:

— Okropność cholera! Bede mówić Adam! Dłaciego ty nie nazywać Kowolski?

— Cha, cha, cha — zaperlił się w Pokoju śmiech Dorotki — a jego matka w dodatku jest z domu Chrzęstowska!

— Dorota bądź poważna! To nie po chrześcijańsku — ksiądz Stefan ledwo utrzymywał powagę patrząc na znekąną minę Jędrusia. Biedny anglista, jeszcze błady po zakrzuszeniu się Brzęczyszczkiewiczem, uśmiechał się jednak, jak się Adasiowi wydawało, wyłącznie do Dorotki. Kolniety irracjonalną zazdrością dotknął białej pianki panthenolu na poparzonej dłoni.

— Zostaw to! — krzyknęła Brzozowiczówna — co ci to przeskadza? Chcesz mieć pęcherze?

— Kolego, a może trzeba tę rękę pokazać lekarzowi? — spytała troskliwie mgr Tyszkiewicz, a w głosie jej drgało lekkie przerażenie perspektywą kilkunastego adasiowego zwolnienia.

— Nic mi nie będzie. Przecież to lewa ręka.

— No cóż, jak pan uważa. Nie chciałybym potem kłopotów. Wobec tego proszę iść do lekarza po lekach

Adaś miał już ochotę zaprotestować, ale nie zdążył. Zadzwoił dzwonek. Idąc do klasy Brzęczyszczkiewicz myślał o tym z jaką radością będzie od jutra poprawiał błędy językowe Jędrusia

DOCHODY EMERYTA

Jestem emerytowanym nauczycielem języka niemieckiego. Zatrudniony jestem na 1/3 etatu w szkole. Ponadto czasami podejmuję inne prace (np. prowadzenie kursów) na podstawie umowy zlecenia. Które z uzyskiwanych przeze mnie dochodów mają wpływ na zawieszenie bądź ograniczenie emerytury? (T.B. — woj. szczytyński)

Dochody emeryta powodujące zawieszenie lub zmniejszenie emerytury zostały enumeratywnie wymienione w rozporządzeniu ministra pracy i polityki socjalnej z 22 lipca 1992 r. (Dz. U. nr 58, poz. 290). Zgodnie z ust. 1 par. 1 tego rozporządzenia zalicza się do nich:

- wynagrodzenie z tytułu pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy oraz na podstawie umowy o pracę nakładczą, bez uwzględnienia składników wynagrodzenia, których nie przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru emerytury;

- uposażenie z tytułu służby w Wojsku Polskim, w Policji, w Urzędzie Ochrony Państwa, w Straży Granicznej, w Służbie Więziennej i w Państwowej Straży Pożarnej;

- dochody z tytułu pracy wykonywanej na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej, jeżeli praca ta jest wykonywana przez okres co najmniej 30 dni;

- dochody z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej, której wykonywanie podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego;

- dochody z tytułu wykonywania zawodu adwokata;

- dochody z tytułu pracy wykonywanej w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, spółdzielniach kółek rolniczych oraz w zespołowych gospodarstwach tych spółdzielni.

Powyższe dochody uwzględnia się również w sytuacji, gdy emeryt nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, ponieważ ma ustalone prawo do emerytury lub jest ubezpieczony z innego tytułu.

Przy ustalaniu kwoty osiąganego dochodu dolicza się także kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego.

Żadne ograniczenia zarobkowe nie wiążą się z zawarciem przez emeryta umowy o dzieło, gdyż umowa ta nie jest objęta obowiązkową składką na ubezpieczenie emerytalne. Również jednorazowo uzyskany dochód z tytułu umowy zlecenia, krótszej niż 30 dni, nie powoduje zawieszenia czy ograniczenia emerytury. Nie dozwolone jest jednak zawieranie co miesiąc umowy zlecenia, np. na 29 dni. Takie postępowanie zostałoby z pewnością zakwestionowane jako próba obejścia obowiązujących przepisów.

DATA NABYCIA PRAWA DO NAGRODY JUBILEUSZOWEJ

Pracę zawodową rozpocząłem 1 września 1972 r. Od tej pory pracuję nieprzerwanie, legitymuję się więc dwudziestoletnim stażem pracy i tym samym mam prawo do nagrody jubileuszowej. Mój problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, kto ma mi tę nagrodę wypłacić. Do 31 sierpnia 1992 r. byłem bowiem pracownikiem liceum ogólnokształcącego, zaś od 1 września 1992 r. jestem nauczycielem w szkole podstawowej będącej placówką samorządową. (S.K. — woj. katowickie)

Par. 8 ust. 1 zarządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 23 grudnia 1989 r. w sprawie nagród jubileuszowych (M.P. nr 44, poz. 358) stwierdza, że pracownik nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w zakładzie pracy zatrudniającym go w dniu upływu okresu uprawniającego do tej nagrody.

Istota problemu, z jakim zetknął się Czytelnik, polega na ustaleniu daty nabycia przez niego prawa do nagrody jubileuszowej: czy datą tą jest 31 sierpnia 1992 r., czy też 1 września 1992 r. Za 31 sierpnia przemawia literalna wykładnia wspomnianego zarządzenia oraz ogólne zasady wyznaczania terminów w sprawach z zakresu prawa pracy. Zwolennicy daty 1 września mogliby z kolei powoływać się na art. 112 kodeksu cywilnego głoszący, że termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniu terminu.

Ewentualnym sporom na ten temat zapobiegła uchwała Sądu Najwyższego z 21 maja 1991 r. (sygn. I PZP 16/91) następującej treści: „Pracownik nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w dniu bezpośrednio poprzedzającym dzień, który nazwą lub datą odpowiada dniu, w którym pracownik podjął zatrudnienie”.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy kodeksu cywilnego stosuje się jedynie w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy i w zakresie nie pozostającym w sprzeczności z zasadami prawa pracy. W omawianym przypadku nie ma potrzeby korzystania z unormowań prawa cywilnego, gdyż wystarczające do rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości są przepisy i zasady prawa pracy.

Pan S.K. nabył więc prawo do nagrody jubileuszowej w dniu 31 sierpnia 1992 r. i o jej wypłatę powinien zwrócić się do swego poprzedniego zakładu pracy.

POSTĘPOWANIE REWIZYJNE

W jaki sposób powinna być uzasadniona rewizja wnoszona od wyroku sądu pierwszej instancji? Jakie są główne zasady postępowania przed sądem rewizyjnym? (J.Z. — woj. piotrkowski)

Jedną z naczelnych zasad naszego prawa procesowego jest dwuinstancyjność. Oznacza to, że od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje rewizja, której rozpatrzenie kończy zwyczajny tryb postępowania w danej sprawie.

Rewizję od wyroku sądu rejonowego kieruje się do sądu wojewódzkiego, a od wyroku sądu wojewódzkiego orzekającego w pierwszej instancji — do sądu apelacyjnego.

Rewizję można oprzeć na następujących podstawach:

- naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,

- nieważności postępowania,

- niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

- sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału,

- innych uchybieniach procesowych, jeżeli mogły one wpłynąć na wynik sprawy,

- nowych faktach i dowodach, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji.

Rewizja powinna spełniać wymagania stawiane pismom procesowym oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego wyroku, przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie, jak też wniosek o uchylenie albo zmianę wyroku w całości lub w określonej części.

Rewizję wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, adresując ją do sądu rewizyjnego. Czynić to należy w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie domagała się uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, to wówczas termin do wniesienia rewizji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia.

Po doręczeniu rewizji stronie przeciwnej sąd pierwszej instancji przedstawia akta sprawy sądowi rewizyjnemu. Strona przeciwna może w ciągu tygodnia od doręczenia rewizji wnieść odpowiedź na rewizję wprost do sądu rewizyjnego.

Rozprawa przed sądem rewizyjnym odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Wydany wyrok nie jest w żadnym razie zaoczny.

Sąd rewizyjny rozpoznaje sprawę w granicach rewizji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę naruszenie prawa materialnego, nieważności postępowania, jak również niewyja-

śnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie jest związany granicami ani wniosków, ani podstaw rewizji w sprawach, w których stroną skarżącą jest jednostka gospodarki uspołecznionej oraz w sprawach o prawa niemajątkowe, o roszczenia alimentacyjne, a naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym i w sprawach z zakresu prawa pracy.

Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję, chyba że strona przeciwna również wniosła rewizję. Jest to tzw. zakaz reformationis in peius.

Sąd rewizyjny oddala rewizję, jeżeli nie ma ona uzasadnionych podstaw i jeżeli brak podstaw, które należy brać pod rozwagę z urzędu, albo jeżeli zaskarżone orzeczenie, mimo błędnego uzasadnienia, w ostatecznym wyniku odpowiada prawu.

W razie uwzględnienia rewizji sąd rewizyjny uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie sądowym, który rozpoznawał ją w pierwszej instancji. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu rewizyjnego wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana.

Sąd rewizyjny może zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy, jeżeli zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego, a w razie innych uchybień, jeżeli w związku z dokonanymi w postępowaniu rewizyjnym ustaleniami istnieją dostateczne podstawy do rozstrzygnięcia.

Sąd rewizyjny uzasadnia wszelkie orzeczenia kończące postępowanie w drugiej instancji.

Podstawa prawna: art. 367-393 kodeksu postępowania cywilnego.

SPROSTOWANIE

W 39. numerze „Głosu” w informacji — Emeryci a praca, jest błąd. Stawka 60 proc. kwoty bazowej wynosi 1.455.600 zł, a nie 1.955.600. Za pomyłkę przepraszamy — red.

DRODZY CZYTELNICY

CZYTELNICY

PYTAJĄ

„GŁOS NAUCZYCIELSKI”

NR 41/92

ODPOWIADA

Nasz tygodnik — jako jeden z nielicznych w kraju — udziela od lat bezpłatnych porad prawnych: telefonicznie, listownie, a także na miejscu w redakcji. Z całą satysfakcją będziemy nadal pomagać w trudnych sytuacjach życiowych tym wszystkim, którzy się do nas o to zwrócą, także korespondencyjnie. Pod jednym wszak warunkiem. Do każdej korespondencji z prośbą o udzielenie pisemnej odpowiedzi należy dołączyć oryginalny kupon zamieszczony obok na tej kolumnie.

RADA W RADĘ nr 18

Poziomo:

1) nakrycie głowy do rozstrzelania, 5) masywna budowla kamienna przy bramie wejściowej do staroegipskiej świątyni, 8) kowbojskie popisy, 9) narodowy demokracja, 10) żyła skal magmowych przecinająca skały starsze niezgodnie z ich warstwowaniem, 11) element dekoracyjny w ścianie budynku podkreślający naroża okien lub drzwi, 12) matka rodu julijskiego, rodu Cezara i Oktawiana, 15) ze śpiewakami, tancerzami i orkiestrą, 18) banalne chwytły artystyczne, 21) drzewo o niesymetrycznych liściach oraz płaskich, okrągłych owocach, 22) oktawa i sekunda, 23) kapelusz na głowie husara, 27) w średniowieczu bezpośredni wasal króla, 29) modlitwa odmawiana 5 razy dziennie przez muzułmanina, 32) przypomina oponę lub kolo ratunkowe, 33) oszukańcze przedsięwzięcie, 34) harcownik wyzywający przeciwników do walki przed bitwą, 35) służy do przyklepania i konserwacji papy, 36) roztwór mydła potasowego, 37) pas jak skarbonka.

Pionowo:

1) nazwa dowolnego stadium rozwojowego pszczoły miodnej, 2) zimnokrwisty koń pociągowy, 3) cienki płat materia-

łu, 4) proklamacja, 5) podziemny tunel, 6) kierownica stangreta, 7) jezioro w Afryce, 13) śmietanka, ale nie do konsumpcji, 14) narząd w barszczu, 16) jeden z gwiazdozbiorów, 17) koryto do transportu cieczy i ciał stałych pod ich własnym ciężarem, 19) charakterystyczna budowla człowieka, 20) motylek uwielbiający odzież, 24) znany polityk węgierski, niosący pomoc uchodźcom polskim w czasie II wojny światowej, 25) wódz rzymski, który wznosił Panteon, 26) dawna nazwa owada, 27) „podręczny” alfabet, 28) przedmiot, dobro, 30) groźny Damoklesa, 31) sylwetka, projekt.

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 44 tworzą hasło, którym jest sentencja łacińska. Rozwązanie — samo hasło — tylko na kartach pocztowych lub widokówkach prosimy nadsyłać w ciągu 14 dni pod adresem redakcji.

Wśród czytelników, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi rozlosujemy NAGRODY.

1		2		3		4		5		6		7
	4			24						21		
				8								12
23								26				
9								10				
			40					34		25		
				11								
31		13				43				22		
12	13		14					15	16		17	
				3								33
			18		19		20					
	39			30			11					7
21									22			
		18								36		
			23	24		25		26				
		8		35		41		15	14		37	
27		28						29		30		31
	20											6
				32								
			1		19							
33								34				
				38		9		44	27			2
				35								
	17		5			28					29	
36								37				
		32				16				10		42

LOT NAD STULECIEM

Moja ostatnia i pod wieloma względami niezwykła lektura — to Zofii Kozarynowej „Sto lat. Gawęda o kulturze środowiska... „Leksykon polskiej literatury emigracyjnej” przedstawia pisarkę jako wnuczkę Jeża (a więc działacza i pisarza), córkę Franciszka Rawity-Gawrońskiego (historyka i powieściopisarza) i siostrę orientalisty Andrzeja Gawrońskiego. W tej rodzinie nie było osób nie trudniących się piórem ani odległych od czynnego życia intelektualnego, czy obywatelskiego.

Sama Zofia Kozarynowa studiowała na Sorbonie, a przez jedenaście przedwojennych lat prowadziła w Turynie lektorat języka polskiego i wykłady z historii naszej literatury. Jako poetka debiutowała na początku stulecia. W dobie międzywojennej wydała kilka, zapomnianych już dziś, powieści, a zjeżdżwszy przysłowio-we pół Europy, okupację i powstanie przeżyła w Warszawie. Potem dopiero zdecydowała o swoim losie emigrantki. W Londynie, gdzie osiadła na stałe, oczywiście także pisała, nie stroniąc od krytyki literackiej.

Oto w „Tygodniku Polskim” zamieściła w sierpniu 1990 roku recenzję zbioru esejów Stanisława Barańczaka. W posłowie do „Stu lat” wspomina o tym Jan Zieliński, przytaczając niektóre spostrzeżenia autorki: „Nie ma bodaj słowa, które by nie nadawało się do rozszczepienia pod jego [Barańczaka] piórem. Mógłby nic innego nie robić, tylko rozbiierać słowa na włókienka, na pasemka, na nitki, patrzeć pod światło (...) słuchać jak drża”.

Pisząca te słowa miała około stu lat, a gawędę pod przytoczonym na początku tytułem napisała między osiemdziesiątym a dziewięćdziesiątym rokiem życia. Całość liczy 300 stron druku. Po raz pierwszy książka ukazała się w Londynie w 1982, w kraju teraz, a więc w 1992, nakładem Ossolineum.

Niezwykłe dzieło jest kroniką kilku pokoleń inteligencji polskiej od dziadka autorki po jej wnuka. Taką informacją brzmi zwyczajnie, weźmy jednak pod uwagę, że przestrzeń czasowa, jaka dzieli lata młodzieńczej walki powstańczej Jeża (Wiosna Ludów) od dorosłości „Piotrusia”, jest znacznie obszerniejsza niż jedno stulecie.

Kozarynowa pisze o wielu członkach swojej rodziny i o ludziach, z którymi się oni stykali — w kraju i na obczyźnie. A zarówno ród matki (Milkowscy, ci od Jeża) jak i ojca (Gawrońscy) miał w swym zwyczaju wędrowanie po szerokim i najszerszym świecie w imię różnych spraw, które uznawano za święte, a także w celach naukowych. Sam dziadek pisarki, Teodor Tomasz Jeż (czyli Zygmunt Milkowski), radykalny demokrat i zwolennik „wojny powszechnej za wolność lu-

dów”, organizował dążenia wolnościowe gdzie tylko mógł — na Węgrzech i w Anglii, we Francji, Belgii oraz na Bałkanach, nie mówiąc o własnym kraju. Ojciec Kozarynowej (z domu Gawroński) Franciszek Rawita-Gawroński, rodem z Podola, z rycerskiej szlachty, już w 1863 trafił do cytadeli w Kijowie, aby żonę znaleźć sobie potem w Genewie, a w Galicji zostać pierwszym w historii prezesem Związku Dziennikarzy Polskich.

Dużo więc i z taką serdecznością, która przekonuje, pisze Kozarynowa o rodzicach i rodzinie. Mało o sobie, bo książka nie jest dziennikiem intymnym, raczej kolejnym portretem własnym Polaków.

Autorka zdaje sobie sprawę z ryzyka, jakie podejmuje, pragnąc zainteresować dzisiejszych czytelników obyczajem, sposobem myślenia, twórczością i celami życia ludzi, którzy dawno odeszli. Zastanawia się też, czy i komu będzie przydatna taka gawęda-rzeka. „Czy to jest potrzebne, to moje łapanie, jak motyla w siatkę, dnia przedwczorajszego... czy to chuchanie na pamięć może ożywić coś, co się przyda potem?”

Książka przybliży — jakkolwiek to zabrzmie — młodość autorki, a jeśli wolimy, wybierzmy inne określenie: jej niezwykła pisarska werwa, łatwość poruszania się w różnych obszarach historii i pamięci. „Przeskakuję czas bez ceremonii, choćby o dziesiątki lat. O poszanowaniu chronologii nie ma mowy”. Temperament autorki wyklucza nawet długi wstęp i bardziej szczegółowe wyjaśnianie, co się w książce znajduje. Wystarczy pół stroniczki zakończone hasłem: „A teraz jazda!” i już mamy rozdział „Romans mojej Matki”, zaczynający się zresztą od stanowczego stwierdzenia, że chodzi tylko o powieściowy charakter jej jedynej miłości, a nie o jakieś romansowe usposobienie Antoinette Milkowskiej, córki Jeża, kształconej w Szwajcarii i Francji.

„Piszę jak leci” — czytamy we wspomnianym już króciutkim wstępie. „Jako narrator, potem świadek, czasem obiekt, zawsze obserwator, ale nie jako pierwsza osoba.” Książka ma więc swoje tętno, swoje wcale nie epickie pulsowanie. Autorka lubi przerywać jakiś nadmiernie rozbudowany wątek, mówiąc: „dość już o tym” albo: „skończę kiedy indziej”. Wielotematowość książki stanowi jej oczywisty plus, ale wymaga skupionej uwagi przy czytaniu. Pisarka — zgodnie ze swoją zapowiedzią — przebywa jednocześnie w wielu krajach i w różnych czasach. Jest i w Genewie, i w majątku ojca pod Lwowem, i w powstańczej Warszawie, w Paryżu, Lyonie... A jeśli mówi o powstaniu, to bardzo trzeba uważać, o które chodzi. Bo dzięki odnalezionym pamiętnikom ojca, może z nim przebywać w 1863 roku w kijowskiej cytadeli,

gdzie się awanturował, że nie dają mu jeść. A znów powstanie warszawskie relacjonuje z zapisów matki. Sama jej wprawdzie towarzyszyła do ostatnich chwil życia (matka zmarła w piwnicznym schronie jeszcze przed kapitulacją Warszawy), ale przecież pamiętnik osoby najbliższej zawsze wydawał się ciekawszy niż własna pamięć o faktach. Poza tym słowo pisane stawało się w tej rodzinie przedmiotem studiów, dokumentem wysoko cenionym.

Zofia Kozarynowa wypełnia każdy portret członka rodziny, albo przyjaciela zgodnym z prawdą bogactwem życia. Prawdziwy hold składa swojemu bratu, wspomnianemu już Andrzejowi Gawrońskiemu. Ten profesor lwowskiego uniwersytetu, zmarły w 1927 w wieku 42 lat, znał, według świadectw innych uczonych, sześćdziesiąt języków, głównie Bliskiego i Dalekiego Wschodu, zredagował podręcznik sanskrytu, tłumaczył pieśni buddyjskie. Przy umierającym, już w świetle gromnic, odnalazła matka arkusiki z przekładami 54 czterowerszy staroperskiego poety Omara. Było to — stwierdza siostra — dzieło najwyższego poetyckiego lotu, koroną prac tłumaczeniowych Andrzeja Gawrońskiego. Portret uczonego, organizatora studiów orientalistycznych w Polsce, wyróżnia się w całym tomie tragizmem i powagą.

Pełne ciepła i pogody są natomiast wspomnienia Kozarynowej o Witoldzie Doroszewskim. Jako młody i znany już językoznawca prezentował się niezwykle ujmująco: „Wysoki, postawny, duże orzechowe oczy, śmiejące się jak u młodego psa, wesole śnieżne zęby (...) Głos ciepły — baryton. Dykcja sceniczna. Gotowy do śmiechu.” Czytam ten opis nie bez wzruszenia, bo takim właśnie, tylko nieco starszym, pamiętają profesora jego dawni studenci.

W czasie okupacji mieli oboje z Kozarynową jakieś zaczepienie o Kasę im. Mianowskiego w Warszawie. Profesor codziennie też odprowadzał swą bliską znajomą do jej mieszkania przy Brackiej 3. Wizytę zaczynał od wyniesienia kubła ze śmieciami. Potem przysiadł się do staruszki — matki pisarki, aby sobie z nią uciąć miłą rozmowę, wylawiając przy tym w jej doskonałej polszczyźnie jakieś podolskie czy paryskie naleciałości. Zupodobaniem „polował na słowa”, czynił to z werwą i humorem, a każdą oryginalność stylu albo wymowy zapisywał w notatniku. Do naszych czasów nic się pod tym względem nie zmienił.

Według świadectwa autorki „Stu lat” Doroszewski przepadał za rozmowami „z ludźmi w ogóle” — w tramwajowym ścisiku, w pociągu, na ulicy mawiał: „Lubię ludzi i lubię lubić ludzi”. Przyjaźń między Zofią Kozarynową a naszym profesorem miała ściśle określone granice. Nie interesował się jej sytuacją osobistą (od dawna była wdową), nie pytał o cokolwiek ze sfery jej rodzinnych przeżyć. Rozmawiali o języku i językach — za to wesolo i do upadłego. Wiadomość o śmierci Witolda Doroszewskiego w 1976 roku boleśnie zaskoczyła pisarkę, przebywającą już wtedy od trzydziestu lat na emigracji.

W tej chwili miałem telefon upewniający mnie o tym, o czym wiedziałem niedokładnie: Zofia Kozarynowa, nestorka polskiego pisarstwa emigracyjnego, zmarła 17 kwietnia 1992 roku w Anglii, przeżywszy sto jeden lat.

DZIŚ W STAROŻYTNYM RZYMIE

MEDITRINALIA

Dziś 11 października (Rzymianie mówili: pięć dni przed idami października), obchodzono w starożytnym Rzymie Meditrinalia — święto wieńczące roczny cykl prac związanych z uprawą winnej latorośli, czyli jak powiedzielibyśmy dzisiaj — święto winobrania. Społeczeństwa antyczne były społeczeństwami rolników, nie tylko dlatego, że uprawa ziemi była podstawą ówczesnej ekonomiki, lecz również dlatego, że zawód rolnika był najbardziej ze wszystkich cenjony. W gruncie rzeczy wszystkie inne zawody, jeśli nawet człowieka nie hańbiły, to na pewno nie przynosiły i nie dodawały prestiżu.

Trudno się dziwić, że w kalendarzu rzymskim znajdujemy wiele, bardzo wiele świąt związanych z najróżniejszymi czynnościami rolniczymi, czy poświęconych bogom rolnictwem się opiekującym. Wino było nie tylko napojem powszechnego, codziennego użytku, ale też przypisywano mu najrozmaitsze funkcje magiczne i lecznicze. Święta związane z uprawą winnej latorośli — vinalia, obchodzono nie tylko w dniu dzisiejszym, ale również na wiosnę i latem (23 kwietnia, 19 sierpnia). Dzisiejsze święto zapewne bardzo stare, uległo jednak z czasem zapomnieniu. Już piszący w I wieku p.n.e. wybitny znawca starożytności rzymskich, Warron — niewiele o nim wiedział. Być może nazwa święta związana była z hipotetyczną boginią Meditrina, której imię pochodziłoby od lacińskiego słowa medeor — leczyci (ars medendi — sztuka leczenia, to przecież nic innego jak medycyna). To z okazji dzisiejszego święta, święta młodego wina, mówiono: vetus novum vinum bibo, veteri novo morbo medeor — piję wino świeże i wino stare, by uleczyć choroby nowe i stare. Mieszanie wina starego i młodego, przypisywano snadź własności uzdrawiającej. I to właściwie cała nasza wiedza o tym zapomnianym święcie. Tak to już jest, że są święta, niektóre nawet ważne, o których z biegiem czasu się zapomina, a na ich miejsce pojawiają się nowe, które z czasem też stają się ważne. W Rzymie starożytnym świąt nie brakowało, wybitny historyk J. Carcopino oblicza, że dni świąteczne w okresie cesarstwa zajmowały więcej niż połowę roku, przekraczając liczbę 182. Władze w tej epoce dbały nie tylko o zapewnienie ludności chleba, ale i odpowiedniej ilości rozrywki. Żyjący w II wieku n.e. Fronton stwierdzał wyraźnie: „lud rzymski pochłonięty jest dwiema zwłaszcza rzeczami: aprowizacją i widowiskami”. Większość świąt kalendarza rzymskiego to przede wszystkim barwne, atrakcyjne widowiska trwające nieraz przez szereg dni. Święta religijne ku czci niezliczonej wręcz liczby bogów, których kult praktykowano w Rzymie, święta ku czci cesarzy (tak panujących jak i zmarłych) oraz ich rodzin — rocznice urodzin, początku panowania, rocznice zwycięskich bitew, różne święta lokalne, no i wreszcie święta prywatne poszczególnych rodzin czy osób. Niezależnie od ich charakteru wypełnione były one najróżnorodniejszymi atrakcjami, różnego typu widowiska, igrzyska gladiatorские, wyścigi rydwanów, bitwy morskie (naumachie), a także imprezy specjalne tradycyjne związane z różnymi świętami: kawkalkady (19 III i 19 X), biegi w workach (25 IV), wyścigi piesze i na mulach (21 VIII i 15 XII), zawody wędkarskie (8 VI), konne (15 X), a nawet striptiz (przełom kwietnia i maja).

Jeśli w kimkolwiek z czytelników ten obraz świętującego nieustannie Rzymu, wywołuje uczucie zazdrości, to chyba jednak niesłusznie. Jeśli policzymy wszystkie nasze niedziele i wolne soboty (a także tak zwane „szwskie” poniedziałki), dodamy do tego święta kościelne i państwowe, dni uroczyste różnych grup zawodowych (Dzień Górnik, Nauczyciela itp.), liczne i szumnie obchodzone rocznice wydarzeń z przeszłości bliższej i dalszej, doliczymy do tego święta prywatne (imieniny, urodziny, chrzciny, wesela), angażujące nieraz znaczną liczbę krewnych, przyjaciół i znajomych, to okaże się, że nie jesteśmy wcale gorsi. Pamiętajmy, że świat antyczny nie miał powtarzającego się regularnie dnia wolnego od pracy (takiego jak nasza niedziela), a dzień świąteczny nie wiązał się nigdy z obowiązkiem czy koniecznością porzucenia wszelkich zajęć. Ci których nie stać było na nieustanne świętowanie, pracowali, choć w dniach wielkich uroczystości było to trudne, bo nie było wtedy czasu na nic innego jak uczestnictwo w obrzędach religijnych, biesiadach publicznych i różnych innych atrakcjach

Łącząc tę piękną tradycję antyku z naszą dzisiejszą rzeczywistością można by pomyśleć o znacznym poszerzeniu kalendarza obowiązkowych świąt — dni w które nikt by nie pracował. Może w ten sposób udało by się zlikwidować szereg bezrobocie. Zbliżylibyśmy się w ten sposób do ideału przez wielu wymarzonego. Wszyscy by mieli pracę, ale pracowaliby niewiele, a czas wolny wypełniony byłby niekończącymi się świętami, uroczystościami i zabawami

JAN TRYNKOWSKI

Jeżeli zwiedzać, to Kraków
Jeżeli Kraków, to teatr
Jeżeli teatr, to najpiękniejszy w Polsce

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

W repertuarze: Wyspiański, Fredro, Gogol, Ibsen, Shakespeare, Beaumarchais
Najbliższe premiery:

„WYZWOLENIE”

Stanisław Wyspiański

reż. Maciej Prus

„ŚNIEŻYCA”

Agnieszka Osiecka

muzyka i reż. Zygmunt Konieczny

Informacje: Impresariat Teatru
Kraków, plac Św. Ducha 4
tel. (0-12) 22-40-22